GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Czwartek, 3 września 2026 | Redaktor prowadzący **Marcin Stelmasiak** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 205.11304, 1

Nakład 32 tys. + **298,5 tys. prenumerat cyfrowych**

Bezpieczeństwo

Niemcy w kleszczach Rosji

Rosja próbuje zdestabilizować Niemcy. To także problem Polski. Dlatego trzeba skończyć z antyniemiecką histerią.



Bartosz T. Wieliński



FOT. REUTERS/THILO SCHMUELGEN

• **2 września 2026 r. Niemiecka policja zabezpiecza teren po drugiej próbie sabotażu niemieckiej sieci elektroenergetycznej w Bergheim**

Niemiecki rząd nie ma wątpliwości, że sierpniowy atak dronów na port lotniczy Lipsk-Halle to sprawka rosyjskich służb specjalnych. Niewiele brakowało, a doszłoby do tragedii. Rosyjski dron – niewykryty przez systemy zabezpieczające lotnisko – dotarł do stojących tam ukraińskich samolotów transportowych wyładowanych zaopatrzeniem dla wojska i uderzył w jeden z nich. Przenoszony przez maszynę materiał wybuchowy nie eksplodował tylko z powodu wady zapalnika. Inny dron, który zapewniał łączność z latającą bombą, zderzył się z wznoszącym się nad lotniskiem samolotem. Ten nie odniósł poważniejszych uszkodzeń.

Atak bez precedensu

Podczas trwającej od 2014 r. wojny hybrydowej z Zachodem taki atak nie miał precedensu. Rosja, planując operację wysadzenia w powietrze zatankowanych do pełna samolotów transportowych, zakładała potężne zniszczenia oraz ofiary na ziemi i w powietrzu. Dlatego reakcja Niemiec jest również bezprecedensowa. Zamknięto rosyjski konsulat w Bonn i Dom Rosyjski w Berlinie – placówkę kulturalną, która de facto była przykrywką dla operacji wpływu prowadzonych przez rosyjski wywiad. Padła też zapowiedź zaostrzenia nałożonych przez Europę na Rosję sankcji.

Zdecydowany ruch ze strony Niemiec spowodował, że do sprawy osobiście odniósł się Władimir Putin, który oskarżył rząd kanclerza Friedricha Merza, że sfabrykował dowody przeciwko Rosji, a rzekomy zamach wykorzystuje, by przykryć słabe sondaże. Putin pogroził też Niemcom placem, mówiąc, że popełnili błąd. Kremlowska propaganda zaczęła zaś snuć wizję podzielenia Niemiec i odbudowy NRD.

Atak na lotnisko w Lipsku nie był pierwszym aktem agresji Rosji w Niemczech. Rok temu, po uszkodzeniu kluczowej linii przesyłowej, wywołano potężny blackout w Berlinie. Później odnotowano ataki na bazy wojskowe i fabryki zbrojeniowe. Rosja planowała zamach na szefa koncernu zbrojeniowego Rheinmetall Armina Pappergera. A w poniedziałek sabotażyści doprowadzili do wyłączenia jednego z bloków elektrowni w Jänschwalde w Brandenburgii.

Rosyjska piąta kolumna

Jednocześnie za Odrą aktywnie działa od lat rosyjska piąta kolumna. Alternatywa dla Niemiec (AfD) w niedzielę zwycięży w wyborach do landtagu Saksonii Anhalt i – co bardzo prawdopodobne – będzie w stanie samodzielnie rządzić landem. Jeśli ten scenariusz się spełni, ta coraz głośniej wspierająca Rosję i coraz wyraźniej antyeuropejska partia zyska polityczny przyczółek, który ułatwi jej zdobycie władzy w kolejnych landach. A potem być może w całym kraju.

Niemcy ewidentnie są więc w rosyjskich kleszczach. Kreml dąży do tego, by w kraju, który jest zapleczem wschodniej flanki NATO i przez który – na wypadek wojny – będzie szło sojusznicze wsparcie dla walczących z Rosją Polski i krajów bałtyckich, panował chaos.

Chaos na lewym brzegu Odry przełoży się na sytuację na prawym brzegu tej rzeki. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, Polska i Niemcy jadą na tym samym wózku. Polska też mierzy się z poważnym rosyjskim zagrożeniem. Miesiąc temu na Lubelszczyźnie eksplodował rosyjski pocisk manewrujący, rok temu w polską przestrzeń powietrzną wtargnęło ponad 20 rosyjskich dronów, a agenci rosyjskich służb specjalnych wysadzili tory kolejowe. Kilka dni temu sabotażyści uderzyli w polską fabrykę zbrojeniową.

Mimo to część polskiej klasy politycznej nie dostrzega sytuacji i uderza w antyniemieckie tony, jakbyśmy ciągle żyli w 2019 r. Tyrady prezydenta Karola Nawrockiego 1 września podczas uroczystości rocznicowych na Westerplatte o antypolskiej polityce Republiki Weimarskiej, odgrzewanie tematu reparacji i podsycanie antyniemieckich fobii nie mają nic wspólnego z hołdem oddanym polskim ofiarom III Rzeszy. Ponieważ to w zasadzie element kampanii wyborczej, słowa Nawrockiego należy odebrać jako taniec na trumnach. I jako dowód kompletnego nieliczenia się z powagą sytuacji.

Dyskusje o naszej tragicznej historii i niemieckich winach są nieodzowne. Ale dziś linia podziału w Europie – możliwa linia frontu – nie przebiega między Polską a Niemcami, tylko na granicy z Rosją. W podstawowym polskim interesie jest solidarne wspieranie sojusznika z NATO i wspólne szykowanie się na najgorsze ▶ **4-5**

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X
1 RP

Kultura

„Absolwent" po latach

Do kin wraca „Absolwent". Równie ciekawe, a może nawet ciekawsze od historii powstania tego klasycznego filmu jest to, jak zmieniło się spojrzenie na jego bohaterów ▶ **14-15**



FOT. FLIXPIX / ALAMY / BE&W

Ekonomia

Skąd chemia w Maczfit?

Maczfit w końcu podaje, jak długo stosował podwójne informacje o składzie swoich produktów. Zapytaliśmy dietetyka, jak to się ma do zapewnień firmy o najwyżej jakości dań ▶ **10-11**

Wydarzenie

Polacy na to zapracowali

– W Asheville jesteśmy, bo przez 37 lat Polacy na to ciężko pracowali. To nie jest demagogia, to są fakty – mówi minister finansów i rozwoju Andrzej Domański, który w ostatnich dniach uczestniczył w szczycie G20.
W rozmowie z Wyborcza.biz komentuje zaskakującą wizytę na wydarzeniu rosyjskiego ministra finansów ▶ **3**

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Agnieszka Kublik



Rozmrażarka z bublami Nawrockiego

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu, druga osoba w państwie, spełnia obietnicę złożoną Karolowi Nawrockiemu, prezydentowi, pierwszej osobie w państwie. Nawrockiego powinno to cieszyć, bo nieraz mówił, że jest od tego, by pilnować, czy politycy wywiązują się ze swoich obietnic. Ale tym razem nie cieszy. Czarzasty obiecał bowiem Nawrockiemu, że będzie stosował wobec zgłaszanych przez niego projektów weto marszałkowskie. Czyli sejmowej pracy nad legislacyjnymi bublami, nawet jeśli są sygnowane przez pierwszą osobę w państwie, nie będzie. Bo – jak ogłosił Czarzasty w listopadzie, w swoim pierwszym orędziu – „będzie stosował marszałkowskie weto wobec szkodliwych projektów legislacyjnych służących populizmowi i rozregulowaniu zasad funkcjonowania państwa". I będzie „zawsze zwracał uwagę na to, czy projekty ustaw mają realne źródła finansowania, czy służą tylko grze politycznej i skłóceniu obywateli".

Czarzasty rozpoczął sejmową pracę od czołowego zderzenia z Nawrockim. Bo jak obiecał – pilnuje konstytucyjnej zasady „prezydent reprezentuje, rząd rządzi"

Od razu wyjaśnił że „zna konstytucję, nie ma takiej instytucji jak weto marszałkowskie". „To jest mój protest przeciwko rodzącemu się naokoło populizmowi" – tłumaczył.

Czarzasty zaprotestował m.in. poprzez zatrzymanie projektu o prezydenckim SAFE 0 procent, bo „wstępne analizy sejmowych prawników wykazały wątpliwości dotyczące konstytucyjności projektu". A w ostatnią sobotę na Campusie Polska dorzucił, że „nie zgadza się na szerzenie głupoty i populizmu w Polsce".

Nawrocki widać nie zrozumiał, że Czarzasty ze swoich obietnic chce się wywiązywać oraz że dotyczą właśnie jego, i zaatakował marszałka Sejmu – że spośród jego 22 projektów parlament uchwalił tylko jeden. Sęk w tym, że Nawrocki użył nieprawdziwych argumentów, co Czarzasty z satysfakcją wykorzystał. Na środowej konferencji publicznie prostował Nawrockiego: „Cztery z nich zostały rozpatrzone, jeden skierowany do pierwszego czytania, dziewięć znajduje się na etapie prac w komisjach, jeden był bezprzedmiotowy, trzy zapowiedział rząd i grupy posłów, a dwa są w konsultacji i opiniowaniu. W pozostałych trzech projektach są buble prawne. Panie prezydencie, albo kłamstwa, albo niechlujstwo, albo nieumiejętność. W sprawie nieumiejętności Kancelaria Sejmu może panu pomóc, w sprawie kłamstw i niechlujstwa musi pan sobie pomóc sam".

Czarzasty w ten sposób rozpoczął sejmową pracę od czołowego zderzenia z Nawrockim. Bo jak obiecał, tak robi, pilnuje konstytucyjnej zasady „prezydent reprezentuje, rząd rządzi".

Przy okazji złośliwie zasugerował, że projekt Nawrockiego będący odpowiedzią na „lex szarlatan" będzie konsultował z...Babią Górą, bo „tam czarownice w takich sprawach jak zdrowie się czasami wypowiadają". ●

Andrzej rysuje



Ukraina
Hamburger pośród ruin



FOT. REUTERS / GLEB GARANICH

1 września 2026 roku. Mimo rosyjskich ostrzałów mieszkańcy Kijowa wciąż odwiedzają restaurację McDonald's (pierwszą otwartą w Ukrainie w 1997 roku), położoną w rejonie miasta wielokrotnie atakowanym rakietami.
Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Liczba dnia

10

TYS. ZŁ
co najmniej tyle trzeba zarabiać (i to netto), by mówić o sukcesie – uznało aż 56 proc. osób, które w badaniu „Postrzeganie sukcesu przez Polaków" uznały pensję za ważny miernik sukcesu
▶ next.gazeta.pl



www.nekrologi.wyborcza.pl/34450908

Dominice Wielowieyskiej

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Taty

Koledzy z Agory Holding

www.nekrologi.wyborcza.pl/34450837

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mariusza Łukomskiego

założyciela i wieloletniego Prezesa Monolith Films,

który swoją wizją, pasją i zaangażowaniem

na trwałe wpisał się w historię polskiego rynku filmowego.

Rodzinie, Bliskim

oraz

Współpracownikom

składamy

wyrazy szczerego współczucia w tym trudnym czasie.

Zespół Zarządzający i Pracownicy

TVN Warner Bros. Discovery

1 RP

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Historyczny udział Polski w G20

– W Asheville jesteśmy, bo przez 37 lat Polacy na to ciężko pracowali. To nie jest demagogia, to są fakty.

ROZMOWA Z
ANDRZEJEM DOMAŃSKIM
ministrem finansów i rozwoju

SEBASTIAN OGÓREK: Co ze szczytu G20 przywozi minister finansów i rozwoju Andrzej Domański?
ANDRZEJ DOMAŃSKI: Mamy ugruntowaną pozycję wśród państw członkowskich grupy G20. Nie jesteśmy stałym członkiem, natomiast nasze doświadczenie, nasz sukces gospodarczy ostatnich 37 lat to jest coś, co robi w tym gronie olbrzymie wrażenie. Przywozimy więc wzmocnioną pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

Wiem, że w polskich mediach jest czysto kontraktowe podejście. Na takich wydarzeniach – i mówiłem to też przed przyjazdem tutaj – liczy się jednak nie to, co podpiszesz, ale to, kto z kim i o czym rozmawia.

Nasz głos mógł być więc wysłuchany w kwestii podejścia do transformacji energetycznej, handlu międzynarodowego, metali ziem rzadkich czy sztucznej inteligencji.

Jesteśmy w Stanach, jednak na prawach stałego członka. Jakie daje nam to przywileje?
– Odbywam tu dziesiątki rozmów i spotkań nie tylko z ministrami finansów największych gospodarek świata, ale także z przedstawicielami biznesu. To one mogą owocować przyszłymi kontraktami.

Czyli kluczem jest tutaj wizerunek i, w Polsce nie lubimy tego słowa, lobbing za naszymi sprawami na najwyższym szczeblu?
– Ja w interesie Polski mogę lobbować u każdego. Taką mam pracę. W tym kontekście tego słowa się nie boję. Na G20 budujemy nasz wizerunek kraju rozwiniętego, budujemy, mówiąc piękną polszczyzną, nasz „soft power".

Naprawdę to nie jest tak, że minister finansów Indii koniecznie musiała wcześniej wiedzieć, że Polska to jest kraj, który przez 37 lat transformacji gospodarczej praktycznie nie miał recesji. I że jesteśmy najszybciej rosnącą dużą unijną gospodarką.

Zdaję sobie sprawę, że do takiej narracji polskie media się już przyzwyczaiły, ale tutaj historia o naszym sukcesie jest nadal bardzo ważna.

Naturalną konsekwencją rozmów bilateralnych jest to, że dyskutujemy z Kanadą czy z Japonią o misjach gospodarczych, które możemy wspólnie organizować. Koniec końców zyskuje nasza gospodarka i nasze firmy.

Na G20 dostaliśmy się między innymi dlatego, że zabrakło RPA. Pytanie, czy na kolejnym szczycie też będziemy?
– Dostaliśmy się tutaj nie dlatego, że nie ma RPA, tylko dlatego, że Polska to dziś 20. lub, w zależności od metodologii, 21. gospodarka świata pod względem wielkości, jesteśmy przez wszystkich przedstawiani jako przykład udanej transformacji gospodarczej.

W Asheville jesteśmy, bo przez 37 lat Polacy na to ciężko pracowali. To nie jest demagogia, to są fakty.



• **Minister Andrzej Domański przez ostatnie dni uczestniczył w szczycie G20** FOT. ALLISON JOYCE/AFP/EAST NEWS

Wczoraj spotkałem się z przedstawicielami Unii Afrykańskiej [rozmowa miała miejsce we wtorek 1 września]. To jest druga obok Unii Europejskiej organizacja, która jest członkiem G20. Jest pomiędzy nami pełne zrozumienie, że nasz udział w pracach grupy G20 w tym roku nie odbywa się kosztem RPA.

Jednocześnie rozmawiałem już z kanclerzem skarbu Wielkiej Brytanii, czyli kolejnej prezydencji Grupy G20, a także ministrem finansów Korei Południowej, czyli jeszcze następnej prezydencji, w sprawie naszego uczestnictwa w kolejnych szczytach. Walczę tu o interes Polski.

To 20. gospodarkę świata powinno się na stałe zapraszać na takie szczyty...
– Ta decyzja jeszcze nie zapadła, ale jestem optymistą. Nowy kanclerz skarbu Wielkiej Brytanii wcześniej był ministrem obrony narodowej, zna Polskę bardzo dobrze, zna nasze realia gospodarcze, wie, jaki jest potencjał naszej gospodarki.

Co więcej, wnosimy do G20 także środkowoeuropejską perspektywę. Ona jest naprawdę inna od perspektywy zachodnioeuropejskiej. Przykładem niech będzie tu burza wokół Grupy Reńskiej [nowa inicjatywa Mario Draghiego, która stawia sobie za cel eksperckie podejście do reformy UE, do udziału w jej pracach nie został włączony żaden Polak], pokazała, że jest coś takiego jak środkowoeuropejska perspektywa gospodarcza. Jestem optymistą co do tego, że Polska będzie zaproszona przez Wielką Brytanię na kolejny szczyt G20, by móc ją reprezentować.

Sytuacja w cieśninie Ormuz przez wpływ na wyższe ceny ropy sprzyja reżimowi Putina. Mówiliśmy, mówimy i będziemy to powtarzać

Ten szczyt ma jednak kilka rys. Amerykanie nie wpuścili kilku redakcji, między innymi Bloomberga, ale przede wszystkim z zaskoczenia pojawił się w Asheville minister finansów Rosji Anton Siłuanow. Pan też był zaskoczony jego obecnością?
– To, że jest tu konstytucyjny minister z Rosji, nie było wiadome, nie byłem o tym wcześniej poinformowany. Trzeba jednak dodać, że nie ma zwyczaju konsultowania przez gospodarza listy gości.

Jak Amerykanie tłumaczyli jego wizytę?
– Wiemy, z doniesień medialnych, że odbyło się spotkanie sekretarza Bessenta z ministrem finansów Rosji. Z tych samych doniesień wiemy, że miało bardzo zdecydowany charakter ze strony amerykańskiej. Amerykanie bardzo twardo przedstawiali swoje oczekiwania Rosjanom.

Dla mnie z kolei jest bardzo ważne to, że pokazaliśmy jako Unia Europejska, i to tutaj, w Stanach Zjednoczonych, naszą jedność. Wizytę ministra finansów Rosji udało się nam wspólnie zmarginalizować.

Wykorzystałem też tę okazję, podobnie jak inni ministrowie finansów państw członkowskich Unii Europejskiej, do tego, aby w trakcie spotkań plenarnych stanowczo i twarzą w twarz z przedstawicielami Rosji wyrażać nasze stanowisko odnośnie do brutalnej rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Powtarzamy także tu, że Rosja każdego dnia morduje ludzi w Ukrainie i że jest odpowiedzialna za tę wojnę.

Mówi pan o reprezentowaniu perspektywy Europy Środkowej i Wschodniej. Aktualnie dużo dyskutuje się o tajemniczej wizycie szefa CIA w Moskwie i możliwej eskalacji wojny przez Rosję, także na kraje tego regionu.
– To jest jednak spotkanie ministrów finansów i szefów banków centralnych, więc tutaj naprawdę nie brakuje rozmów poświęconych wzrostowi gospodarczemu, deregulacji wpływowi AI na produktywność, transformacji energetycznej.

Działania Rosji mogą wpłynąć na finanse. To widać bardzo mocno np. w kontekście tego, co wojna w Zatoce Perskiej uczyniła ze światową gospodarką.
– I to jest temat podnoszony przez nas kolejny raz – że sytuacja w cieśninie Ormuz przez wpływ na wyższe ceny ropy sprzyja reżimowi Putina. Mówiliśmy, mówimy i będziemy to powtarzać.

Bo z jednej strony oczywiście mamy wpływ tego konfliktu na polski rynek paliw i to, co widzimy na stacjach paliw, ale z drugiej strony wysokie ceny ropy wspierają działania Moskwy. G20 to jest także forum, na którym nie brakuje takich trudnych dyskusji.

Potężne gospodarki, które często mają sprzeczne interesy, dyskutują i starają się dojść do kompromisu. Polska siedzi przy tym samym stole. Naszym interesem jest wywieranie presji gospodarczej, w dyskusjach o wspomnianej ropie, ale także o surowcach ziem rzadkich czy chińskiej polityce z nimi związanej.

Dyskusja na G20 dotyczyła więc także nierównowagi w światowej gospodarce, czyli na przykład polityki Chiny wspierających swój eksport subsydiami. To nie jest przejaw uczciwej konkurencji. W tej kwestii nie było poklepywania się po plecach.

Wspomniał pan o dyskusjach dotyczących AI. To kontekst zwolnień, jakich może dokonać ta technologia czy problemów z utrzymaniem jej w ryzach, bo jest dziś już tak potężna, że potrafi złamać najlepsze systemy zabezpieczeń?
– Wszystkie te wątki były i jeszcze będą poruszane. Jestem jeszcze przed sesję poświęconą wpływowi AI na produktywność, czyli tak naprawdę temu, jak AI wspomaga pracowników w ich pracy.

Swoje przemówienia mieli już prezesi Goldman Sachsa czy JP Morgana [jedne z największych banków świata], które mają ekspozycję związaną z bezpieczeństwem w obliczu technologii sztucznej inteligencji.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, z Ashville już za parę godzin jadę do Raleigh [znany ośrodek technologiczny i akademicki], gdzie z kolei ministrowie odpowiedzialni za innowacje będą rozmawiali o znaczeniu AI. Mają tam być prezesi Nvidii czy OpenAI.

To też będzie dobre forum, aby o tych wyzwaniach, dyskutować.

Nasze stanowisko jest jasne: zmiany wywołane przez sztuczną inteligencję muszą być narzędziem dla pracowników. Technologia ma służyć ludziom, a nie ludzie technologii.

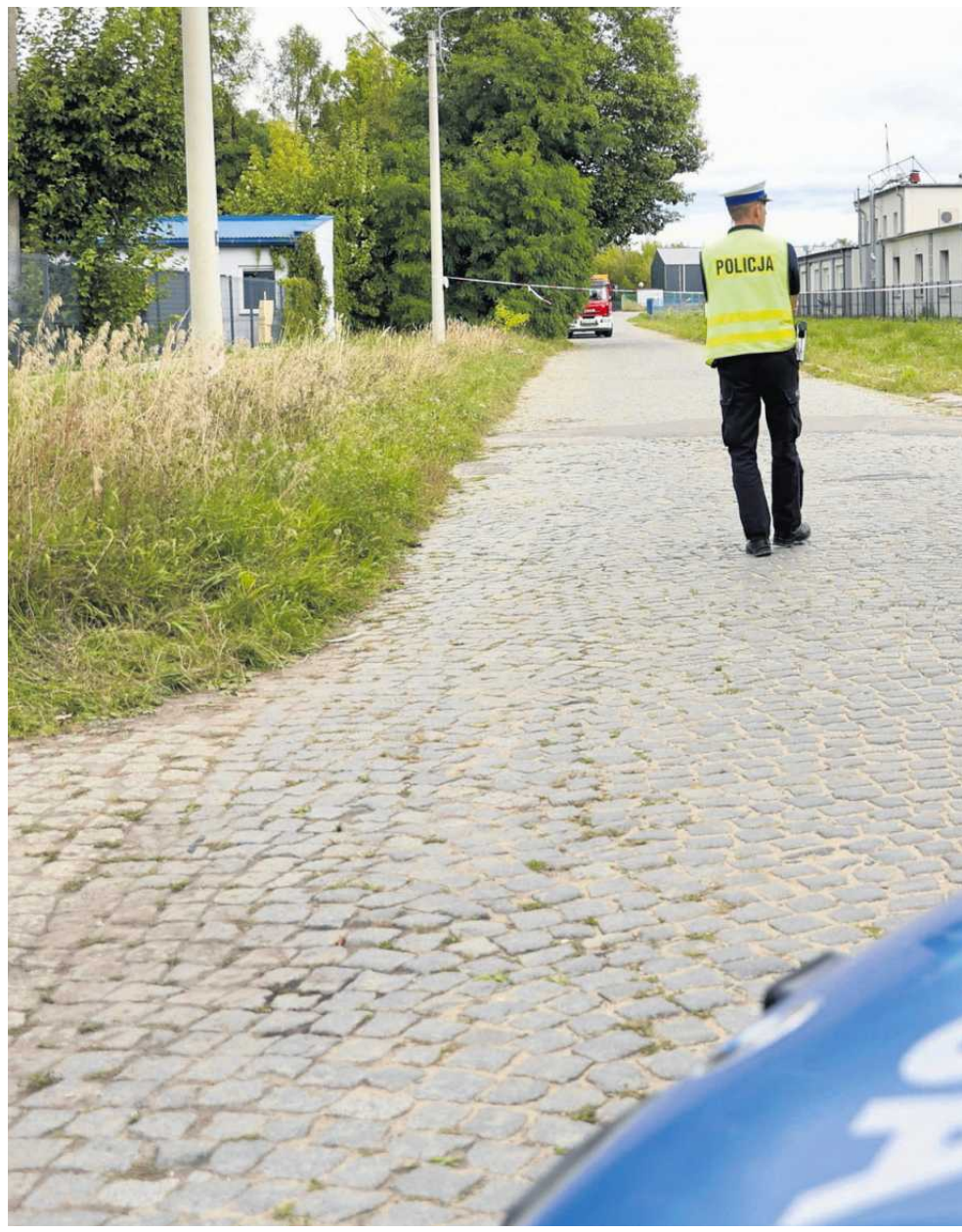
Polska po raz pierwszy uczestniczyła w obradach G20 na pełnych prawach. W Asheville w Karolinie Północnej obecni byli minister Domański oraz szef NBP Adam Glapiński. Nasz udział w szczycie był możliwy dzięki zaproszeniu nas do tego grona przez administrację Donalda Trumpa. W grudniu Polskę na spotkaniu przywódców państw reprezentować ma nas Karol Nawrocki. Samo G20 nie tworzy prawa, nowych przepisów, nie jest miejscem do podpisywania kontraktów, to raczej klub dyskusyjny najwyższego światowego szczebla. ●

Rozmawiał Sebastian Ogórek

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Bezpieczeństwo

Jesteśmy w stanie realnego zagrożenia



– To bardzo precyzyjnie przygotowana ustawka. Podpalacz miał zostać złapany. On od samego początku był skazany na straty, jego zadanie polegało na tym, aby odegrać rolę „kamikadze" i pokazać polskiej policji konkretny paszport. Ukraiński – mówi major Michał Fiszer.

ROZMOWA Z
MJR. REZ. MICHAŁEM FISZEREM*,
ekspertem wojskowym

DOROTA ROMAN: Czy ostatnie podpalenia w Skarżysku i Lublinie to nie jest po prostu bezwzględny, pierwszy etap realizacji strategii Putina na rzucenie Ukrainy, a potem nas, na kolana?

MJR REZ. MICHAŁ FISZER: Żyjemy w przekonaniu, że rosyjska walka informacyjna opiera się na prostym schemacie: w sieci pojawia się fake news, armia internetowych trolli nadaje mu zasięg, a my ulegamy manipulacji.

W klasycznym modelu dezinformacji wrogie służby wykorzystywały wydarzenia losowe. Gdy dochodziło do tragicznego wypadku drogowego, rosyjskie profile natychmiast zalewały sieć narracją o „pijanym Ukraińcu". Gdy wybuchała bójka, internetowy przekaz formatowano tak, by winą obarczyć migrantów ze Wschodu, budując w Polakach poczucie zagrożenia we własnym kraju.

Teraz Kreml nie czeka już na ślepy traf czy błąd. Zaczął te wydarzenia projektować i fizycznie realizować. Niemal jednoczesne pożary w strategicznych zakładach w Lublinie i Skarżysku-Kamiennej noszą wszelkie znamiona zaplanowanej operacji, pokazując, że polska zbrojeniówka znalazła się na celowniku. Nasze służby badają te incydenty pod kątem dywersji i terroryzmu, ale klucz do zrozumienia agresora leży nie w spalonych halach, a w psychologii społecznej.

Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że ostatecznymi wykonawcami tych podpaleń okażą się osoby z paszportami ukraińskimi, zwerbowane przez rosyjskie GRU za pośrednictwem anonimowych kanałów w aplikacji Telegram.

To podręcznikowa operacja typu „fałszywa flaga". Rosji nie chodzi o fizyczne zniszczenie linii produkcyjnych dronów czy komponentów lotniczych. Głównym celem jest wywołanie u Polaków głębokiego wstrząsu, potężnego poczucia zdrady i gniewu.

Przekaz, jaki ma zrodzić się w naszych głowach, jest precyzyjnie skalkulowany: „Pomagamy Ukrainie, oddajemy własną broń, a oni przyjeżdżają i podpalają nasze fabryki".

Jeśli społeczeństwo ulegnie tym wykreowanym emocjom, wywrze presję na rządzących, domagając się natychmiastowego wstrzymania pomocy wojskowej i humanitarnej dla Kijowa. W ten sposób, za cenę kilku tysięcy dolarów dla zwerbowanego przez Rosjan amatora, Kreml może osiągnąć strategiczny cel geopolityczny.

Wojna kognitywna uderza bezpośrednio w nasz proces podejmowania decyzji. Największym wyzwaniem dla polskich służb, mediów i opinii publicznej nie jest dziś samo fizyczne pilnowanie płotów fabryk zbrojeniowych. Testem będzie umiejętność rozbrojenia tej informacyjnej bomby, w momencie gdy poznamy personalia sprawców. Musimy nauczyć się patrzeć na ręce nie tylko tym, którzy trzymają zapałkę, ale przede wszystkim tym, którzy w cieniu Kremla napisali ten scenariusz.

W tej układance jest jeszcze miejsce na przypadek?

– Musimy rozdzielić formalne dowody procesowe, które obronią się w sądzie, od analizy operacyjnej. Prokuratura Krajowa prowadzi śledztwo w kierunku przestępstwa o charakterze terrorystycznym na zlecenie obcego wywiadu. Z perspektywy operacyjnej prawdopodobieństwo, że to przypadek lub zbieg okoliczności, wynosi prawie zero procent.

Czy na miejscu złapiemy oficera GRU w rosyjskim mundurze? Oczywiście, że nie. Moskwa stworzyła system „franczyzy sabotażowej". Poprzez Telegram rekrutują lokalnych kryminalistów, desperatów, zmanipulowanych ludzi ze Wschodu – głównie z Ukrainy, niestety – płacąc im grosze. Kreml uważa, że dopóki nie ma tam ich oficjalnych agentów, NATO nie potraktuje tego jako aktu wojny.

Musimy nauczyć się żyć w świecie, gdzie z jednej strony rządzeni jesteśmy przez ślepy traf i zwykłą, ludzką ułomność, a z drugiej przez obce wywiady, które te przypadki kreują. Mądrością jest dziś umiejętność odróżnienia, kiedy za zbiegiem okoliczności stoi ślepy los, a kiedy kalkulacja Kremla.

Spójrzmy na specyfikę tych celów. Przeciętny sabotażysta amator nie ma pojęcia, czym zajmuje się JFG Composites w Lublinie czy zakład w Skarżysku. Ale obcy wywiad doskonale wie, że to tam powstają struktury kompozytowe do dronów – jak Warmate czy FlyEye – oraz podzespoły do śmigłowców. Uderzenie nastąpiło w najczulsze ogniwo łańcucha dostaw, czyli w prywatnych podkooperantów.



Jeśli celem Kremla jest wywołanie maksymalnego wstrząsu, to oni prędzej czy później uderzą w bezbronny obiekt cywilny, doprowadzając do masowej tragedii

MJR REZ. MICHAŁ FISZER

To wymagało wcześniejszego profesjonalnego wytypowania celów przez instytucję dysponującą aparatem wywiadowczym. Te dwa ataki nie były dziełem „samotnego wilka" czy niezadowolonego pracownika.

Spójrzmy też na to, jak zachował się sprawca: uciekając, zostawił ślady i rzeczy osobiste. To wygląda na amatorszczyznę; ten człowiek był po prostu „kamikadze" wystawionym przez profesjonalistów. To bardzo precyzyjnie przygotowana wystawka. Ten podpalacz miał zostać złapany. On od samego początku był skazany na straty, bo jego zadanie polegało na tym, żeby odegrać rolę „kamikadze" i pokazać polskiej policji konkretny paszport – ukraiński.

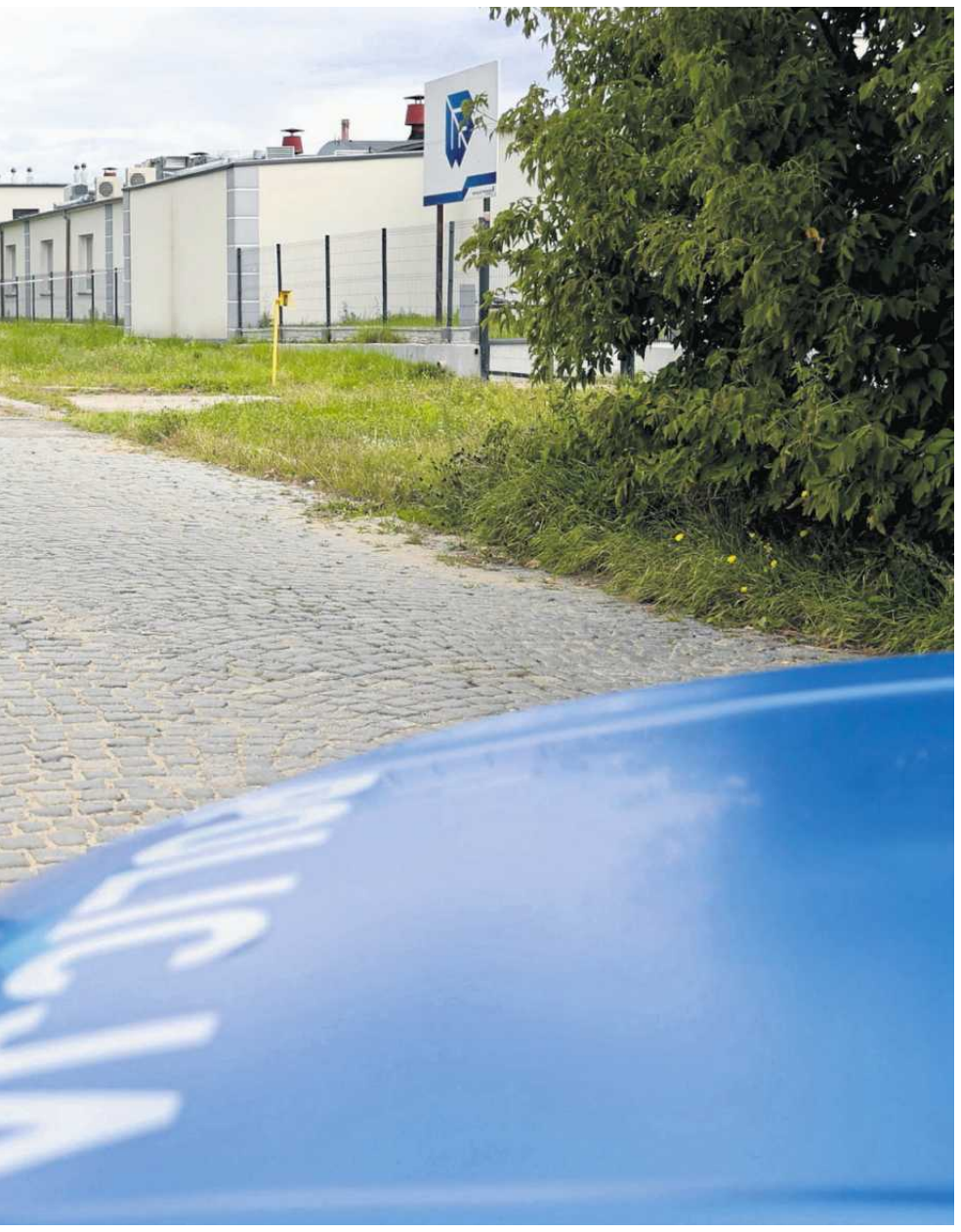
Uderzenie w firmy zbrojeniowe na kilka dni przed targami obronnymi w Kielcach to ze strony Rosjan celowa próba zepsucia wizerunku Polski jako bezpiecznego partnera biznesowego?

– Ostatnie wydarzenia – od wizyty szefa CIA w Moskwie po zbliżające się targi w Kielcach – mają oczywiście swoją symboliczną wymowę. Ale skupianie się wyłącznie na nich to błąd, bo prawdziwy cel Rosjan jest znacznie głębszy.

Rząd już wiosną tego roku wprost ostrzegał, że wejdziemy w fazę nasilonych prowokacji, których celem jest wywołanie w Polsce powszechnego chaosu. Rosjanie doskonale wiedzą, że bezpośred-

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Bezpieczeństwo



• **31.08.2026 r. Skarżysko-Kamienna, widok na zakład WB Electronics**
FOT. WOJCIECH HABDAS / AGENCJA WYBORCZA.PL

nie uderzenie w państwowe, strzeżone zakłady zbrojeniowe wywołałoby reakcję wojska. Dlatego uderzają w prywatnych poddostawców elementów kompozytowych i systemów bezzałogowych. Drony to dziś krwiobieg ukraińskiej obrony. Jeśli sparaliżujesz polskie firmy produkujące komponenty do bezzałogowców, odetniesz ukraiński front od dostaw szybciej, niż gdybyś bombardował magazyny blisko linii bojowych. To uderzenie w logistyczny fundament pomocy.

Wcześniej mieliśmy sabotaż na torach kolejowych czy pożar hali przy Marywilskiej. Atak na zakłady WB Electronics w Skarżysku-Kamiennej to pierwszy bezpośredni atak na czołową firmę zbrojeniową w Polsce i to o strategicznym znaczeniu.
– Rosyjskie służby specjalne doskonale wiedziały, że jeśli podpalą kolejną halę z tekstyliami czy supermarket, opinia publiczna „machnie na to ręką". Ale jeśli zaatakują zakłady zbrojeniowe o strategicznym znaczeniu dla produkcji dronów i lotnictwa – jak Skarżysko i Lublin – wywołają wstrząs.

Moskwa zapłaciła zwerbowanym przez Telegram wykonawcom za to, abyśmy dziś zadawali sobie pytanie: Jak bardzo jesteśmy bezbronni i jak bardzo państwo nas zaniedbało?

Skoro Kremlowi zależy na wpompowaniu w nas strachu, to co mamy teraz zrobić?
– Nie wolno tego ignorować, bo cisza medialna to najgorsze, co moglibyśmy teraz zrobić. Jeśli media zaczną milczeć o pożarach w Skarżysku czy Lublinie, ludzie i tak się dowiedzą, ale z internetu. Wtedy Rosjanie natychmiast wrzucą w tę ciszę własne plotki na TikToku i Telegramie, wywołując jeszcze większą panikę.

Trik polega na tym, żeby nie grać w grę Kremla i zmienić sposób, w jaki o tym rozmawiamy. Zamiast krzykliwych nagłówków typu „państwo nas nie chroni, zaraz wszystko spłonie", powinniśmy pokazywać suche fakty: systemy w Skarżysku zadziałały, straż ugasiła ogień, a ABW zabezpieczyła monitoring i szuka sprawców.

Kiedy wprost powiemy, że złapani podpalacze to nie żadni agenci, tylko pospolici przestępcy kupieni za grosze przez internet, cały ten wielki plan Moskwy po prostu się rozsypie. Strach znika, kiedy rozumiemy, że ktoś nami manipuluje. Dlatego odpowiedzią na sabotaż nie jest cenzura, tylko zachowanie zimnej krwi i rzetelne informowanie.

WB Electronics to czołowa firma dla naszego wojska. Jak to możliwe, że w tak krytycznym miejscu zamaskowany sprawca ot tak przeskakuje przez płot z butelkami benzyny?
– Skarżysko czy Lublin to firmy prywatne, a tam rządzi ekonomia, arkusz kalkulacyjny, ocena ryzyka i koszty ubezpieczenia. Ochrona kosztuje, a prywatny biznes liczy każdy grosz. Przecież nie postawimy żołnierza pod każdą prywatną halą i nie zabezpieczymy fizycznie całego kraju.

Państwo nie powinno objąć specjalną kuratelą kluczowych podmiotów prywatnych, zamiast zostawiać ich samych sobie?
– Państwo ma ograniczone środki i musi określać priorytety. Dlatego prywatne firmy zbrojeniowe, które generują potężne zyski na kontraktach dla wojska, powinny same finansować i organizować swoją ochronę, bo leży to w ich bezpośrednim interesie biznesowym.

Żyjemy w realiach wolnego rynku i kapitalizmu – jeśli zarabiasz na produkcji dronów czy komponentów lotniczych, to zabezpieczenie hal przed sabotażem jest twoim obowiązkiem wobec udziałowców, pracowników i klientów.

Ubezpieczyciel pokryje straty po pożarze, ale rynkowy mechanizm zadziała natychmiast: przy kolejnej umowie firma ubezpieczeniowa podniesie składkę za ryzyko, co uderzy te spółki prosto w kieszeń.
– Budżet państwa nie jest z gumy, a rząd nie ma ani ludzi, ani pieniędzy, żeby postawić żołnierza pod każdym prywatnym płotem w kraju. Rola państwa kończy się na wsparciu kontrwywiadowczym i ostrzeganiu przed zagrożeniami. Za fizyczne kamery, nowoczesne ogrodzenia i dobrze opłacanych strażników musi zapłacić sam prywatny biznes, bo to chroni ich własną kasę.

Donald Tusk napisał wprost: będzie jeszcze gorzej, jeśli chodzi o dywersję, sabotaże i prowokacje na naszym terytorium. Na co musimy się przygotować?
– Premier, mówiąc wprost o nadchodzącej fali sabotażu, jako polityk ryzykuje, ale jako lider państwa mówi to, co musimy usłyszeć.

Kreml uważa, że już toczy wojnę z NATO. Wiedzą, że Ukraina upadnie, jeśli tylko odetnie się ją od zagranicznych dostaw. Z tego powodu odcięcie pomocy jest dla nich absolutnym priorytetem.

Rosja zdaje sobie sprawę, że nie wygra tej wojny na froncie w klasyczny sposób, jeśli zachodni łańcuch dostaw będzie działał bez zakłóceń. Skoro nie mogą zatrzymać transportów militarnych siłą, próbują zatrzymać je strachem.

Premier, mówiąc wprost o nadchodzącej fali sabotażu, jako polityk ryzykuje, ale jako lider państwa mówi to, co musimy usłyszeć

Kiedyś ta „amatorska" ręka zadrży, ogień odetnie drogę ucieczki i w płonącej hali ktoś zginie.
– Wtedy dyskusja o stratach finansowych, płotach i ubezpieczeniach natychmiast zejdzie na dalszy plan.

Tyle że dla oficerów GRU z Moskwy to nie jest żaden problem, to jest po prostu wliczone w koszty. Dla nich ten zwerbowany przez Telegram chłopak w kominiarce oraz pracownicy nocnej zmiany w polskiej fabryce są tylko cyframi w statystykach.

Co więcej, z perspektywy rosyjskiej wojny kognitywnej, pierwsza ofiara śmiertelna na terytorium Polski byłaby wręcz idealnym paliwem.

Taka tragedia wywołałaby potężny wstrząs społeczny i gigantyczną awanturę polityczną. A Kreml tylko na to czeka.

Celem jest śmierć kogoś w Polsce?
– Niestety, ten czarny scenariusz jest logiczną konsekwencją rosyjskiej strategii – jeśli celem Kremla jest wywołanie maksymalnego wstrząsu, to oni prędzej czy później uderzą w bezbronny obiekt cywilny, doprowadzając do masowej tragedii, na przykład do wybuchu bomby w tramwaju w godzinach szczytu.

Co wtedy? Przecież Polska nie wypowie Rosji otwartej wojny.
– Nie jesteśmy w sytuacji bez wyjścia. To, czy damy się w nią wpędzić, zależy od tego, czy pozwolimy, by rządził nami strach. Poczucie bezradności to naturalna reakcja na nagłe zagrożenie, ale właśnie na tę bezsilność liczy Kreml, projektując akty sabotażu.

Naszą najlepszą odpowiedzią na tę próbę paraliżu jest solidarność, rzetelna informacja i robienie swojego, bo w tej kognitywnej bitwie ostateczne zwycięstwo zależy od naszej psychicznej odporności.

Obroną przed terrorem nie jest wojna ani odwet militarny, lecz praca naszego kontrwywiadu, zablokowanie Rosjanom przez NATO możliwości działania oraz nasz absolutny spokój, który pokaże Kremlowi, że strach nas nie złamie, a tylko mocniej zjednoczy.

Niestety, musimy wreszcie zdać sobie sprawę z tego, że jesteśmy w stanie realnego zagrożenia i ile byśmy przed tą myślą uciekali, ona po prostu nie zniknie. ●

Pożary w polskich zakładach zbrojeniowych

• 30 sierpnia po południu w wyniku pożaru spłonął magazyn firmy JFG Composites w Lublinie. Ogień zniszczył magazyn i część biurową. Straty wstępnie oszacowano na 5 mln zł.

• JFG Composites produkuje elementy wykorzystywane przez przemysł lotniczy – jest poddostawcą spółki Leonardo, właściciela PZL-Świdnik, produkującego m.in. śmigłowce AW-149.

• W nocy z 30 na 31 sierpnia wybuchł pożar w fabryce WB Electronics w Skarżysku-Kamiennej. Wg ustaleń śledczych zamaskowany napastnik sforsował ogrodzenie, wybił szybę w budynku, w którym znajdowały się kluczowe podzespoły elektroniczne (uruchamiając jednocześnie alarm włamaniowy). W środku rozlał benzynę i podłożył ogień.

• Pożar szybko ugaszono, ale ogień zdążył uszkodzić część magazynową. Wstępne szacunki wskazują na straty rzędu 15 mln.

• Zakłady WB Electronics dostarczają struktury kompozytowe do zaawansowanych bezzałogowców takich jak FlyEye czy Gladius, wykorzystywanych przez armię polską i dostarczanych m.in. na Ukrainę.

Mjr rez. Michał Fiszer

• były pilot wojskowy, ekspert wojskowy, dziennikarz, wykładowca studiów strategicznych w prywatnej uczelni Collegium Civitas. ●

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Zaczyna się kluczowa przedwyborcza rozgrywka

Razem z powrotem posłów do Sejmu zaczyna się kluczowa rozgrywka: o miejsce na politycznej scenie i przychylność elektoratu. Każdy z graczy musi w niej znaleźć swoją opowieść.

Agata Kondzińska, Iwona Szpala

Posłowie wrócili po wakacyjnej przerwie ze świadomością, że spokoju w polityce nie będzie. Sejmowe otwarcie to trzecie głosowanie nad wetem do ustawy regulującej rynek kryptowalut, wybór nowego sędziego Trybunału Konstytucyjnego i możliwy przewrót w Polsce 2050, a wszystko przy uderzającej w prawicę aferze Zondacrypto.

Plan na Trybunał, czyli Berek sędzią TK

Najbliższe dni zapowiadają kulminację politycznego sporu, który zaczął się w wakacje. Już wtedy Donald Tusk zaproponował, by sędzią TK został jego zaufany z Kancelarii Premiera – Maciej Berek. Zrobił to, choć było jasne, że łamie zasady, które latami głosiła jego własna partia. Chodzi o apolityczność TK, zdominowanego przez wpływy poprzedniej ekipy rządzącej.

Sądem konstytucyjnym rządzi Bogdan Święczkowski, były prokurator krajowy, człowiek Zbigniewa Ziobry. Ma wsparcie prezydenta Karola Nawrockiego, wspólnie próbują utrzymać ten przyczółek. Nawrocki nie chce przyjąć przysięgi od czwórki wybranych przez Sejm sędziów. A Święczkowski nie daje im spraw, powołując się na wolę prezydenta.

Ta sytuacja trwa od kilku miesięcy, w KO sami mówią, że to fatalnie wygląda. I jest dowodem na nieskuteczność rządzących, czego wyborcy wyjątkowo nie lubią. Tusk zdecydował się na rozwiązania radykalne. Berka wysyła z opowieścią, że we wrześniu TK wróci do niezależności sprzed czasów Kaczyńskiego. Dzieje się to równolegle z decyzjami ministra finansów Andrzeja Domańskiego – ogłosił, że w budżecie na 2027 rok nie ma pieniędzy na TK. Winny tego jest Święczkowski, bo nie zwołał zgromadzenia ogólnego sędziów, którzy przyjmują plan wydatków Trybunału. To reguły, które wprowadził sam PiS. Historia potoczyłaby się inaczej, gdyby Święczkowski uznał mandat nowych sędziów.

Wysłanie Berka do TK to autorski pomysł Tuska. Lider KO uważa, że jeśli uda się przywrócić niezależność Trybunału, wyjdzie z tej sytuacji jako wygrany. Ale nawet w samej koalicji było w tej sprawie trochę niezadowolenia, część posłów ruch Tuska wyraźnie zaskoczył. Jak pisała „Wyborcza", Berek dostanie jednak niezbędne głosy. By nie robić politycznej awantury, klub lewicy, którego szefowa Anna Maria Żukowska publicznie skrytykowała pomysł premiera, zrezygnował z dyscypliny. Jak słyszymy nieoficjalnie, przeciwnicy mogą wyjąć karty do głosowania zamiast być przeciw, wspólnie z prawicą.

Znów głosowanie nad wetem Nawrockiego

Kolejne ważące na polityce głosowanie odbędzie się nad wetem do ustawy o rynku kryptowalut. Wynik jest znany, koalicja rządząca przegra, tak jak dwukrotnie wcześniej. Ale nie o wynik tu chodzi.



• **Rozpoczęło się pierwsze po wakacjach posiedzenie Sejmu. Posłowie m.in. minutą ciszy uczcili Andrzeja Wielowieyskiego, polityka i działacza opozycji antykomunistycznej, który zmarł w ubiegłym tygodniu. Warszawa, 2 września 2026 roku**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Spór o kryptowaluty wpędza w coraz trudniejszą sytuację PiS, Konfederację i prezydenta. Bo to, co zaczęło się jako kolejna awantura o kształt ustawy, kończy się sprawą kryminalną. Jest tu upadła giełda Zondacrypto, jej szef, który poszedł na współpracę z prokuraturą, jest pierwsze zatrzymanie – areszt dla szefa PKOl Radosława Piesiewicza. I zarzuty o uleganie lobbingowi Zondacrypto – tropy prowadzą do polityków PiS i Konfederacji.

Weta będzie bronił wiceszef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki. Prawica, głównie PiS, szykuje opowieść: że afera, na której pieniądze stracili klienci giełdy, to odpowiedzialność Tuska. Bo służby państwa na czas nie ostrzegły przed finansową piramidą, w którą zmieniła się Zondacrypto.

Ale koalicja rządząca nie odpuszcza. Jest presja. Do gry wszedł wypróbowany duet Tusk i Czarzasty. Marszałek Sejmu tuż przed posiedzeniem Sejmu streścił sytuację wokół upadłej giełdy: – To jest sprawa od morderstwa do prezydenckiego weta, bo wszystko w tej opowieści tak naprawdę można zamieścić – mówił. Chodzi o zaginięcie prezesa firmy BitBay, poprzedniczki Zondacrypto. Czarzasty wyliczał inne wątki wiążące się z aferą: sponsorowanie imprez wyborczych Nawrockiego i PiS, łapówki, zegarki, zorganizowaną przestępczość, wpływanie na ustawę w czasie parlamentarnych prac nad projektem.

Ze swoim apelem do posłów i prezydenta wyszedł też premier. – Proszę dać natychmiast znać wszystkim, którzy do tej pory blokowali tę ustawę, że zmienił pan zdanie, panie prezydencie, bo być może pan nie przewidział ponurych konsekwencji tego weta – mówił Tusk. Przekonywał, że gdyby blokada Nawrockiego chroniła tylko brudne interesy jakichś partyjnych kolegów, to byłoby pół biedy. Ale weto zablokowało ustawę, która bardzo utrudniała finansowanie działań terrorystycznych, wymierzonych w bezpieczeństwo naszego kraju. Przypomniał o akcjach sabotażowych, podpaleniach, które były finansowane kryptowalutą. – Brak regulacji, brak przepisów, brak ustawy powoduje, że na tym rynku można buszować zupełnie bezkarnie, bez żadnej kontroli. I dlatego Rosja korzysta z kryptowalut jako głównego, prawie jedynego mechanizmu finansowania tego typu przedsięwzięć – mówił.

Głosowanie weta w piątek.

Kolejne ważące na polityce głosowanie odbędzie się nad wetem do ustawy o rynku kryptowalut. Wynik jest znany, koalicja rządząca przegra, tak jak dwukrotnie wcześniej. Ale nie o wynik tu chodzi

Powrót Hołowni

Dzieje się też w politycznych kuluarach. Władysław Kosiniak-Kamysz próbuje na nowo sklecić rozbite centrum. Czasu jest mało, o podobnego wyborcę zabiega Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego. Były premier swój nowy projekt polityczny buduje pod hasłem nowoczesnej chadecji.

Partnerem w tej rozgrywce dla szefa PSL jest wypróbowany druh Szymon Hołownia. Na początku roku wycofał się z polityki, oddał partię Katarzynie Pełczyńskiej-Nałęcz, co skończyło się rozpadem i powstaniem Unii Centrum z nowym klubem w Sejmie. Powrót Hołowni to plan na kilku poziomach: najpierw odzyskanie klubu. Jest gotowy do startu na przewodniczącego, ale ma warunek: musi dostać 100 procent poparcia posłów. I to może się stać w tym tygodniu, najpóźniej do końca września. Krok drugi to wejście do rządu. Hołownia ma plan na siebie, wie, jak opowiadać o sukcesach koalicji, tak, by dotrzeć do przeciętnego wyborcy. To oznacza, że całkowicie chce zmienić swoją rolę w polityce – wcześniej próbował ją budować na krytyce rządu, teraz chce być piewcą sukcesów. Niezmiennie jednak wybrzmiewa opowieść o porozumieniu i znalezieniu miejsca na spolaryzowanej scenie politycznej. Hołownia ustawia się w roli negocjatora między rządem a prezydentem. Zaznaczył, że żadnej propozycji od premiera nie ma, a wygląda na to, że swoją wolą współpracy z Pałacem Prezydenckim nieco przeholował. We wtorek wieczorem w TVN 24 proponował, by już na wstępnym etapie konsultować wszystko z Karolem Nawrockim i w ten sposób uniknąć rozczarowań i kolejnych wet.

Pogląd Hołowni zgadza się z tym, co na starcie swojej kadencji położył na stole przed Tuskiem sam prezydent. Wzywał wtedy rząd do konsultacji przed wprowadzeniem projektów do Sejmu, by mógł powiedzieć, co mu się podoba, a co nie. Dostał od Tuska czarną polewkę. Teraz Hołownia od szefa kancelarii premiera Jana Grabca doczekał się komentarza: „Może zamiast z prezydentem, rozmawiajmy od razu z lobbystami, którzy zlecają weta? Tak ma wyglądać stanowienie prawa?".

Jednak Hołownia ma polityczne zadanie – jak usłyszeliśmy od PSL i części jego dawnych posłów Polski 2050, jest jedynym, który może na powrót zjednoczyć rozbite centrum.

Dwóch na stołek wicemarszałka

Nie są to jedyne personalne rozgrywki w Sejmie, bo swoją pozycję chce podkreślić środowisko Morawieckiego. Ruch wyprzedzający wyprowadził PiS i nieoczekiwanie upomniał się o wicemarszałka. Przez trzy lata partia forsowała Elżbietę Witek, której na początku kadencji większość odmówiła stanowiska. Teraz, wobec konkurencji Rozwoju Plus, Kaczyński błyskawicznie zmienił kandydata i wystawił Marcina Ociepę. Swojego kandydata ma też Morawiecki – to Marcin Horała. A gospodarz Sejmu Włodzimierz Czarzasty już zapowiedział, że miejsce w prezydium jest tylko jedno.

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Rząd już się nie spieszy



• **Ministra zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda podczas prezentacji planowanych zmian w ochronie zdrowia, 8.07.2026 r.** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nowelizacja ustawy zdrowotnej, która zakłada m.in. wprowadzenie limitu zarobków dla lekarzy, miała być uchwalona w ekspresowym tempie na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Fala krytyki sprawiła, że pośpiechu już nie ma.

Judyta Watoła

Projekt nowelizacji ustawy zdrowotnej został opublikowany na stronach Rządowego Centrum Legislacji 24 lipca.

To odpowiedź na kryzys wywołany aferą w Warszawskim Szpitalu Południowym, w którym Dawid Kacprzyk, 28-letni lekarz bez specjalizacji, był zatrudniony na stanowisku koordynatora, czyli faktycznego szefa SOR. Miał w szpitalu przepracować prawie 4 tys. godzin, choć równocześnie pracował jeszcze w trzech innych warszawskich placówkach, był radnym w jednej z warszawskich dzielnic i udzielał się jako działacz KO. Do tego staż umożliwiający mu specjalizację z anestezjologii i intensywnej terapii miał odbywać w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Częstochowie. Z oświadczenia majątkowego Kacprzyka wynika, że w zeszłym roku zarobił ponad 1,7 mln zł.

Limity i kary dla lekarzy

Przypadek Kacprzyka jest wyjątkowy. Lekarze tuż po studiach zazwyczaj zatrudnieni są jako rezydenci. Pensje – od 10,5 do 12,7 tys. zł – płaci Ministerstwo Zdrowia. Jednak zarobki lekarzy specjalistów sięgające 100-200 tys. zł rzadkością już nie są. Podobnie jak praca w wielu miejscach naraz, często fikcyjna, ponieważ lekarze „dają" tylko nazwisko, żeby szpital w oficjalnych deklaracjach składanych w NFZ mógł wykazać, że spełnia wymogi stawiane przez Fundusz.

Te problemy ma rozwiązać nowelizacja ustawy zdrowotnej. Wymyślona przez ludzi prezesa NFZ Filipa Nowaka ma wprowadzić górny limit zarobków lekarzy w wysokości 240 zł za godzinę. Dyrektor szpitala, który zapłaci lekarzowi więcej, będzie zagrożony karą grzywny do 30 tys. zł.

Lekarz będzie musiał być zatrudniony w jednym miejscu na co najmniej pół etatu i maksymalnie w wymiarze dwóch etatów łącznie u różnych pracodawców. Lekarze będą musieli wskazać główne miejsce pracy i składać oświadczenia o tym, ile i gdzie pracują. Za fałszywe oświadczenie będzie im grozić do ośmiu lat więzienia.

Szpitale nie będą mogły płacić lekarzom procentu od wykonanej procedury (np. połowy stawki, jaką za poradę specjalistyczną płaci NFZ). Do tego umowy szpitali z pracownikami będą musiały zawierać opis „rodzaju i liczby wykonywanych zadań" przez danego lekarza czy pielęgniarkę. Fundusz będzie je kontrolować.

Więcej władzy dla prezesa

Nowelizacja przewiduje także poszerzenie władzy prezesa NFZ. Będzie mógł jednak udzielić „dyspensy", czyli zgodzić się na czasowe odstąpienie od wymogów dotyczących zatrudnienia lekarzy, na przykład kiedy uzna, że w danej specjalności jednak za bardzo ich brakuje, żeby zapewnić wymaganą obsadę na dyżurach. – Prezes zyska kolejne narzędzie do ręcznego sterowania systemem – komentował w rozmowie z „Wyborczą" były dyrektor jednego z oddziałów wojewódzkich NFZ.

Kiedy niedługo po publikacji projektu na posiedzeniu zespołu trójstronnego ds. zdrowia strona związkowa poprosiła o przedłużenie konsultacji publicznych ze względu na wakacje, Ministerstwo Zdrowia stanowczo odrzuciło ten pomysł. Planowano, że nowelizacja w ekspresowym tempie przejdzie przez Sejm na posiedzeniu w dniach 2-4 września. By jak najszybciej przesłać ją do podpisu prezydenta, na 10 września zwołano dodatkowe posiedzenie Senatu.

Do projektu nowelizacji zgłoszono ponad pół tysiąca uwag. Wiele zapisów nie podoba się też w Koalicji Obywatelskiej

Premier „nie jest zachwycony"

– Pan premier dał zielone światło do odważnych działań reformatorskich – zapewniał prezes Filip Nowak w opublikowanym przed tygodniem wywiadzie dla PAP. Plany rządu już się jednak zmieniły, a z informacji, do których dotarła „Wyborcza", wynika, że Donald Tusk wcale „nie jest zachwycony" proponowanym pakietem zmian.

Dlatego projekt nie został jeszcze nawet przyjęty przez rząd i nie będzie procedowany na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Powodem jest krytyka projektu, do którego zgłoszono ponad pół tysiąca uwag. Wiele jego zapisów nie podoba się też w Koalicji Obywatelskiej, co według informacji „Wyborczej" już kilkakrotnie zgłaszane było premierowi.

– Wiele kontrowersyjnych propozycji ma zniknąć z tego projektu, w tym konieczność zatrudniania lekarza na co najmniej pół etatu, bo to „rozłożyłoby" szpitale i poradnie specjalistyczne z małym kontraktem – słyszymy od jednego z naszych rozmówców.

Z projektu ma też zniknąć zapis o odpowiedzialności karnej lekarzy za złożenie fałszywego oświadczenia o wymiarze zatrudnienia u poszczególnych pracodawców, zakaz płacenia procentu od procedury oraz przepisy poszerzające władzę prezesa NFZ.

Czy tak istotnie się stanie i kiedy projekt zostanie przyjęty przez rząd? Według naszych rozmówców premier miał o tym zdecydować po piątkowym spotkaniu z minister Sobierańską-Grendą i prezesem Filipem Nowakiem, ale decyzję przełożono. Wiadomo jedynie, że w środę odbędzie się posiedzenie rządu, a plan tego posiedzenia opublikowany w poniedziałek przed południem nie przewiduje przyjęcia przez rząd projektu nowelizacji ustawy zdrowotnej.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34450873

Michał

Bardzo Nam przykro z powodu Twojej straty.

Myślami jesteśmy

z Tobą i Twoją Rodziną

Koleżanki i Koledzy z TVN 24

www.nekrologi.wyborcza.pl/34450791

Pani

Renacie Królak

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Taty

składają

Minister-członek Rady Ministrów, Koordynator Służb Specjalnych
Tomasz Siemoniak,

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Radosław Kujawa

oraz

Kierownictwo Departamentu Koordynacji Służb Specjalnych
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

www.nekrologi.wyborcza.pl/34450793

Z wielkim smutkiem żegnamy

ŚP

Mariusza Łukomskiego

Założyciela i Prezesa firmy Monolith Films

Uznanego producenta filmowego,
współtwórcę rynku niezależnej dystrybucji kinowej w Polsce

Wyrazy głębokiego współczucia składają

Rodzinie i Bliskim

Dyrekcja, Pracownicy i Współpracownicy

Telewizji Polskiej

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34450886

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34450882

Wyciąg z ogłoszenia o organizowanym przetargu

Burmistrz Miasta Pionki informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pionki ul. Aleja Jana Pawła II nr 15 oraz na stronie www.bip.pionki.pl. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym IV ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego:

niezabudowanej nieruchomości położonej w Pionkach przy ul. Celulozy, stanowiącej działkę nr 1464/509 o powierzchni 2,2041 ha wraz z udziałem 42/10000cz. w prawie użytkowania wieczystego działek nr: 1464/31, 1464/167, 1464/103, 1464/36, 1464/126, 1464/33, 1464/90, 1464/166, 1464/60, 1464/141, 1464/176 i 1464/178 stanowiących drogi wewnętrzne, łączące tę nieruchomość z drogą publiczną.

Cena wywoławcza nieruchomości 600 000,00 zł (plus vat 23%). Wadium: 60 000,00 zł (wniesione w pieniądzu)

Przetarg odbędzie się w dniu 06 listopada 2026 r. o godz. 10^{00} w siedzibie Urzędu Miasta Pionki ul. Aleja Jana Pawła II nr 15 pok. nr 107.

Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Gminy Urzędu Miasta w Pionkach pok. nr 215 lub telefonicznie 790-286-060

Pionki, dnia 31.08.2026 r.

Burmistrz Miasta Pionki
/-/ Łukasz Miśkiewicz

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Czy szturm na Ceutę miał być karą dla Hiszpanii?



Krzysztof Katkowski

30 i 31 lipca do Ceuty przedostało się kilkadziesiąt tysięcy imigrantów z Maroka, krajów afrykańskich i Bliskiego Wschodu. Wywołało to kryzys polityczny w Hiszpanii i Unii Europejskiej. Kilka tysięcy imigrantów pozostaje w Ceucie do dzisiaj.

ROZMOWA Z
IGNACIO CEMBRERO
jednym z najważniejszych specjalistów w dziedzinie relacji między Hiszpanią a krajami Maghrebu

KRZYSZTOF KATKOWSKI: Ceuta to symbol... no właśnie, czego?
IGNACIO CEMBRERO: – Kryzys na granicy Ceuty z Marokiem to kryzys bezpieczeństwa humanitarnego na granicy, to hekatomba ze względu na liczbę ofiar śmiertelnych. A na dodatek uwidacznia, że Maroko nie zawsze jest wiarygodnym partnerem.

Czyli jest symbolem znaczącej zmiany na linii Madryt-Rabat.
– Nie sądzę, żeby doszło do jakiejkolwiek zmiany w relacjach hiszpańsko-marokańskich, nawet jeśli zmieni się rząd w Hiszpanii, gdy Partia Ludowa (PP) i skrajnie prawicowy Vox dojdą do władzy i dopóki będą rządzić.

Nie chodzi tu więc o zmianę, lecz o ogromny błąd popełniony przez najwyższe władze Maroka. Operacja, którą władze uruchomiły, by ukarać Hiszpanię, wymknęła się spod kontroli.

Maroko postanowiło ukarać Hiszpanię

Frontex donosił o spadku nielegalnych przekroczeń granic UE o 37 proc. w pierwszej połowie 2026 roku. Jeśli Maroko rzeczywiście kontroluje kurek migracyjny z taką precyzją, co ten spadek mówi nam o momentach, gdy kurka nie dokręca? Wydaje się oczywiste, że to była prowokacja – choć nie nazywa tak tego wprost nawet premier Hiszpanii, Pedro Sánchez, który mówił ostatnio tylko o „rosyjskiej i izraelskiej dezinformacji" wokół kryzysu w Ceucie.
– Maroko kontroluje kurek migracyjny, ale od kwietnia lub marca 2022 roku, odkąd szef hiszpańskiego rządu poparł marokański plan autonomii dla Sahary Zachodniej, Maroko podjęło wysiłki w zakresie kontroli migracji, zwłaszcza na Wyspach Kanaryjskich oraz na półwyspie, w Andaluzji. Nie zrobiło tego jednak w Ceucie, gdzie po 2021 roku liczba nielegalnych imigrantów stale rośnie. Do 15 lipca tego roku liczba imigrantów była już wyższa niż w roku 2025, który z kolei był gorszy niż rok 2024, a 2024 był gorszy niż 2023.

Mówię cały czas o Ceucie – na innych odcinkach Maroko rzeczywiście podjęło pewne wysiłki.

Kryzys w Ceucie wybuchł zaledwie dziesięć dni po wizycie premiera Hiszpanii w Algierii. Algieria za to wspiera od lat tzw. Front Polisario, czyli organizację niepodległościową z Sahary Zachodniej. Doprecyzuję: Sahara Zachodnia dawniej należała do Hiszpanii, a po tzw. Zielonym Marszu w 1975 roku, władzę nad większością terenu przejęli właśnie Marokańczycy. Pojawiają się więc głosy, że Maroko zaczęło obawiać się takiego sojuszu.
– Kryzys, moim zdaniem, nie ma związku ani z wizytą Pedra Sáncheza w Algierii, ani z projektem ułatwiającym Saharyjczykom uzyskanie hiszpańskiego obywatelstwa. Wynika z innych powodów. Nie wiadomo jednak, czy marokańskie siły bezpieczeństwa – żandarmeria, policja i siły pomocnicze – pozostały bierne, czy wręcz zachęcały imigrantów do wejścia do Ceuty. Chodzi o Marokańczyków, ale także o mieszkańców Afryki Subsaharyjskiej, Palestyńczyków, Syryjczyków, Jemeńczyków.

Ignacio Cembrero: – Operacja, którą uruchomiły władze Maroka, wymknęła się spod kontroli.

Moim zdaniem Maroko chciało przeprowadzić operację podobną do tej z 2021 roku, gdy do Ceuty weszło około 10 tys. osób.

Miała to być kara dla Hiszpanii, a jej powodem było obszerne śledztwo dziennikarskie na temat marokańskich służb specjalnych i masowego wykorzystania oprogramowania Pegasus. Opublikowało je kilkanaście redakcji, w tym hiszpański „El Confidencial", izraelski „Haaretz", brytyjski „Guardian" i niemiecki „Süddeutsche Zeitung".

To śledztwo ma równie wyraźny hiszpański wątek. Ukaranie Hiszpanii przez uderzenie w jej najsłabszy punkt, jakim jest Ceuta (wraz z Melillą), za dziennikarskie śledztwo, może wydawać się zaskakujące. Nie jest to jednak aż tak niezwykłe. W śledztwie dziennikarze udowodnili szczegółowo, jak DGST, marokańska agencja wywiadu wewnętrznego, szpiegowała między innymi hiszpańską Guardię Civil, która odpowiada między innymi za ochronę granic państwa.

Czyli zemsta?
– Może to zabrzmieć dziwnie, ale chciałbym zasugerować też i taką interpretację: uważam, że chodzi o zemstę władz Maroka i marokańskich służb, za przyzwoleniem Pałacu Królewskiego. W Hiszpanii to śledztwo było głośne i uważam, że dlatego władze w Maroku chciały ukarać Hiszpanię. Tyle że tym razem operacja wymknęła się spod kontroli tym, którzy ją zorganizowali.

Dlaczego?
– Do Ceuty ostatecznie weszło znacznie więcej ludzi niż w 2021 roku. Według szacunków hiszpańskiego MSW granicę przekroczyło w ciągu doby około 49 tysięcy osób, a według władz miasta liczba ta sięgnęła nawet 60 tysięcy, co odpowiadało blisko 70 procentom ludności Ceuty.

• **Mieszkańcy Ceuty niszczą obóz dla migrantów przy plaży. Hiszpania, 27 sierpnia 2026 roku**
FOT. FORTA/HANDOUT VIA REUTERS

Ataki hakerskie na władze w Maroku

Są i takie dane, które mówią o 80 tys. W Maroku o tej sytuacji mówi się mniej. Mohammed VI milczy. Marokańscy parlamentarzyści, tak naprawdę z jednym wyjątkiem, nie występują z pytaniami o to, na ile rząd był zaangażowany w kryzys. Pojawiają się za to głosy o tym, że Ceuta i Melilla to „okupowane terytoria", które powinny należeć do Maroko – tak na przykład mówił niedawno jeden z marokańskich ministrów, Ahmed Toufiq.
– Kryzys w Maroku ujawnił, że tamtejsza klasa polityczna nie ma żadnej wiedzy o decyzjach podejmowanych w Pałacu Królewskim i w otoczeniu monarchy. A to tam skupia się władza. Rząd, a tym bardziej opozycja, nie mają dostępu do informacji. Pytania, które postawił publicznie sekretarz generalny islamistycznej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (PJD) i były premier, Abdelilah Benikirane, próbując dociec, na ile marokańskie służby odpowiadają za wydarzenia w Ceucie, zadaje sobie teraz wielu Marokańczyków. Mam tu na myśli nie tylko polityków, ale też zwykłych obywateli. Pałac Królewski nie chce jednak ujawniać informacji ani składać wyjaśnień. Nie uznaje, że jest to jego obowiązek.

Tym bardziej w przypadku decyzji o otwarciu granicy, podjętej z wciąż niejasnych powodów, nie widzi powodu, by wyjaśniać, dlaczego doszło do wydarzeń w Ceucie.

W Maroko ta dyskusja jednak będzie musiała się odbyć. Już od ponad roku w internecie krajów Maghrebu popularna jest grupa Jabaroot – grupa hakerów, prawdopodobnie algierskich, którzy ujawniają informacje dotyczące marokańskiego reżimu.
– Jabaroot wypuszcza przecieki od kwietnia zeszłego roku. Dotyczą przede wszystkim drażliwych informacji dotyczących wysoko postawionych oficjeli (ale także tych niższego szczebla, np. policjantów).

Nie wiem, kto stoi za Jabaroot. Mogą to być Algierczycy, mogą to być Algierczycy wspierani przez jakieś inne mocarstwo, na przykład Rosję, albo mogą to być, jak twierdzi dziennik „Le Monde", byli agenci DGST, marokańskiej agencji wywiadu wewnętrznego, którzy uciekli i schronili się w Europie.

Krąży wiele plotek. Nie wiem, kto za tym stoi, ale wiem, że są wiarygodni; a przynajmniej wszystko, co dotąd ujawnili, było wiarygodne. Ujawnili wiele dokumentów, które nie zostały nawet zdementowane, skrytykowane przez władze, dotyczące nieujawnionych dochodów ważnych postaci – właśnie w marokańskich służbach. Chodzi m.in. o informacje na temat szefa wywiadu zewnętrznego DGED Yassine'a Mansouriego, czy o osobę numer dwa w wywiadzie wewnętrznym – Mohameda Raji.

Jak jednak mówiłem, wszelkie tezy tego typu to jednak spekulacje.

Ambasador Izraela przy ONZ zareagował na kryzys, atakując „kolonialną" politykę Hiszpanii.
– Nie przywiązywałbym większej wagi do oświadczeń, jakie złożył ambasador Izraela przy ONZ, choćby dlatego, że kilka godzin później zostały one zdementowane przez chargé d'affaires ambasady Izra-

Moim zdaniem Maroko chciało przeprowadzić operację podobną do tej z 2021 roku, gdy do Ceuty weszło około 10 tys. osób. Miała to być kara dla Hiszpanii, a jej powodem było obszerne śledztwo dziennikarskie na temat marokańskich służb specjalnych i masowego wykorzystania oprogramowania Pegasus

eprasa.pl 7f44cf7eaa

ela w Madrycie. Odpowiedź głosiła, że stanowisko ambasadora w żaden sposób nie odzwierciedla stanowiska Państwa Izrael, a oczywiście ta wiadomość, którą chargé d'affaires zamieścił w mediach społecznościowych, nie była spontaniczna – została wcześniej skonsultowana z izraelskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

W polityce, na różnych poziomach, jest też dużo przypadków własnych, indywidualnych inicjatyw.

Ale USA, Izrael i Maroko ostatnio zacieśniają więzy, a w Maroko nawet publicznie honoruje Trumpa. Co z tej przyjaźni ma USA? Oprócz tego, że może pognębić Hiszpanię, kraj ostatnio radykalnie antyamerykański: czy to w kwestii Gazy, ale nawet Iranu czy dalszego zbrojenia Europy.

– Waszyngton zyskuje przede wszystkim sojusznika Izraela w Maroku. Kraj ten współpracuje z USA na Bliskim Wschodzie. W przyszłości może też dołączyć do amerykańskich działań w Sahelu, gdzie Stany Zjednoczone chcą walczyć z dżihadyzmem. Francja wycofała się z tego regionu, pozostawiając istotną lukę.

Maroko zyskuje od USA wsparcie dyplomatyczne w sprawie Sahary Zachodniej. Jak już wspominałeś, to teren sporny – ale nie tylko między Marokiem a Hiszpanią, ale także między Marokiem a jego pozostałymi sąsiadami. Oficjalnie jest to terytorium sporne, uważane przez ONZ za ostatnią nierozstrzygniętą kolonię (terytorium niesamodzielne). Maroko zmierza do tego, żeby została uznana oficjalnie za część Królestwa – w tym zaś mogą pomóc cenni sojusznicy tacy jak właśnie USA czy Izrael.

Warto dodać, że Maroko korzysta też z zakupów broni na preferencyjnych warunkach.

Uderzający jest fakt, który nie trafił do międzynarodowej prasy. Maroko przystąpiło do Rady Pokoju Trumpa. Dołączyło także do sił, które USA w koordynacji z Izraelem planują rozmieścić w Gazie. Kontyngent nie został jeszcze wysłany, ale jego rozmieszczenie w palestyńskiej enklawie jest przewidywane w najbliższym czasie.

Ale w Stanach część polityków Partii Republikańskiej otwarcie kwestionuje hiszpańskie prawa do tych eksklaw. Z jednej strony artykuł 6 Traktatu Waszyngtońskiego stanowi, że terytoria któregokolwiek państwa członkowskiego NATO w Europie lub Ameryce Północnej, terytorium Turcji oraz wyspy pod jurysdykcją krajów członkowskich na obszarze północnoatlantyckim na północ od Zwrotnika Raka muszą być bronione przez NATO. Z drugiej w Waszyngtonie słychać, że w razie zorganizowanej inwazji na eksklawy hiszpańskie w Afryce Północnej, Ameryka nie wysłałaby tam swoich oddziałów.

– To prawda, że jest grupa amerykańskich postaci, wśród nich kongresmen Díaz-Balart, pochodzenia kubańskiego – którzy rzeczywiście, mniej lub bardziej wprost, wyrazili wątpliwości co do przynależności Ceuty i Melilli do Hiszpanii. Ale wszystko to, jak dotąd, nie zostało w żaden sposób przyjęte przez Departament Stanu.

Przynajmniej na razie rząd i władze hiszpańskie nie wydają się traktować tego bardzo poważnie.

Uważam, że chodzi o drobne akty zemsty, przede wszystkim za postawę rządu Pedra Sáncheza wobec konfliktów na Bliskim Wschodzie, oczywiście konfliktu palestyńsko-izraelskiego, ale też wojny prowadzonej przez Stany Zjednoczone i Izrael przeciwko Iranowi. Nie będą one miały konsekwencji, zwłaszcza że najprawdopodobniej w przyszłym roku w Hiszpanii powstanie rząd centroprawicowy lub prawicowy, który znacząco poprawi relacje ze Stanami Zjednoczonymi, z administracją Trumpa, a przede wszystkim z Izraelem. Choć te precedensy są oczywiście niebezpieczne.

Napięcia pomiędzy Hiszpanią a Marokiem

Hiszpania nie prowadzi jednolitej polityki wobec Maroka. Można chyba zaryzykować tezę, że nawet widać polaryzację: prawicowa opozycja, w odróżnieniu od rządu lewicy i centrolewicy, raczej stara się zachowywać dobre stosunki z Rabatem.

– Trudno przewidzieć działania Partii Ludowej po przejęciu władzy w Hiszpanii. Núñez Feijóo dotychczas zajmował stanowczą postawę wobec Maroka. Prawdopodobnie jednak w przyszłości złagodzi to podejście. Jest politykiem bez doświadczenia międzynarodowego. Nie zna języków obcych poza galicyjskim i portugalskim. Jako szef rządu zechce uniknąć konfliktu z południowym sąsiadem. Takie napięcia są zawsze skomplikowane. W otoczeniu Feijóo pojawiają się czasem twarde głosy wobec Maroka. Po przejęciu władzy ten przekaz znacznie osłabnie.

Ale tak, hiszpańska polityka wobec Maroka od dawna nie ma charakteru państwowego. Stała się narzędziem wewnętrznej walki politycznej. Proces ten zaczął się za rządów Zapatero. W obecnym okresie wyraźnie się nasilił. Wydarzenia w Ceucie przekładają się na zyski wyborcze prawicy, zwłaszcza Partii Ludowej i Voxu. Szkodzą natomiast elektoratowi socjalistycznemu. Dostępne sondaże wskazują, że kryzys w Ceucie jest niekorzystny dla rządzącej partii PSOE. W mniejszym stopniu dotyka także partnerów koalicyjnych, którzy zajęli wobec Maroka postawę mniej ustępliwą.

Zakaz wjazdu do Ceuty dla ekipy marokańskiej telewizji 2M opisywałeś w jednym z tekstów jako „niecodzienny akt stanowczości" hiszpańskich władz. Czy to jednorazowy gest, czy sygnał, że Madryt zaczyna grać ostrzej w wojnie informacyjnej? I czy Hiszpania nie ryzykuje własnej wiarygodności w kwestii wolności prasy?

– Nie pochwalam działań wobec marokańskich dziennikarzy. Rozumiem jednak złe wspomnienia hiszpańskich władz po relacjach prasy marokańskiej z wydarzeń w Ceucie w 2021 roku. Telewizja 2M podawała wówczas nieprawdziwe informacje. Twierdziła, że zdjęcia Guardii Civil ratującej niemowlęta z wody przedstawiają tureckich żołnierzy ratujących syryjskie dzieci. Dziennikarze opowiadali też, że młode Marokanki wkraczające do Ceuty były gwałcone przez hiszpańskich żołnierzy, funkcjonariuszy Guardii Civil i policjantów. Mimo to uważam, że należało wpuścić 2M i pozwolić jej pracować zgodnie z własnymi zasadami.

Eksklawy są wyłączone ze strefy Schengen, więc migranci i tak nie mogą swobodnie przemieszczać się w głąb Europy.

– To trochę bardziej złożone. Powiem tak: i tak, i nie, bo aby do nich wjechać, od 2022 roku Marokańczycy muszą dysponować wizą Schengen. Wcześniej nie było to konieczne: mogli wjeżdżać do Ceuty i Melilli, jeśli byli mieszkańcami prowincji Nador i Tetuan. Teraz nie jest to możliwe. **Pytanie tylko, dlaczego europejscy przywódcy, od Meloni po Tuska, tak chętnie powtarzają retorykę o lawinie na Europę, choć pozostaje ona w sprzeczności z ocenami ich własnych służb granicznych.**

– Można sądzić, że Meloni, Tusk i inni europejscy przywódcy próbują wykorzystać ten kryzys. Odżywa lęk przed imigracją. To temat fundamentalny i obecny praktycznie we wszystkich debatach i wyborach w Europie. Jest on bardzo modny.

Dlatego przywódcy tacy jak Tusk i Meloni często się nim posługują. Wykorzystali kryzys w Ceucie, zwłaszcza Meloni, która zrobiła to najwyraźniej.

Z czasem imigranci, którzy nie zostaną deportowani, trafią na półwysep. Chodzi przede wszystkim o mieszkańców Afryki Subsaharyjskiej, ale także o Palestyńczyków i Syryjczyków, którzy wtargnęli do Ceuty pod koniec sierpnia. Przeniesienie ich nastąpi za tygodnie lub miesiące, gdy kryzys przestanie być głośny. Żaden europejski przywódca nie będzie wtedy zwracał uwagi na to działanie. Z półwyspu imigranci będą mogli przedostać się do innych krajów europejskich. Jak dotąd nikt jeszcze nie wyjechał. Rząd hiszpański chce jak najszybciej przewieźć nieletnich do Hiszpanii kontynentalnej.

Od wtargnięcia do Ceuty minął ponad miesiąc. Wiemy dokładnie, co się stało?

– Nie wiem, czy kiedykolwiek się tego w stu procentach dowiemy.

Pewne jest jednak, że ma to ogromne znaczenie, jeśli chodzi o narracje polityczne. I to nie tylko w Waszyngtonie, Madrycie, Rabacie czy Tel Awiwie. ●

Ignacio Cembrero

• Jeden z najważniejszych specjalistów w dziedzinie relacji między Hiszpanią a krajami Maghrebu. Były dziennikarz hiszpańskich gazet „El País" i „El Mundo", dla których relacjonował wydarzenia w regionie od 1979. Obecnie współpracownik madryckiego „El Confidencial". Jest także autorem kilku książek o relacjach Hiszpanii z Marokiem oraz o imigracji muzułmańskiej w Hiszpanii. Odszedł z „El País" wiosną 2014 roku, twierdząc, że czuje się porzucony przez gazetę po pozwie, jaki wniósł przeciwko niemu szef marokańskiego rządu, Abdelilah Benkirane. Rząd marokański oskarżył dziennikarza o rzekome przestępstwo gloryfikowania terroryzmu za opublikowanie na blogu wideo Al Kaidy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34450470

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

**OBWIESZCZENIE
MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO**

Na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670, ze zm.), w związku z art. 160i ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz. U. z 2026 r. poz. 68 ze zm.) oraz Uchwałą Nr XXIII/568/26 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 30 marca 2026 r. w sprawie: przystąpienia do sporządzenia Planu obszarów przyspieszonego rozwoju OZE dla energii promieniowania słonecznego informuję o:

możliwości zapoznania się z projektami Planów Obszarów Przyspieszonego Rozwoju OZE dla energii promieniowania słonecznego w gminach Lwówek, Rawicz, Słupca i Złotów wraz z prognozami oddziaływania na środowisko, które zostaną udostępnione w siedzibie Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego w Poznaniu ul. S. Mielżyńskiego 14a, 61-725 Poznań oraz na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu pod adresem bip.umww.pl w zakładce Ogłoszenia.

Uwagi i wnioski można składać w terminie od 03.09. 2026 r. do 24.09.2026 r.w formach:

1. pisemnej – poprzez wypełnienie formularza dostępnego na stronie bip.umww.pl i przesłanie go na adres: Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego w Poznaniu, ul. S. Mielżyńskiego 14a, 61-725 Poznań,
2. za pomocą środków komunikacji elektronicznej – poprzez wypełnienie formularza dostępnego na stronie bip.umww.pl, bez konieczności opatrywania go bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: sekretariat@wbpp.poznan.pl,
3. ustnie do protokołu w siedzibie Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego w Poznaniu.

Uwagi i wnioski złożone po upływie ww. terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego w Poznaniu bip.wbpp.poznan.pl.

Marszałek Województwa Wielkopolskiego

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34450544

OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe"
im. Jana Kochanowskiego w Radomiu ul. Gębarzewska 15**

zaprasza do składania ofert na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2026 r.

- W ofercie prosimy podać warunki wykonania badania, cenę, termin wykonania i warunki płatności.
- Oferty należy składać na adres Spółdzielni przy ul. Gębarzewskiej 15 w Radomiu w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Badanie sprawozdania finansowego za 2026 rok" w terminie do dnia 16.10.2026 r.

Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru ofert. O wynikach zostaną poinformowani wszyscy składający ofertę.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34450039

ATRAKCYJNA DZIAŁKA

ZABUDOWA MIESZKANIOWA WIELORODZINNA

BURMISTRZ NYSY

ogłasza kolejny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Nysie, obręb Radoszyn.

Dane ewidencyjne nieruchomości:

Działka nr 820/10 **o powierzchni** 28203 m²; symbol klasoużytku: Lzr-PsIV, PsIV.; Poz. Rej.: G737; nr księgi wieczystej: OP1N/00094053/5; Uwaga: dział III ww. księgi wieczystej zawiera wpisy o ustanowionej na podstawie umowy not. Rep. A nr 1590/2024 z dn. 26.03.2024r. służebności przesyłu na dz. nr 238, 677, 820 i 1/26, przy czym służebność ta nie jest wykonywana na dz. nr 820/10.

Informacja dodatkowa: obszar zbywanych nieruchomości, zgodnie z Protokołem nr 1/2001 z oczyszczania terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych z dnia 16 sierpnia 2001r., został oczyszczony – teren sprawdzono powierzchniowo w części dostępnej na dzień 16.08.2001r. Prowadzenie prac ziemnych w oczyszczonej strefie będzie wymagało nadzoru saperskiego.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: Zgodnie z m. p. z. p. przedmiotowa działka znajduje się w terenie ozn. symbolem 6MW o przeznaczeniu: a) podstawowym – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna; b) uzupełniającym – usługi drobne lub usługi sportu i rekreacji, które dopuszcza się wyłącznie na pierwszej kondygnacji nadziemnej budynków. Uwaga: działka położona na obszarze objętym procedurą przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Nysa– uchwała Nr LXXXVIII/1279/24 Rady Miejskiej w Nysie z dnia 24.04.2024r. Nieruchomość nie jest obciążona jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich.

Nieruchomość nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 8.270.000,00 zł (słownie: osiem milionów dwieście siedemdziesiąt tysięcy złotych 00/100). Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek od towarów i usług wg obowiązujących przepisów. Nabywca nieruchomości ponosi koszty notarialne i sądowe.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 listopada 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie ul. Kolejowa 15, sala nr 200 (II piętro) o godz. 10:00

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata **wadium w wysokości 10%** ceny wywoławczej (na wskazaną nieruchomość z podaniem nr działki) należy wpłacić na konto Gminy Nysa: ING Bank Śląski S.A. Nr 34 1050 1504 1000 0022 8890 9431, **nie później niż do dnia 12.11.2026 r.**

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń UM w Nysie, zamieszczone na stronie internetowej – www.nysa.eu oraz Biuletynie Informacji Publicznej – www.bip.nysa.pl Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, Urzędu Miejskiego w Nysie przy ul Kolejowej 15, pok. 213, 215 jak również telefonicznie pod nr 77 4080575, 77 4080574.

GN.GO.6840.2.18.1.2024 *(wyciąg z ogłoszenia)*

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Skąd chemia w posiłkach Ma

Maczfit w końcu przyznał nam, jak długo stosował podwójne informacje o składzie swoich produktów. Jednocześnie zapytaliśmy dietetyka, jak to się ma do zapewnień firmy o najwyżej jakości dań.



• **Maczfit – jeden z liderów rynku diety pudełkowej w Polsce – dostarcza posiłki do 8 tys. miejscowości**
FOT. LUKASZ_WOJCIK/ SHUTTERSTOCK

Leszek Kostrzewski

Maczfit, należący do Grupy Żabka, to jeden z liderów rynku cateringu dietetycznego (diety pudełkowej) w Polsce, który posiłki dostarcza do 8 tys. miejscowości. Chwali się zdrowym i najwyższej jakości jedzeniem.

Miał jednak pecha, bo jego klientką została mecenas Katarzyna Kalata. Ta odkryła, że skład posiłków jest inny na stronie internetowej, a inny, z chemią i mniejszą zawartością choćby krewetek, w dostarczanych posiłkach. Sprawę opisaliśmy kilka dni temu w serwisie Wyborcza.biz.

Jak długo był pokazywany podwójny skład?

Mecenas Kalata zrobiła zdjęcia z opisem składu poszczególnych dań prezentowanych na stronie firmy i porównała je ze składem wymienionym na opakowaniach posiłków, które Maczfit przysłał jej do domu.

Co się okazało? Przykładowo na stronie przy daniu: „spaghetti pełnoziarniste z krewetkami w kremowym sosie z pomidorkami cherry, serem i natką" podany był czysty skład, a krewetki stanowić miały 25 proc.

Tymczasem na opakowaniu pudełka nie dość, że krewetek było mniej (18,9 proc.), to jeszcze wymieniono m.in. glutaminian monosodowy, sorbinian potasu, guma ksantanowa oraz cukier. To tylko jeden z przykładów takiej rozbieżności, bo było ich więcej.

Kontrole w firmie już zapowiedział Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Inspekcja zapewnia, że prezentowanie różnych składów tego samego produktu, jest wbrew unijnemu rozporządzeniu, bo może wprowadzać konsumenta w błąd.

Sam Maczfit tłumaczył się nam dość oryginalnie. Przyznał, że „wskazana (...) tymczasowa różnica pomiędzy informacjami o składzie prezentowanymi w różnych kanałach wynikała z odmiennego sposobu prezentacji danych produktowych". Co to dokładnie znaczy? Nie wiadomo.

Najważniejsze jednak pytanie było inne. Jak długo trwał proceder? Zapytaliśmy o to firmę.

I właśnie dostaliśmy odpowiedź. **„**Rozbieżność występowała od 1 do 22 sierpnia br." – odpisał nam Maczfit. Co na to Katarzyna Kalata? Uważa, że stanowisko Maczfitu, jest dla niej „zaskakujące i wymaga weryfikacji." Dlaczego?

– Po otrzymaniu tej informacji wróciłam do swojej dokumentacji historycznej. Korzystam z usług Maczfitu od 13 kwietnia 2021 r. Historia mojego konta obejmuje 31 zamówień, łącznie 715 dni diet, o wartości blisko 40 tys. zł. Dysponuję kilkuset historycznymi materiałami z aplikacji, w tym pochodzącymi z okresu znacznie wcześniejszego niż sierpień 2026 r. Wstępna analiza tej dokumentacji daje podstawy do postawienia pytania, dlaczego Maczfit twierdzi, że sposób prezentowania składów, który obecnie widać pojawił się dopiero 1 sierpnia 2026 r. – pyta pani mecenas

I dodaje, że cały materiał przekazała do Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych z wnioskiem o zweryfikowanie rzeczywistego okresu występowania rozbieżności oraz zabezpieczenie historycznych danych pozostających w dyspozycji firmy.

– W skardze wnoszę m.in. o weryfikację podstaw, na których przedsiębiorca wskazał właśnie okres od 1 do 22 sierpnia. Maczfit zobowiązał się ponadto do przekazania mi wszystkich historycznych danych z aplikacji. Dopiero zestawienie danych przedsiębiorcy z dokumentacją, którą już posiadam, pozwoli rzetelnie odpowiedzieć na pytanie o rzeczywistą skalę i czas trwania problemu. Nie chcę dzisiaj stawiać dalej idących tez. Chcę natomiast wiedzieć, na podstawie jakich danych Maczfit ustalił dokładnie 1 sierpnia jako początek i 22 sierpnia jako koniec występowania rozbieżności – kończy mecenas Kalata.

Jakość a dodatki

Zapytaliśmy też Maczfit, jak wszystkie chemiczne dodatki w jej daniach mają się do wysokiej jakości posiłków, które firma tak mocno podkreśla na swojej stronie?

„Nasze posiłki nie zawierają bezpośrednio dodawanych w procesie ich przygotowywania wzmacniaczy smaku (np. glutaminianu sodu). O jakości posiłku decyduje cały proces jego przygotowania, dobór surowców i wartość odżywcza, a nie wyłącznie obecność lub brak pojedynczych składników" – odpisała nam firma.

Dodała, że „przywołane substancje" w posiłkach pochodzą wyłącznie z wykorzystywanych surowców i półproduktów, takich jak wędliny, sosy, pieczywo czy sery, a ich „obecność nie ma wpływu na jakość ani wyliczony bilans odżywczy dań".

„Składniki te występują w wielu produktach dostępnych na rynku, a do naszych dań trafiają w niewielkich ilościach, jako element wykorzystywanych komponentów, których jakość jest starannie kontrolowana. Informujemy o nich na etykietach nie dlatego, że są dodawane przez Maczfit na etapie przygotowania posiłków, lecz dlatego, że zdecydowaliśmy się prezentować pełny skład wykorzystywanych surowców i półproduktów" – dodała na końcu firma.

Co na to dietetyk?

Jak to jest więc z tymi dodatkami w diecie pudełkowej? Szkodzą nam? A może nie ma to większego znaczenia dla naszego zdrowia? O opinię zapytaliśmy dietetyka.

ROZMOWA Z
MATEUSZEM SZAŁAJKĄ
technologiem żywności i dietetykiem

LESZEK KOSTRZEWSKI: Maczfit w swojej diecie pudełkowej stosuje m.in. glutaminian monosodowy, sorbinian potasu, gumę ksantanową, substancje spulchniające (difosforany, węglany sodu), skrobię modyfikowaną, regulatory kwasowości czy stabilizatory E 407 i E 327. Poleca je pan jako dodatek do dań?
MATEUSZ SZAŁAJKO*: Te substancje to dodatki, dopuszczone do stosowania w Unii Europejskiej, dla których określono konkretne dzienne spożycie (ADI) albo uznano je za bezpieczne bez limitu liczbowego. W dawkach stosowanych w przemyśle spożywczym żaden z nich nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia – nie są to trucizny.

Nie oznacza to jednak, że polecam je jako element codziennej diety. To typowe składniki żywności wysokoprzetworzonej, które poprawiają jedynie trwałość, smak, wygląd lub ułatwiają produkcję

Im jest ich więcej, tym mocniej przetworzony jest produkt. Warto je ograniczać – nie ze względu na brak bezpieczeństwa, lecz dlatego, że długa lista takich dodatków świadczy zwykle o niższej jakości użytych surowców.

W masowej gastronomii stabilizatory i emulgatory są przydatne ze względów technologicznych. Dzięki nim produkt nie rozwarstwia się, dobrze znosi zmiany temperatury w chłodni i nie traci jakości po otwarciu dużego opakowania. Nie tłumaczy to jednak producenta, jeśli rezygnuje z prostszych, lepszych składników, gdy są one dostępne na rynku.

Na stronie firmy czytamy: „W Maczfit słowo »jakość« odmieniamy przez wszystkie przypadki", a także „Maczfit jest dedykowana każdemu, kto chce jeść zdrowo". Jak w świetle składów, które firma dodaje do posiłków, skomentowałby pan te hasła?
– Jeśli producent podkreśla jakość, konsument ma prawo oczekiwać jej również na poziomie doboru składników. Po analizie kilkudziesięciu składów dostępnych na stronie producenta można stwierdzić, że liczbę i różnorodność dodatków w posiłkach Maczfitu napędzają przede wszystkim sosy (np. majonez, majonez light), wę-

eprasa.pl 7f44cf7eaa

czfitu

dliny i przetwory mięsne – a nie warzywa, kasze czy mięso. Większość dań Maczfitu ma poprawny skład, ale trafiają się gorsze przykłady.

Przykład pierwszy: śmietana o deklarowanym składzie „śmietanka, stabilizatory: E 407 [karagen], E 327 [mleczan wapnia]". Śmietana dobrej jakości to zwykle produkt dwuskładnikowy – śmietanka i kultury bakterii fermentacji mlekowej. Obecność karagenu i mleczanu wapnia wskazuje, że użyto śmietanki o niższej stabilności (np. odtłuszczonej lub przeznaczonej do dłuższego transportu). Przeciętny konsument nie domyśli się tego po samym słowie „śmietanka" w składzie.

Przykład drugi: mleczko kokosowe ze stabilizatorami – guma ksantanowa, karboksymetyloceluloza – oraz emulgatorem polisorbat 60. Naturalne mleczko kokosowe dobrej jakości bywa produktem dwuskładnikowym (ekstrakt kokosowy i woda), ale bez dodatków rozdziela się ono na fazę tłuszczową i wodną już po kilku godzinach. W gastronomii, gdzie z jednego dużego opakowania korzysta się wielokrotnie przez dłuższy czas, producenci sięgają więc po warianty stabilizowane.

Klienci kupują catering dietetyczny jako racjonalną inwestycję w zdrowie i sylwetkę. Oczekują, że obietnice marketingu o wysokiej jakości surowców znajdą pokrycie w składzie posiłków

Przykład trzeci: kindziuk (kiełbasa wieprzowa) z dodatkiem błonnika roślinnego, hydrolizatu białka roślinnego (słonecznik), maltodekstryny i ekstraktów drożdżowych. To już inny mechanizm niż w przypadku śmietany czy mleczka kokosowego – nie chodzi tu o stabilność produktu w czasie, ale o wypełnienie masy i obniżenie kosztu wsadu mięsnego. Dobrej jakości wędlina takich wypełniaczy nie wymaga.

Maczfit deklaruje na blogu, że bazuje na żywności nieprzetworzonej i nie używa sztucznych dodatków. W rzeczywistości w składach ich dań pojawiają się stabilizatory, emulgatory czy substancje spulchniające. Problem leży więc w mijaniu się z prawdą marketingu, a nie w samej obecności bezpiecznych i dopuszczonych prawnie składników.

Odpowiadając wprost: tak, producent deklarujący wysoką jakość może jednocześnie – świadomie lub nie – korzystać z surowców zawierających więcej dodatków, niż wynikałoby to ze złożonej konsumentowi obietnicy. Nie musi to wynikać ze złej woli, lecz z kosztów i skali produkcji. Nie usprawiedliwia to jednak rozmijania się marketingu z rzeczywistością.

Na pytanie, jak te wszystkie dodatki mają się do jakości, Maczfit odpowiedział nam, że nie dodaje bezpośrednio wzmacniaczy smaku, a wymienione substancje pochodzą wyłącznie z wykorzystywanych surowców i półproduktów (wędlin, sosów, pieczywa, serów), których jakość jest kontrolowana, i że ich obecność nie wpływa na jakość ani bilans odżywczy dań. Przekonuje to pana?

– Zgadzam się z częścią tej odpowiedzi. Rzeczywiście, wymienione substancje nie są dodawane bezpośrednio na etapie przygotowania posiłku – wchodzą w skład gotowych półproduktów i surowców: wędlin, sosów, pieczywa, serów czy gotowych baz takich jak mleczko kokosowe. To technicznie prawda, a decyzję o publikowaniu pełnego składu, łącznie z tym, co ukryte jest w półproduktach, oceniam pozytywnie – to rzadko spotykane w branży cateringu dietetycznego i warte pochwały.

Dla przykładu: jeśli do sosu jogurtowego, w którym głównym składnikiem jest jogurt naturalny, dodamy niewielką ilość majonezu, lista składników całego dania wydłuży się o kilka-kilkanaście pozycji, bo dojdzie do niej cały skład majonezu – w tym np. skrobia modyfikowana czy regulator kwasowości. Konsument patrzący na taką listę może odnieść wrażenie, że danie jest „naszpikowane chemią", choć w rzeczywistości chodzi o niewielki dodatek gotowego składnika. W takich przypadkach warto zwracać uwagę raczej na jakość poszczególnych surowców niż na samą długość listy składników.

Mam jednak zastrzeżenie do jednego elementu tej argumentacji: stwierdzenie, że obecność tych substancji „nie ma wpływu na jakość" dania, jest zbyt daleko idące. Wybór półproduktu ze stabilizatorem zamiast czystego odpowiednika to decyzja producenta, która bezpośrednio kształtuje jakość posiłku. Firma nie dosypuje karagenu czy glutaminianu w swojej kuchni, ale to ona wybrała dostawcę śmietany, wędliny czy mleczka kokosowego, które te dodatki zawierają. Odpowiada za ten wybór dokładnie tak samo, jak za całą recepturę.

Czego nas historia z Maczfitem może nauczyć?

– Jako dietetyk i technolog żywności chciałbym zwrócić uwagę na szerszy kontekst.

Po pierwsze – rosnące zainteresowanie konsumentów pełnym składem produktów to pozytywny trend. O wyborze diety pudełkowej coraz częściej decyduje lista składników, a nie tylko kalorie czy makroskładniki.

Po drugie – już z badań dr inż. Ewy Pyrzyńskiej z 2018 roku wynikało, że klienci najniżej oceniali smak oraz różnorodność dań, a aż 85 proc. uznawało catering dietetyczny za drogą usługę.

Jednocześnie badania jakościowe z maja 2016 r. pokazują, że klienci kupują catering dietetyczny jako racjonalną inwestycję w zdrowie i sylwetkę. Skoro płacą cenę wyższą niż w tradycyjnej gastronomii, oczekują, że obietnice marketingu o wysokiej jakości surowców znajdą pokrycie w faktycznym składzie posiłków.

Po trzecie i najważniejsze. Problem nie dotyczy tylko tego, czy skład z etykiety zgadza się z tym, co na stronie internetowej. Chodzi o przepaść między obietnicami marketingu („zdrowe", „nieprzetworzone") a rzeczywistą jakością półproduktów. Producent zwykle nie używa dodatków na siłę – dziedziczy je ze śmietany, wędlin czy sosów od dostawców. I to właśnie wybór tych dostawców oraz jakość kupowanych półproduktów powinny być głównym tematem dyskusji o branży. ●

***Mateusz Szałajko** – technolog żywności i dietetyk, doktorant w Instytucie Nauk o Żywieniu Człowieka SGGW w Warszawie

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451037

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu **pakiet mebli restauracyjnych składający się z 136 elementów**, szczegółowo opisanych w regulaminie przetargu, za cenę nie niższą niż **35.000,00 zł** netto powiększoną o podatek VAT.
Przetarg w dniu 6.10.2026 r. o godzinie 13:30 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej przy ul. Fabrycznej 6 we Wrocławiu. Wadium w kwocie 3.000,00 zł. Rachunek: 54 1930 1190 2220 0271 5863 0001. Oferty należy składać do 14 września 2026 r. lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu **pakiet wyposażenia barowego składającego się z 806 elementów**, szczegółowo opisanych w regulaminie przetargu, za cenę nie niższą niż **9.000,00 zł** netto powiększoną o podatek VAT.
Przetarg w dniu 6.10.2026 r. o godzinie 14:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej przy ul. Fabrycznej 6 we Wrocławiu. Wadium w kwocie 1.000,00 zł. Rachunek: 54 1930 1190 2220 0271 5863 0001. Oferty należy składać do 14 września 2026 r. lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu **pakiet urządzeń kuchennych, składający się z 81 elementów**, szczegółowo opisanych w regulaminie przetargu, za cenę nie niższą niż **129.000,00 zł** netto powiększoną o podatek VAT.
Przetarg w dniu 6.10.2026 r. o godzinie 14:30 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej przy ul. Fabrycznej 6 we Wrocławiu. Wadium w kwocie 10.000,00 zł. Rachunek: 54 1930 1190 2220 0271 5863 0001. Oferty należy składać do 14 września 2026 r. lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu **pakiet wyposażenia kuchennego, składający się z 823 elementów**, szczegółowo opisanych w regulaminie przetargu, za cenę nie niższą niż **27.000,00 zł** netto powiększoną o podatek VAT.
Przetarg w dniu 6.10.2026 r. o godzinie 15:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej przy ul. Fabrycznej 6 we Wrocławiu. Wadium w kwocie 3.000,00 zł. Rachunek: 54 1930 1190 2220 0271 5863 0001. Oferty należy składać do 14 września 2026 r. lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu **pakiet ruchomości w postaci wyposażenia siłowni**, szczegółowo opisanych w regulaminie przetargu, za cenę nie niższą niż **23.000,00 zł** netto powiększoną o podatek VAT.
Przetarg w dniu 6.10.2026 r. o godzinie 15:30 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej przy ul. Fabrycznej 6 we Wrocławiu. Wadium w kwocie 2.000,00 zł. Rachunek: 54 1930 1190 2220 0271 5863 0001. Oferty należy składać do 14 września 2026 r. lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu **pakiet zastawy i sztućce, składający się z 2269 elementów**, szczegółowo opisanych w regulaminie przetargu, za cenę nie niższą niż **59.000,00 zł** netto powiększoną o podatek VAT.
Przetarg w dniu 6.10.2026 r. o godzinie 16:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej przy ul. Fabrycznej 6 we Wrocławiu. Wadium w kwocie 5.000,00 zł. Rachunek: 54 1930 1190 2220 0271 5863 0001. Oferty należy składać do 14 września 2026 r. lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34450802

Syndyk masy upadłości BIOETANOL AEG sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Chełmży (KRS: 0000251543), sygn. akt TO1T/GUp/19/2024, ogłasza konkurs ofert na sprzedaż przedsiębiorstwa Bioetanol – w rozumieniu art. 55 1 Kodeksu cywilnego – z wyłączeniem środków pieniężnych, jakie znajdują się w masie upadłości, do dnia zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa Bioetanol (włącznie z tym dniem) oraz mających wpłynąć do masy upadłości Bioetanol, jak również z wyłączeniem dokumentacji wytworzonej przez syndyka w toku postępowania upadłościowego Bioetanol.

Oferty należy składać w terminie do dnia 16 listopada 2026 roku godz. 15:00, na adres syndyka masy upadłości Bioetanol, tj. Kancelaria Prawna – Restrukturyzacje i Upadłości Anna Grudzień-Kurpiewska, ul. Chocimska 18 lok. BU1, 00-791 Warszawa.

Opis i oszacowanie przedsiębiorstwa Bioetanol z dnia 12 maja 2025 roku jest udostępniane zainteresowanym po podpisaniu umowy o zachowaniu poufności.

Oferent przed złożeniem oferty zobowiązany jest do szczegółowego zapoznania się z Regulaminem konkursu ofert na sprzedaż przedsiębiorstwa BIOETANOL AEG Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Chełmży.

Cena wywoławcza wynosi **4 034 688,47 zł netto**
(słownie: cztery miliony trzydzieści cztery tysiące sześćset osiemdziesiąt osiem złotych czterdzieści siedem groszy netto).



Szczegółowe informacje na temat Przedmiotu konkursu oraz Regulaminu konkursu ofert udzielane są także telefonicznie pod nr. 732-713-111, a także za pośrednictwem poczty e-mail: *kancelaria@kancelariagrudzien.pl*.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34450431

Syndyk masy upadłości KLIVATEC Sp. z o.o. w upadłości

OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ:

- **ruchomości obejmujących: urządzenia, klimatyzatory oraz pozostałe urządzenia – po cenie nie niższej niż 5 % wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 1,**
- **wyposażenia biura – po cenie nie niższej niż 5% wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 2,**
- **ruchomości obejmujących: klimatyzatory i urządzenia marki LG oraz Mitsubishi, po cenie nie niższej niż 30 % wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 3.**

Oferty należy składać pisemnie w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie w zaklejonych kopertach z dopiskiem „PRZETARG – KLIVATEC" w terminie od 03.09.2026 r. do dnia 15.09.2026 r. do godz. 12:00. Regulamin przetargu, operat szacunkowy oraz załączniki nr. 1,2 oraz 3 znajdują się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. Kontakt: pod nr tel. 601 403 987.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34450760

Dominice Wielowieyskiej

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składa

Kapituła Nagrody im. Mariusza Waltera

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34450922



eprasa.pl 7f44cf7eaa

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Ogłasza się drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.

lp	Nr działki --- Nr księgi wieczystej --- Powierzchnia działki --- Udział --- Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) --- Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	105/2 --- ZG1R/00037900/5 --- 0,0810ha (użytki B) --- 97/1000 --- ul. S. Okrzei 12 obręb 7	**Lokal mieszkalny nr 2,** położony na parterze budynku, składający się z dwóch pokoi, korytarza, przedpokoju, łazienki z W.C. i kuchni o łącznej powierzchni użytkowej 64,7m². Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 5,9m² w piwnicy budynku oraz pomieszczenie gospodarcze o pow. 11,7m² na parterze budynku mieszkalnego. Lokal charakteryzuje się przeciętnym stanem technicznym i podstawowym standardem wykończenia, lokal do generalnego remontu. Nieruchomość znajduje się na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla powyższego terenu została wydana następująca decyzja o warunkach zabudowy: - nr D-85/2012r. z 05.06.2012r. dla zmiany sposobu użytkowania lokalu użytkowego na mieszkanie oraz decyzja o warunkach zabudowy 34/2013 z dnia 08.05.2013r. dla zmiany sposobu użytkowania budynku gospodarczego na garaż. Rok budowy budynku - około 1900r.	**180.000,00 zł,** w tym: 164.153,25 zł – lokal 15.846,75 zł – udział w gruncie. --- **2.000,00 zł**

Pierwszy przetarg odbył się w dniu **08 lipca 2026r.**
Drugi przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2026r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **16 października 2026r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **16 października 2026r.** Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości lokalowych zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia lokalu należy zgłosić się do administratora tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Zakopiańska 7, 68-200 Żary, który wyznaczy termin udostępnienia lokalu, telefon kontaktowy ROM 2 (068) 479-46-40, ROM 1 (068) 479-46-38, e-mail: zgmzary@zgmzary.pl.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia lokalu do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Lubuskie/34450551

Pełczyce, 1 września 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 6e ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 317)

Burmistrz Pełczyc

informuję o **o rozpoczęciu konsultacji społecznych przez Wójta Gminy Przelewice** do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w ramach realizacji Uchwały Nr IX/74/2024 Rady Gminy Przelewice z dnia 20 grudnia 2024r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla instalacji odnawialnych źródeł energii, w tym elektrowni wiatrowych, wraz z infrastrukturą towarzyszącą dla części obrębu Jesionowo, Laskowo, Płońsko, Wołdowo, gmina Przelewice,

Konsultacje społeczne prowadzone będą w dniach **od 18 września 2026 roku do 23 listopada 2026 roku**, w następujących formach:

1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **od 18 września 2026 roku do 23 listopada 2026 roku**;

- uwagi można składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej na adres Urzędu Gminy Przelewice, Przelewice 75, 74-210 Przelewice lub drogą elektroniczną za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym poczty elektronicznej na adres: gmina@przelewice.pl , bądź przez skrzynkę doręczeń elektronicznych urzędu: AE:PL-41015-58516-EFESH-33;

- uwagi należy składać za pomocą formularza, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509); formularz jest dostępny w Urzędzie Gminy Przelewice oraz zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem;

- https://bip.przelewice.pl/artykul/mpzp-gminy-przelewice

- składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy;

2) spotkania otwartego, które odbędzie się w dwóch formach:

- spotkanie prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość w dniu **21 października 2026 roku o godz. 18.30**; link do spotkania zostanie udostępniony najpóźniej w dniu spotkania na stronie Urzędu w zakładce „Planowanie przestrzenne": MPZP Gminy Przelewice,

- spotkanie bezpośrednie, które odbędzie się w Gminnym Centrum Kultury w Przelewicach, 74-210 Przelewice w dniu **21 października 2026 roku o godz. 16.30**; spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu planu.

3) dyżuru projektanta, który będzie miały miejsce w siedzibie Urzędu Gminy Przelewice, Przelewice 75, 74-210 Przelewice, w pok.nr 1 w dniu **28 października 2026 roku od godz. 15.00 do godz. 17:00.**

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz wykaz wniosków do planów dostępne będą w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie https://bip.przelewice.pl/ w zakładce „Planowanie przestrzenne": MPZP Gminy Przelewice oraz w siedzibie Urzędu Gminy Przelewice w dniach **od 18 września 2026 roku do 26 listopada 2026 roku**.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniesionych uwag jest Wójt Gminy Przelewice.

Informacje o przetwarzaniu danych osobowych. Treść klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych jest dostępna na w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Przelewice, oraz w siedzibie Urzędu Gminy Przelewice.

Burmistrz Pełczyc
Anna Kochanowicz

Szczecin/34450838

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Ogłasza się trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim lokalu o innym przeznaczeniu niż mieszkalne wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.

lp	Nr działki --- Nr księgi wieczystej --- Powierzchnia działki --- Udział --- Położenie	Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) --- Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	174/1 --- ZG1R/00033124/3 --- 0,0516ha (użytki B) --- 147/1000 --- ul. Grunwaldzka 8 obręb 5	ul. Grunwaldzka 8 obręb 5	**Lokal o innym przeznaczeniu niż mieszkalne,** położony na parterze budynku, składający się z sali sprzedaży, pomieszczenia zaplecza, pomieszczenia biurowego i W.C. o łącznej powierzchni użytkowej 63,59m². Brak pomieszczeń przynależnych do lokalu. Lokal charakteryzuje się przeciętnym stanem technicznym i podstawowym standardem wykończenia. Nieruchomość znajduje się na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla powyższego terenu nie została wydana również decyzja o warunkach zabudowy ani decyzja inwestycji celu publicznego. Rok budowy budynku - około 1928r.	**150.000,00 zł,** w tym: 142.539,00 zł – lokal 7.461,00 zł – udział w gruncie. --- **1.500,00 zł**

Pierwszy przetarg odbył się w dniu **22 kwietnia 2026r.**
Drugi przetarg odbył się w dniu **08 lipca 2026r.**
Trzeci przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2026r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **16 października 2026r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **16 października 2026r.** Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości lokalowych zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia lokalu należy zgłosić się do administratora tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Zakopiańska 7, 68-200 Żary, który wyznaczy termin udostępnienia lokalu, telefon kontaktowy ROM 2 (068) 479-46-40, ROM 1 (068) 479-46-38, e-mail: zgmzary@zgmzary.pl.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia lokalu do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Lubuskie/34450548

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Ogłasza się trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.

lp	Nr działki --- Nr księgi wieczystej --- Powierzchnia działki --- Udział --- Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) --- Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	183/3 --- ZG1R/00052455/1 --- 0,0471ha (użytki B) --- 113/1000 --- ul. 1- go Maja 5 obręb 2	**Lokal mieszkalny nr 7,** położony na II piętrze budynku, składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i spiżarki o łącznej powierzchni użytkowej 59,47m². Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 3,30m² w piwnicy budynku. Lokal charakteryzuje się przeciętnym stanem technicznym i podstawowym standardem wykończenia. Układ funkcjonalny - zły, wszystkie pomieszczenia w lokalu są przechodnie. Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – terenów Centrum Miasta w Żarach przyjętego Uchwałą Nr XLI/79/14 Rady Miejskiej w Żarach z dn. 2014-10-09r. ze zm. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2014r poz. 2353) i stanowi teren o przeznaczeniu podstawowym - teren zabudowy wielorodzinnej. Rok budowy budynku - przed 1939r.	**180.000,00 zł,** w tym: 169.248,00 zł – lokal 10.752,00 zł – udział w gruncie. --- **2.000,00 zł**

Pierwszy przetarg odbył się w dniu **20 maja 2026r.**
Drugi przetarg odbył się w dniu **08 lipca 2026r.**
Trzeci przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2026r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **16 października 2026r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **16 października 2026r.** Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości lokalowych zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia lokalu należy zgłosić się do administratora tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Zakopiańska 7, 68-200 Żary, który wyznaczy termin udostępnienia lokalu, telefon kontaktowy ROM 2 (068) 479-46-40, ROM 1 (068) 479-46-38, e-mail: zgmzary@zgmzary.pl.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia lokalu do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Lubuskie/34450550

GAZETA wyborcza
DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl
nekrologi.wyborcza.pl

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Referendum

Jaka przyszłość dla Krakowa?

Rozwój Krakowa po 1989 r. to spektakularny przykład sukcesu polskiej transformacji. Kwestionowanie tego sprowadza ryzyko jego unicestwienia.

Janusz A. Majcherek

Kraków miał, wykorzystał i wciąż wykorzystuje dwa swoje główne atuty: zabytki oraz klasę kreatywną, skupioną w instytucjach naukowych i środowiskach artystycznych. Te pierwsze czynią miasto najatrakcyjniejszą w Polsce destynacją turystyczną, te drugie tworzą jego potencjał rozwojowy. Mierzenie atrakcyjności miejsca czy miasta liczbą odwiedzających go turystów bywa kontrowersyjne, bo niekiedy wiąże się ze zjawiskami niekorzystnymi dla jakości życia stałych mieszkańców. Niemniej prawie cały zabytkowy Kraków został w minionych dekadach odnowiony i wabi rokrocznie kilkanaście milionów chętnych do jego podziwiania; w 2024 roku było to ponad 16 milionów zwiedzających, którzy zostawili w mieście ponad 15 miliardów złotych.

Historyczne centrum odczuwa skutki turystyfikacji w postaci ubytku stałych mieszkańców i niemal całodobowego harmidru, ale moim zdaniem Krakowianie w większości aprobują ruch turystyczny i jego dalsze promowanie, choć z nastawieniem na wyższą jakość turystycznej oferty i status przyjezdnych. Gdyby zaczęła obowiązywać zapowiedziana przez premiera Tuska opłata turystyczna, w całości zasilająca budżet miasta, turystyka przyjazdowa jeszcze straciłaby przeciwników wśród mieszkańców. Władze miasta próbują ją coraz lepiej kontrolować. Temu służą nocny burmistrz, nocna prohibicja w sklepach, City Helpers, specjalnie przeszkoleni miejscy pomocnicy, udzielający informacji turystycznej i przypominający o zasadach obowiązujących w mieście, regulujący i nadzorujący zachowania turystów. Faza pijackich eskapad młodych Brytyjczyków dobiega już końca.

Uciążliwości związane z ruchem turystycznym nie były podnoszone przed referendum odwołującym prezydenta miasta i nie są eksponowane przed wrześniowymi wyborami nowego włodarza. Jeśli liczba turystów świadczy o atrakcyjności dla zwiedzających, o tyle jakość życia stałych mieszkańców można mierzyć liczbą chętnych, by nimi zostać. Rokrocznie jest to kilka tysięcy, od 1989 r. ludność Krakowa zwiększyła się z 750 do prawie 820 tysięcy. Na tle wyludniającej się Polski i zdecydowanej większości polskich miast, ten napływ nowych mieszkańców jest miarą sukcesu, wynikającego z wysokiej oceny jakości życia w mieście.

Przybywają i osiedlają się młodzi ludzie, a Kraków znalazł się w pierwszej dziesiątce najatrakcyjniejszych miast europejskich w rankingu „The World's Best Cities for Gen Z to Live in 2026". Wysoko wykwalifikowani i wykształceni przez krakowskie uczelnie zasilają i odmładzają klasę kreatywną miasta: naukowcy, artyści, twórcy lokalnej bohemy, kontynuujący jej bogate krakowskie tradycje.

A przy tym dobrze zarabiają. Przeciętna krakowska płaca w sektorze przedsiębiorstw jest najwyższa w Polsce, przebija nawet warszawską, nie mówiąc o średniej krajowej. To w dużym stopniu zasługa sektora IT, mocno w Krakowie rozwiniętego, zatrudniającego ok. 65 tys. pracowników.



• **Kraków wykorzystał i wciąż wykorzystuje dwa swoje główne atuty: zabytki oraz klasę kreatywną, skupioną w instytucjach naukowych i środowiskach artystycznych** FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Niemal cały przyrost ludności Krakowa, będący miarą jego atrakcyjności i jakości życia w nim, nastąpił w obecnym stuleciu, czyli podczas trwającej ponad dwie dekady (2002-2024) prezydentury profesora Jacka Majchrowskiego. Niektórzy krytycy twierdzą, że miasto ma taki potencjał, że wystarczy tylko nie przeszkadzać w jego rozwoju, w związku z czym zasługi prezydenta Majchrowskiego, w ich mniemaniu, są nikłe. To tylko część prawdy, trafna może co do potencjału, ale bez inwestycji infrastrukturalnych rozwoju by nie było. Na jakość życia w mieście najbardziej wpłynęło jednak wyeliminowanie pieców węglowych i pozbycie się reputacji mającego najgorsze powietrze w Polsce.

Inni krytycy dotychczasowych władz miasta zarzucają dokonywanie owych inwestycji na kredyt, czyli zadłużanie. Prof. Majchrowski w opublikowanej niedawno książce podsumowującej jego prezydenturę przekonuje, że bez kredytów tych inwestycji i rozwoju Krakowa by nie było. Nominalnie rzeczywiście wysokie, bo przekraczające 8 mld, ale w przeliczeniu na rosnącą liczbę mieszkańców zadłużenie to przestaje być tak dotkliwe – agencja ratingowa Standard&Poor's wystawiła mu dobrą oceną A- z tendencją stabilną, pozytywnie oceniając plany finansowe, kontrolę nad spółkami komunalnymi oraz potencjał gospodarczy miasta.

Dlaczego więc w mieście tak wysoko ocenianym i docenianym przez turystów, agencje ratingowe i nowych mieszkańców, doszło do odwołania zarządzającego nim prezydenta Miszalskiego?

Ukrytym i faktycznym (formalnym i oficjalnym był radny dzielnicowy Jan Hoffman) animatorem referendum odwoławczego był Łukasz Gibała, notoryczny kandydat na prezydenta miasta (ubiega się o to stanowisko od 2014 r.), który nieustannie po każdych przegranych wyborach krytykuje jego władze. Dwa lata temu przegrał z Aleksandrem Miszalskim o włos (48,96:51,04 proc.), więc poczuł szansę w doprowadzeniu do jego odwołania i wypromowania siebie na jego miejsce. Możliwości finansowe Gibały dorównują jego ambicjom i z obu nie omieszkał skorzystać. Kraków został dosłownie zalany propagandą referendalną, trudno było przejść po mieście, nie będąc nagabywanym przez agitatorów opłacanych przez Gibałę i wejść do lokalu usługowego, w którym nie byłoby sfinansowanych przez niego ulotek czy kolorowych magazynów.

Jego poglądy i plany są nieznane, zmienne lub pozbawione znaczenia. Niegdyś działacz Platformy Obywatelskiej i Ruchu Palikota, nawet poseł dwóch kadencji z ramienia PO, przyłączył się do protestu przeciw wprowadzaniu strefy czystego transportu, mającej poprawić jakość krakowskiego powietrza, choć w 2022 r. głosował w radzie miasta za jej uchwaleniem. Krytykował zadłużenie miasta, choć sam okazał się poprzez swoją firmę zadłużony na prawie ćwierć miliarda złotych; zapowiadał walkę z patodeweloperką, choć jest synem dewelopera, którego planowana zabudowa części miasta wywołała protesty mieszkańców; deklarował poparcie dla legalizacji aborcji i wycofania religii ze szkół, ale ponieważ jego zdaniem nie są to kwestie leżące w gestii samorządu lokalnego, więc gotów jest współpracować z radnymi PiS.

Skądinąd ciekawe jak zachowałby się w drażliwej obecnie kwestii transkrypcji przez miejskie urzędy małżeństw par jednopłciowych, gdyby faktycznie związał się z klubem radnych PiS. Sam ma w radzie miasta zaledwie kilkoro swoich popleczników i nawet wraz z PiS nie miałby w niej większości; taką dysponują kluby KO i Nowej Lewicy.

Brak możliwości oparcia się na radzie miasta oraz koniunkturalizm Gibały rodzą niebezpieczeństwo wynikające z poparcia, jakiego zapewne – podobnie jak w 2024 roku – udzielą mu w drugiej turze PiS i Konfederacja. Zdobywszy prezydenturę musiałby im się jakoś odwdzięczyć, obsadzając magistrat przedstawicielami populistycznej i radykalnej prawicy. Mielibyśmy replikę sytuacji na linii rząd Tuska-prezydent Nawrocki, grożącej paraliżem w zarządzaniu miastem.

Kraków nie potrzebuje żadnej gwałtownej zmiany w polityce miejskiej. Kandydaci deklarujący takie zamiary wystawiają miasto na ryzyko zaburzenia rozwiju.

Kraków, jak wszystkie większe miasta, jest liberalno-lewicowy, mimo tradycji konserwatywnych. W wyborach parlamentarnych 2023 r. KO uzyskała ponad 34 proc. głosów, Nowa Lewica prawie 13 proc. W zeszłorocznych wyborach na prezydenta Polski Trzaskowski pokonał Nawrockiego stosunkiem 62:38 proc. W wyborach prezydenta miasta pięciokrotnie wygrywał wywodzący się z lewicy (współtworzył SLD) Jacek Majchrowski, w 2024 r. wysunięty przez KO Aleksander Miszalski. KO i NL tworzą większość w radzie miasta.

Przegrana referendalna reprezentującego KO Miszalskiego była porażką, po której Donald Tusk rozwiązał lokalne struktury partii. Przegrana wyborcza Moniki Piątkowskiej, desygnowanej przez Tuska wraz z Kosiniakiem-Kamyszem, byłaby dotkliwym ciosem, odpadnięcie po I turze – katastrofą. Zwłaszcza, że ta niegdysiejsza urzędniczka krakowskiego magistratu w zeszłym roku wygrała wybory uzupełniające do Senatu, po ustąpieniu Bogdana Klicha (choć przy słabej frekwencji niecałych 17 proc.). Od frekwencji, a ściślej mobilizacji wyborców, będzie zależał jej wynik wrześniowy. Lewica wystawia własną kandydatkę, posłankę Darię Gosek-Popiołek, ale w drugiej turze zapewne połączy siły z koalicjantem. Pierwsza kobieta na stanowisku prezydenta Krakowa? Czemu nie?

Ewentualne współdziałanie Piątkowskiej z Gosek-Popiołek byłoby sprawdzianem zdolności współpracy KO, PSL i NL w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Janusz A. Majcherek
Profesor filozofii i doktor socjologii, pracuje w Akademii WSB.

Czas na zarejestrowanie kandydatur mija dzisiaj

• Do 1 września 2026 r. Miejska Komisja Wyborcza zarejestrowała Michała Drewnickiego i Aleksandrę Owcę. Do weryfikacji przyjęto zgłoszenia Jana Hoffmana i Moniki Piątkowskiej. Problem ma Łukasz Gibała, któremu komisja odrzuciła większość złożonych przez jego komitet podpisów. Czas ma do dziś (3 września), do godziny 16. Czy na ostatniej prostej zbierze co najmniej trzy tysiące prawidłowych podpisów, które pozwolą mu na start?

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Komu dziś kibicujemy, oglądając „Absolwenta”?

PORA PRZEPROSIĆ PANIĄ ROBINSON

Kolejne seanse otwierają nowe pytania. Nie tylko dotyczące pani Robinson. Wystarczy spojrzeć na dyskusje widzów dotyczące finału.

Piotr Guszkowski

Do kin wraca „Absolwent”. Równie ciekawe, a może nawet ciekawsze od historii powstania tego klasycznego filmu jest to, jak zmieniło się spojrzenie na jego bohaterów.

W 1967 r. na ekrany trafiły dwa filmy, które uznaje się za przetarcie szlaków dla nowego Hollywood. Pierwszym z nich byli „Bonnie i Clyde” Arthura Penna, opowieść o krucjacie tytułowej pary przestępców. Drugim „Absolwent” Mike’a Nicholsa. Amerykańskie kino szukało nowego języka, żeby nadążyć za zmianami, które następowały w kraju. Odchodziło od dotychczasowych reguł obyczajowych i wizerunku pięknych, szlachetnych bohaterów. Coraz częściej na ekranach miały się pojawiać postaci trudne do jednoznacznej oceny, a wraz z nimi kryzys i bunt.

„Absolwent” powstał na podstawie powieści Charlesa Webba. Producent Lawrence Turman przeczytał o niej w „New York Timesie”, kupił egzemplarz i uznał, że można na jej podstawie zrobić film stosunkowo wierny literackiemu oryginałowi. Webb sprzedał prawa za 20 tys. dolarów. Wtedy to była całkiem spora suma, jednak z perspektywy czasu okazała się niewielka wobec milionów, które mógłby zarobić, zachowując udziały w przyszłych zyskach.

JAK NUREK W AKWARIUM

Scenariusz trafił do Mike’a Nicholsa. Dla cenionego twórcy teatralnego, który wcześniej zasłynął z improwizowanych komedii w duecie z Elaine May, miał to być filmowy debiut. Nichols odłożył jednak na chwilę „Absolwenta”, by wyreżyserować „Kto się boi Virginii Woolf?” z Elizabeth Taylor i Richardem Burtonem w rolach głównych. Nie zrezygnował jednak z historii Benjamina Braddocka.

Właśnie tak nazywa się główny bohater „Absolwenta”. Gdy go poznajemy, jest zagubiony, bezradny, wyraźnie przytłoczony. 21-letni Benjamin wraca właśnie do domu w Kalifornii po ukończeniu college’u. Na powitalnym przyjęciu wszyscy pytają go, co dalej albo podpowiadają gotowe rozwiązania na zawodowe życie (słynne już „plastiki”). Ale on nie ma pojęcia. Pytany o przyszłość, mówi tylko: „Chciałbym, żeby była... inna”.

Stan wyobcowania i pełne podporządkowanie znakomicie oddaje scena, w której Benjamin ma zaprezentować kostium do nurkowania podarowany przez rodziców. Kiedy tak kroczy w płetwach do basenu, przez wąską szybkę maski widać rozentuzjazmowanych gości, ale słychać jedynie ciężki oddech. Benjamin wskakuje, a właściwie zostaje wrzucony do wody. Jakby tonął w oczekiwaniach otoczenia. Ale jest w tym pewien paradoks: to przecież tylko basen, a nie otwarte morze.

Warunki ma komfortowe. Problem w tym, że nie potrafi się odnaleźć w rzeczywistości, którą ktoś mu zaprojektował. Póki co nie potrafi się też jeszcze sprzeciwić. Przypomina figurkę nurka, którą chwilę wcześniej widzieliśmy w akwarium za jego plecami. Pozwala innym decydować. W ten sam sposób zaczyna się jego romans z panią Robinson, przyjaciółką rodziców. Młody mężczyzna daje się uwieść dojrzałej kobiecie, nie oponuje. Przynajmniej do czasu, aż pozna jej córkę, Elaine.

BANCROFT MIAŁA PASOWAĆ, A HOFFMAN NIE

Nicholsowi „Absolwent” spodobał się nie tylko jako historia zagubionego młodego człowieka. Tak naprawdę przekonała go jedna scena. Kiedy bohaterowie leżą w łóżku, Benjamin zaczyna pytać panią Robinson o jej przeszłość i studia. Dla reżysera było to serce filmu. Może dlatego z obsadzeniem pani Robinson nie miał problemu? Od początku widział w tej roli Anne Bancroft, choć po drodze rozważano także Jeanne Moreau czy Candice Bergen. Bancroft zrozumiała bohaterkę podobnie jak Nichols: nie jako klasyczną uwodzicielkę, lecz kobietę, która odkrywa cenę, jaką zapłaciła za rezygnację z własnych ambicji i pragnień w zamian za bezpieczeństwo i wygodne życie.



• **Kiedy bohaterowie leżą w łóżku, Benjamin zaczyna pytać panią Robinson o jej przeszłość i studia. Dla reżysera było to serce filmu** FOT. FLIXPIX / ALAMY / BE&W

Większym wyzwaniem okazała się postać Benjamina. Dziś trudno wyobrazić sobie „Absolwenta” bez Dustina Hoffmana. Ale wtedy ten wybór wcale nie był oczywisty. Zresztą sam aktor uważał, że ze swoim wzrostem i rysami twarzy zupełnie nie pasuje do roli. W powieści Benjamin był uosobieniem WASP-a: wysoki, blond, wysportowany. Bardziej w typie Roberta Redforda, którego zresztą przymierzano do obsady. Ale Nichols szukał czegoś innego. – W końcu znalazłem Dustina – jego całkowite przeciwieństwo: mroczną, żydowską obecność, która nie pasowała do tego świata. Rozpoznałem w nim własne doświadczenie – przyznał w rozmowie z „Film Comment”.

Podczas zdjęć próbnych Hoffman bardzo się denerwował, nie był w stanie przyswoić tekstu, musieli powtarzać scenę od nowa. Czekał tylko, aż Nichols w końcu mu podziękuje i każe wracać do Nowego Jorku. Po kolejnym dublu reżyser rzeczywiście wziął aktora na bok. – Spokojnie, Dustin. Kurtyna się nie podniesie. Nie ma żadnej publiczności. Nie kręcimy jeszcze naszego filmu – uspokajał. Kiedy Hoffman uścisnął Nicholsowi dłoń, ta się wyślizgnęła. Zdał sobie sprawę, że reżyser jest równie przejęty jak on.

Hoffman, który przed „Absolwentem” mimo występów na off-Broadwayu wciąż musiał dorabiać jako kelner, został okrzyknięty nową twarzą Hollywood. Wyglądem nie przypominał dotychczasowych gwiazd, miał w sobie „nerwowy urok” i autentyzm.

Zdobył pierwszą nominację do Oscara, a w kolejnymi kreacjami potwierdził, że jest jednym z najzdolniejszych aktorów swojego pokolenia.

SERIA DOBRYCH WYBORÓW

Nichols miał więc nosa. Nie tylko do obsady. Zamarzyło mu się, żeby muzykę do filmu nagrał folk-rockowy duet Simon & Garfunkel. Panowie przyjęli propozycję, ale reżyser odrzucił pierwszą piosenkę, jaką mu przedstawili. Spodobał mu się natomiast kawałek „Ms. Roosevelt”. W chwytliwy rytm idealnie wpasowało się nazwisko filmowej pani Robinson. Tak narodził się przebój „Mrs. Robinson”. W filmie pojawiła się skrócona wersja, bez ostatnich wersów. Muzycy byli zajęci trasą, a Nichols nie mógł dłużej czekać. Mimo to piosenka stała się jednym z symboli „Absolwenta”, niosąc ironiczny komentarz do utraty amerykańskiej niewinności i tęsknoty za prostymi ideałami, które uosabiał przywoływany w tekście Joe DiMaggio.

Filmoznawca i badacz kina Howard Suber zwraca uwagę na znaczenie współpracy Nicholsa z montażystą Samem O’Steenem. Przywołuje pamiętną sekwencję, w której obrazy z hotelowego pokoju, gdzie spotykają się Benjamin i pani Robinson, przeplatają się z ujęciami nad basenem rodziców. Chłopak wskakuje do wody, a w kolejnym ujęciu ląduje obok kochanki, gdy słychać głos ojca: „Ben, co ty robisz?”. Z kolei zdjęcia Roberta Surteesa pozwoliły uchwycić, jak podkreśla Suber, „uczucie wyobcowania, pożądania i rozpaczy, które stanowią sedno postaci głównego bohatera”.

Nichols nazwał Kalifornię „Ameryką pisaną kursywą”. Wraz z scenografem Richardem Sylbertem długo zastanawiali się, jak pokazać tamtejszą klasę średnią, by uniknąć banalnego obrazu i stereotypów znanych z hollywoodzkich komedii.

Sukces filmu przypieczętowało siedem nominacji do Oscara, w tym za reżyserię, scenariusz oraz role Hoffmana, Bancroft i Katha-

eprasa.pl 7f44cf7eaa



rine Ross wcielającej się w Elaine. Statuetkę otrzymał Nichols.

CZY TO JEST BUNT CZY DRYFOWANIE?

Benjamin stał się symbolem buntu amerykańskiej młodzieży przeciwko hipokryzji pokolenia rodziców i odrazy do płytkich wartości, które wyznawali. Jednak z bohaterem utożsamiali się nie tylko widzowie. – Turman, Nichols i ja odbieraliśmy „Absolwenta" dokładnie w ten sam sposób. Wszyscy myśleliśmy, że jesteśmy Benjaminem Braddockiem – wspominał współscenarzysta Buck Henry.

W 50. rocznicę premiery filmu Justin Chang pisał w „Los Angeles Times", że główny bohater „Absolwenta" okazał się kimś w rodzaju protomilenialsa.

Zmieniają się pokolenia i obyczaje, ale nie znika niepewność związana z wejściem w dorosłość: pytania o karierę, tożsamość, sens i własne miejsce w świecie.

Benjamin był młodym człowiekiem, który nie wiedział, czego chce od życia, ale nie chciał też przyjąć gotowych odpowiedzi. Z dzisiejszej perspektywy coraz bardziej wygląda na roszczeniowego faceta, który dryfuje przez życie i krzywdzi ludzi wokół siebie. Jest zagubiony i bierny? Tak, ale stać go na ten luksus. Ma wykształcenie, pieniądze, zamożną rodzinę i możliwości, o których inni mogą tylko marzyć. Jego bunt z czasem zaczął więc wyglądać mniej jak heroiczny sprzeciw, a bardziej jak przywilej młodego człowieka, który może pozwolić sobie na to, by nie wiedzieć, co dalej.

NAWET KRYTYK BIJE SIĘ W PIERSI

Może pora dostrzec w Braddocku rozpuszczonego dzieciaka, który nie ma w sobie za grosz odwagi ani odpowiedzialności? Także jego obsesja na punkcie Elaine z czasem przestała być postrzegana jako romantyczny poryw serca, a zaczęto w niej dostrzegać znamiona stalkingu.

Dlatego Helen Rumbelow w „The Times" przekonuje, że po latach to pani Robinson zaczynamy kibicować, a nie „creepowi Hoffmana". Bezpośrednie zapożyczenie z angielszczyzny, które funkcjonuje w slangu, niesie szersze znaczenie niż polski „dziwak" czy „psychol". Warto dodać, że Rubelow odwołuje się do słów krytyka Rogera Eberta, który pod koniec lat 90. przyznał, że pokoleniowa bliskość z bohaterem „Absolwenta" zaburzyła jego pierwotne spojrzenie. Po ponownym seansie nie widział już w Benjaminie „godnego podziwu buntownika", ale „egocentrycznego creepa, którego złośliwe uwagi pod adresem dorosłych są męczące".

Znacznie wcześniej wady „Absolwenta" dostrzegła Pauline Kael. W eseju „Trash, Art and the Movies" z 1969 r. zarzucała filmowi, że zdradza własne ambicje i podporządkowuje się wymogom komercyjnego hitu. Jej zdaniem Nichols wykorzystuje efektowną formę, by pozwolić widzom utożsamić się z naiwnym, niezrozumianym chłopakiem z sąsiedztwa. Benjamin nie ma właściwie nic do przekazania – i właśnie dlatego jest tak łatwy do zaakceptowania.

Ebert żałował zwłaszcza tego, że nie docenił wcześniej postaci pani Robinson. W jego późniejszej ocenie była jedyną „pełną życia" postacią w filmie – kimś, kto „potrafi przejrzeć sytuacje, zrozumieć motywy i odważyć się szukać własnego szczęścia". Być może z upływem lat to właśnie spojrzenie na bohaterkę Anne Bancroft zmieniło się najbardziej. Początkowo łatwo zaszufladkowana została jako czarny charakter. Niestabilna emocjonalnie uwodzicielka, która wciąga niewinnego chłopaka w romans, a odrzucona staje na jego drodze do szczęścia. Pełen bujnych roślin dom państwa Robinsonów przypomina dżunglę, w której ona – ubrana w stroje z wzorami jak umaszczenie dzikich kotów – jest jak drapieżnik gotowy na polowanie. Sposób kadrowania sprawia, że Benjamin wydaje się uwięziony, jakby nie mógł uciec z sideł kuguarzycy.

Bunt Benjamina z czasem zaczął wyglądać mniej jak heroiczny sprzeciw, a bardziej jak przywilej młodego człowieka, który może pozwolić sobie na to, by nie wiedzieć, co dalej

Jest w tym zresztą pewien paradoks. Być może, kiedy rozpoczynali pracę nad filmem Bancroft przewyższała Hoffmana doświadczeniem, ale była starsza od niego o niespełna sześć lat. Miała 36 lat, on – 30. W filmie możemy uwierzyć, że ta różnica jest znacznie większa. „Starszą kobietą" czyni ją przede wszystkim kostium, fryzura, sposób oświetlenia, a także świat, do którego przynależy, i pozycja, jaką zajmuje wobec Benjamina.

A TERAZ ZDROWIE PANI ROBINSON!

Dziś w pani Robinson łatwiej zobaczyć kobietę uwięzioną w małżeństwie, rozczarowaną własnym życiem. Sama Bancroft, wtedy już uznana aktorka z Oscarem i nagrodą Tony na koncie, od początku nie chciała sprowadzać bohaterki do roli kusicielki. Interesowało ją przede wszystkim jej poczucie straty i dojmujący smutek. Być może film należy do Benjamina, przynajmniej tak wskazywałby tytuł, ale to do pani Robinson – jak przekonuje Justin Chang – należy najgłębsza tragedia. Według niego to właśnie Bancroft pozostaje w pamięci po seansie: „potrafi złamać ci serce, po prostu wyrażając emocje przez uchylone drzwi".

Pani Robinson funkcjonowała od początku na zasadzie kulturowego konstruktu. Była spełnieniem fantazji: dojrzałą kobietą, której seksualność miała być dla młodego mężczyzny jednocześnie kusząca i groźna. Znamienne, że w filmie ani książce nie ma nawet imienia. Jakby nie było jej potrzebne, w końcu społeczeństwo widzi w kobiecie wyłącznie czyjąś żonę i matkę. Przez dekady widzieliśmy w niej „panią Robinson", która po seksie rytualnie zapala papierosa.

Przy okazji inscenizacji „Absolwenta" w warszawskim Teatrze Dramatycznym w 2013 roku (reżyserował Jakub Krofta), recenzent teatralny Jacek Wakar zwracał uwagę na wyrazistą kreację Agnieszki Warchulskiej, która pozwalałaby z powodzeniem przesunąć ciężar całej historii – z młodych bohaterów na pokolenie ich rodziców, „dla których nawet nie starczyło marzeń". Być może warto kiedyś podjąć ten trop.

Mimo że „Absolwenta" Mike'a Nicholsa ogląda się dziś inaczej niż kiedyś, kolejne seanse otwierają nowe pytania. Nie tylko dotyczące pani Robinson. Wystarczy spojrzeć na dyskusje widzów dotyczące finału. Kiedy Benjamin i „uratowana" sprzed ołtarza Elaine wskakują do autobusu, nagle przestają wyglądać, jakby właśnie odnieśli zwycięstwo. Na ich twarzach pojawia się coś pomiędzy zmęczeniem, niepewnością a lękiem. Czy właśnie wtedy dociera do nich, że przed dorosłością nie da się uciec, a bunt sam w sobie nie jest jeszcze pomysłem na życie ani wystarczającym fundamentem związku? Być może więc autobus nie wiezie ich ku szczęśliwemu zakończeniu, lecz prosto w tę samą rzeczywistość, przed którą jeszcze chwilę wcześniej uciekali. ●

„Absolwent" („The Graduate") w reżyserii Mike'a Nicholsa wraca do kin 4 września w odrestaurowanej wersji 4K.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
34450984



INGA IWASIÓW znalazła klucz, który otwiera świat. O jej nowej powieści „Tobiasz i wielki liść" – książce o emeryturze, samotności, końcu pewnego świata i... króliku, który niespodziewanie wypełnia pustkę

ARTUR DOMOSŁAWSKI o legendarnym reporterze i „Operacji Masakra". Pióro, pistolet i srebrnolistne topole, czyli o tym, dlaczego niektóre reportaże stają się legendami

Dlaczego jesteśmy coraz bardziej zmęczeni i czy książki o wypaleniu naprawdę pomagają z niego wyjść?

Spotkanie Książkowego Klubu Książki, przegląd jesiennych nowości, kryminały i powieści z dreszczykiem oraz książki dla młodszych czytelników.

W sprzedaży, również z dostawą do paczkomatu

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**
Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

1 RP

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Życie na Wenus

TO PRZESTAJE BYĆ SCIENCE FICTION



Peptydy, czyli krótkie łańcuchy aminokwasów, mogą przetrwać w niemal czystym kwasie siarkowym. Naukowcy po raz pierwszy to udowodnili. Odpada kolejny argument, że życie jest niemożliwe w chmurach Wenus – przekonuje polski naukowiec, który bierze udział w badaniach.

Piotr Cieśliński

Powierzchnia Wenus to piekło: temperatura przekracza 460 st. C, a ciśnienie jest blisko 100 razy większe niż na Ziemi. Ale kilkadziesiąt kilometrów wyżej, w chmurach, temperatury są znacznie łagodniejsze.

Problem w tym, że nie są to chmury z kropelek wody, lecz przede wszystkim stężonego kwasu siarkowego.

Przez lata był to jeden z najmocniejszych argumentów przeciwko możliwości istnienia tam życia.

Teraz w „Proceedings of the National Academy of Sciences" ukazuje się praca, w której naukowcy z MIT i Politechniki Wrocławskiej pokazują, że nawet w tym pozornie morderczym środowisku cząsteczki kluczowe dla ziemskiej biochemii mogą przetrwać i tworzyć uporządkowane struktury.

Badacze rozpuścili w 98-procentowym kwasie siarkowym trzy syntetyczne peptydy: dwa złożone z siedmiu aminokwasów i jeden z trzynastu. Eksperymenty prowadzili w temperaturze ok. 20 st. C, a zachowanie i trójwymiarową strukturę cząsteczek śledzili za pomocą spektroskopii magnetycznego rezonansu jądrowego (NMR).

Peptydy nie tylko zachowały uporządkowaną strukturę, lecz przyjęły kształty z charakterystycznymi pętlami przypominającymi grecką literę omega.

Co jeszcze bardziej zaskakujące, sam kwas siarkowy pomagał te struktury stabilizować.

Jednym z autorów pracy jest dr Janusz Pętkowski z Politechniki Wrocławskiej, od lat współpracujący z prof. Sarą Seager z MIT.

ROZMOWA Z
DR. JANUSZEM PĘTKOWSKIM
astrobiologiem

PIOTR CIEŚLIŃSKI: Życie na Wenus wydaje się panu teraz bardziej prawdopodobne?
DR JANUSZ PĘTKOWSKI*: Jedno jest pewne: sukcesywnie odpadają argumenty, które wcześniej wysuwano przeciwko takiej możliwości. A jednym z nich było to, że przecież tam nie ma wody, tam jest stężony kwas siarkowy, który – jak mówiono – niszczy całą chemię organiczną.

Kiedy kilka lat temu zaczynaliśmy te badania, sam zakładałem, że większość ziemskiej chemii organicznej nie będzie stabilna w kwasie siarkowym i trzeba będzie szukać czegoś zupełnie innego.

Jednak im więcej mamy wyników, tym bardziej ten pomysł przestaje być science fiction.

Co właściwie pokazaliście w najnowszej pracy?
– Od kilku lat próbujemy odpowiedzieć na podstawowe pytanie: czy stężony kwas siarkowy rzeczywiście jest środowiskiem wrogim dla złożonej biochemii?

Zaczynaliśmy od prostych cząsteczek. Okazało się, że zasady azotowe, czyli „literki" naszego DNA i RNA, mogą być w kwasie siarkowym stabilne nawet przez rok. Bardzo stabilne są także aminokwasy.

Teraz poszliśmy krok dalej, do peptydów, czyli krótkich łańcuchów aminokwasów.

To ważne, bo życie, jakie znamy, potrzebuje polimerów, czyli dużych cząsteczek. DNA jest polimerem, białka są polimerami. Sama obecność pojedynczych aminokwasów jeszcze niewiele daje.

Czyli kwas siarkowy nie jest aż tak wrogi dla materii organicznej, jak się wydawało?
– Powiedziałbym przekornie, że mieliśmy tu do czynienia z największym wrogiem postępu naukowego – przyjęciem, że coś jest niemożliwe bez sprawdzenia, że rzeczywiście tak jest.

Oczywiście, na YouTubie może pan znaleźć spektakularne doświadczenia: wrzuca się do stężonego kwasu siarkowego cukier, kawałek mięsa czy bułkę z hamburgerem i po chwili zostaje z nich czarna masa.

Myślę, że częściowo stąd się wzięło przekonanie, że kwas siarkowy jest zabójczy dla dużych, uporządkowanych cząsteczek biologicznych.

A to nie jest prawda?
– Naszej biochemii rzeczywiście nie da się po prostu przenieść do stężonego kwasu siarkowego. Ale z tego nie wynika, że żadna złożona chemia organiczna nie może tam istnieć.

Co ciekawe, peptydy są stabilne w stężonym kwasie, bo nie ma tam wody.

W 98-procentowym kwasie siarkowym wody jest bardzo mało. Dzięki temu klasyczna kwasowa hydroliza wiązania peptydowego zostaje silnie zahamowana. To paradoks: mamy środowisko, które wydaje się ekstremalnie agresywne, a jednak z powodu bardzo małej ilości wody jedna z reakcji mogących niszczyć peptydy nie zachodzi.

Sami byliśmy tym trochę zdziwieni.

Kluczowe jest także coś innego. Żeby białko mogło działać, sam łańcuch nie wystarcza. Musi się zwinąć w określony trójwymiarowy kształt. I właśnie to było dla nas największym zaskoczeniem: nasze peptydy nie tylko przetrwały, ale także się zwinęły. Przyjęły określony kształt przypominający grecką literę omega.

Dlaczego to ważne?
– Bo mogliśmy się spodziewać dwóch rzeczy. Po pierwsze, że cały łańcuch aminokwasów się rozpadnie. Tak się nie stało. Po drugie, że nawet jeśli przetrwa, to będzie czymś w rodzaju luźnej nitki ugotowanego spaghetti: będzie się ruszał, wyginał, ale nie przyjmie trwałego, konkretnego kształtu.

Tymczasem zobaczyliśmy uporządkowane struktury. To było zupełnie nieoczekiwane.

W dodatku sam kwas pomaga tym peptydom się zwinąć, co jest chyba najbardziej paradoksalne. Spodziewalibyśmy się, że będzie w tym przeszkadzał. Tymczasem pomaga wymuszać określony kształt. Trochę tak jak woda w ziemskiej biochemii. Woda nie jest tylko obojętnym tłem, wpływa na to, jak zwijają się białka.

Widzimy także wewnątrzcząsteczkowe wiązania wodorowe, które pomagają utrzymać strukturę peptydów. To również było zaskoczeniem, bo spodziewaliśmy się, że tak silnie kwasowe środowisko będzie takie oddziaływania zaburzać.

Od kilku lat próbujemy odpowiedzieć na podstawowe pytanie: czy stężony kwas siarkowy rzeczywiście jest środowiskiem wrogim dla złożonej biochemii? Teraz poszliśmy krok dalej

Wszystkie trzy badane peptydy utworzyły struktury przypominające literę omega. To dobra wiadomość? Życie potrzebuje przecież wielu bardzo różnych kształtów cząsteczek.
– Tego jeszcze nie wiemy. Co ważne, nie projektowaliśmy tych peptydów specjalnie tak, żeby fałdowały się w kwasie siarkowym. Możliwe, że obserwowane pętle omega są tylko małym fragmentem całej przestrzeni możliwych struktur. Być może trzeba zmienić sekwencje. A być może życie wykorzystujące kwas siarkowy nie używałoby dokładnie tego samego zestawu 20 aminokwasów, którego używa ziemskie życie. Od dawna przecież trwają dyskusje, dlaczego na Ziemi kluczowe są te aminokwasy, a nie inne.

Jesteśmy naprawdę na początku.

To pierwsza w dziejach praca, która się zagłębia w ten niezbadany dotąd rejon chemii.

Czy te peptydy coś potrafią?
– Na razie nie. Nie wykazaliśmy, żeby katalizowały reakcję chemiczną, wiązały jakieś ligandy czy łączyły się w większe funkcjonalne kompleksy.

I to jest następny wielki krok – pokazać nie tylko strukturę, ale funkcję. Życie potrzebuje cząsteczek, które coś robią: rozpoznają inne cząsteczki, wiążą je, przyspieszają reakcje.

Peptyd to jeszcze nie białko.
– Białka są znacznie większymi polimerami. Dwa aminokwasy można połączyć wiązaniem peptydowym, potem dołączać następne i tworzyć coraz dłuższy łańcuch. Białko ma setki takich cegiełek.

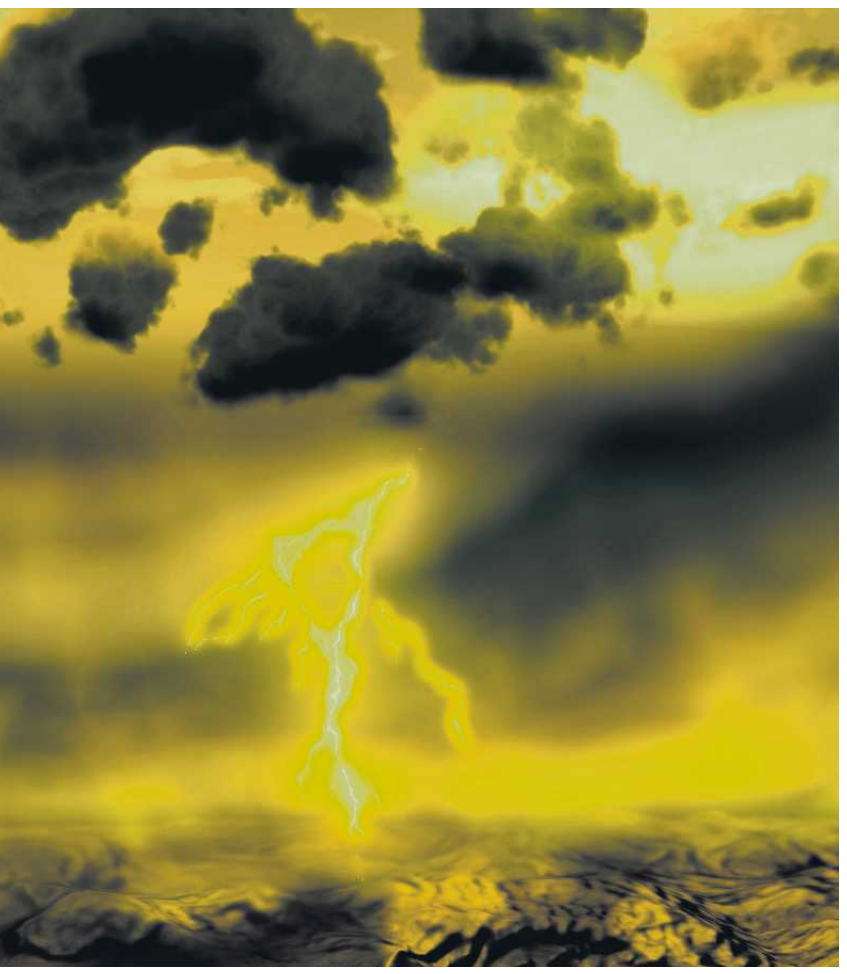
To będzie trudniejsze, bo na razie nie mamy jeszcze żadnej gotowej matrycy, która pozwalałaby takie cząsteczki racjonalnie projektować. Być może trzeba będzie zacząć niemal od zera i sięgnąć po chemię kwantową: modelować reakcje oraz oddziaływania między rozpuszczalnikiem i polimerami, opierając się bezpośrednio na równaniach mechaniki kwantowej.

Na Ziemi przez dziesięciolecia poznawaliśmy zależność między sekwencją aminokwasów a kształtem białka. Tutaj praktycznie poruszamy się po nieznanym terenie.

Nie znamy jeszcze reguł „zwijania" peptydów w kwasie siarkowym. Ale już samo to, że w takim środowisku można mieć stabilny polimer o określonym kształcie, jest bardzo ważny.

1 RP

eprasa.pl 7f44cf7eaa



• **Chmury na Wenus nie składają się z kropelek wody, lecz przede wszystkim ze stężonego kwasu siarkowego**
FOT. CHRISTOPHE CARREAU/ESA

Jeśli coś żyje w chmurach Wenus, jak bardzo jego biochemia może się różnić od naszej?
– Nie powinniśmy zakładać, że życie wszędzie musi być kopią tego ziemskiego.

To jest zresztą mój osobisty konik naukowy: nie uważam, żeby woda była absolutnym warunkiem istnienia życia.

Kluczowe jest raczej istnienie odpowiedniego rozpuszczalnika, czyli ciekłego środowiska, w którym cząsteczki organiczne mogą się spotykać, wchodzić ze sobą w interakcje i reagować. Nasza biochemia jest odpowiedzią na środowisko naszej planety. Na Ziemi rozpuszczalnikiem jest woda, więc przez miliardy lat ewolucji powstała chemia przystosowana właśnie do wody. Na innej planecie rozpuszczalnikiem może być jakaś inna substancja i biochemia może wyglądać inaczej.

Nie ma powodu zakładać, że woda jest jedyną substancją, która potrafi stworzyć odpowiednie ku temu warunki.

Nie musimy też wszędzie mieć dokładnie naszego DNA, naszego zestawu białek czy kluczowych dla nas pierwiastków. Potrzebujemy natomiast wystarczająco złożonej chemii oraz ciekłego środowiska, w którym cząsteczki mogą się spotykać i reagować.

A co mogłoby zastąpić DNA?
– Jakiś czas temu zaproponowaliśmy, że jednym z kandydatów mógłby być PNA, czyli peptydowy kwas nukleinowy. Zasady azotowe mogą być podobne do tych, które znamy z DNA, ale inny jest szkielet całej cząsteczki. W DNA i RNA mamy szkielet cukrowo-fosforanowy (DNA zawiera deoksyrybozę, RNA rybozę), a cukry w stężonym kwasie siarkowym są problemem.

W PNA ten szkielet zostaje zastąpiony czymś innym, peptydopodobnym.

Pokazaliśmy wcześniej, że pojedyncze nici PNA mogą być w takim środowisku stabilne. Nie wiemy jeszcze, czy równie stabilna będzie struktura dwuniciowa. Ale nasze wyniki z peptydami są pod tym względem interesujące, bo pokazują, że wiązania wodorowe mogą istnieć i stabilizować struktury również w stężonym kwasie siarkowym. To daje powód, żeby sprawdzić następny krok.

Jest jeszcze jeden istotny wynik naszych wcześniejszych badań. W stężonym kwasie siarkowym mogą powstawać pęcherzyki lipidowe przypominające bardzo proste błony komórkowe. Co ciekawe, potrafią rosnąć i pączkować, tworząc mniejsze pęcherzyki.

Czyli mogą się tworzyć komórki?
– Za wcześnie na taki wniosek. Ale znowu pojawia się kolejny element, o którym wcześniej mówiono, że „to nie może działać".

W środowisku stężonego kwasu siarkowego mamy więc już stabilne i pofałdowane peptydy, kandydata na nośnik informacji i struktury przypominające błony komórkowe.

Nie twierdzimy, że skonstruowaliśmy życie w kwasie siarkowym. Absolutnie nie. Ale sukcesywnie sprawdzamy podstawowe elementy, które chemia takiego życia musiałaby posiadać, i okazuje się, że kolejne bariery nie są tak absolutne, jak wcześniej sądzono.

To oznacza, że poszukiwanie złożonej chemii organicznej w chmurach Wenus staje się całkowicie uzasadnionym celem badawczym. Dotychczasowe misje kosmiczne nie były projektowane w tym kierunku. Nawet gdyby w chmurach tej planety znajdowało się dużo materii organicznej, ich instrumenty niekoniecznie potrafiłyby ją wykryć.

Sześć lat temu donosiliście o odkryciu na Wenus fosfiny, której obecność trudno wyjaśnić procesami niebiologicznymi. To odkrycie było później podważane i wciąż pozostaje niepotwierdzone?
– Wokół tego wyniku nadal toczy się żywa dyskusja naukowa. Wbrew części doniesień medialnych wykrycie fosfiny, PH3, na Wenus nie zostało jednoznacznie obalone. Potencjalne ślady tego związku znaleziono także w ponownie przeanalizowanych danych ze spektrometru masowego sondy Pioneer Venus z 1978 r., a więc z instrumentu zupełnie innego niż teleskopy użyte w pierwszych obserwacjach. Chodzi o pracę zespołu prof. Rakesha Mogula z 2021 r.

Obecnie trwa również długoterminowa kampania obserwacji Wenus za pomocą teleskopu JCMT na Hawajach.

Zebrano już ponad 130 godzin danych, a wstępne wyniki sugerują, że sygnał fosfiny rzeczywiście może być obecny.

Bierze pan też udział w przygotowaniu prywatnej misji firmy Rocket Lab do Wenus. Co się z nią dzieje?
– Prace trwają. Przygotowywanie misji kosmicznych to jest raczej maraton, a nie sprint, absolutnie nie należy się z tym spieszyć. Ostatecznym celem jest zawsze wystrzelenie misji, która zakończy się pełnym sukcesem, pośpiech nie jest wskazany.

Ale główny instrument badawczy, nefelometr autofluorescencyjny, jest już zbudowany i przechodzi testy laboratoryjne oraz terenowe. Badaliśmy nim między innymi krople chmur i aerozole.

Trzymam kciuki za odkrycie życia w kwasie siarkowym. To byłoby lepsze niż science fiction.
– Biochemia czy chemia supramolekularna w stężonym kwasie siarkowym to niemal dziewicza dziedzina. Tak naprawdę dopiero zaczynamy ją poznawać. Nie znamy jeszcze reguł, według których cząsteczki się tam fałdują i oddziałują ze sobą, ale kolejne doświadczenia pokazują nam coś, czego wcześniej zupełnie się nie spodziewaliśmy.

Stabilność złożonych związków organicznych w tym środowisku może być raczej normą niż wyjątkiem.

Kto wie, może stężony kwas siarkowy rzeczywiście jest rozpuszczalnikiem dla chemii na tyle złożonej, by prowadziła do powstania i trwania życia?

I wtedy wszystko byłoby odwrócone: kwas siarkowy byłby dla takiego życia tym, czym dla nas jest woda, a woda byłaby dla niego tym, czym dla nas jest kwas siarkowy. Największą możliwą trucizną i destruktorem.

***Dr Janusz Pętkowski** jest astrobiologiem związanym z Politechniką Wrocławską oraz Massachusetts Institute of Technology (MIT). Zajmuje się m.in. poszukiwaniem oznak życia poza Ziemią, biosygnaturami w atmosferach planet i możliwością istnienia alternatywnej biochemii, wykorzystującej inne rozpuszczalniki niż woda. Doktorat z biofizyki obronił na University of Virginia, wcześniej studiował biotechnologię i biologię molekularną na Uniwersytecie Warszawskim. Bierze udział w przygotowaniu misji do Wenus, w tym projektu Venus Life Finder firmy Rocket Lab.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
Kraj/34414001

Wymyśl grę, zgarnij 10 000 zł

Masz pomysł na codzienną grę logiczną lub słowną?



APLIKACJA WYBORCZEJ

Zgłoś pomysł na:

nowagra.wyborcza.pl

1 RP

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Ranking najbardziej aktywnych posłów

Rekordzista wszedł na mównicę aż 1106 razy

- Nie chodzi mi o nabijanie liczby interpelacji - mówi posłanka, która pobiła sejmowy rekord wśród parlamentarzystów z Łódzkiego. A inni? Sprawdziliśmy, kto jest prymusem, kto czerwoną latarnią.

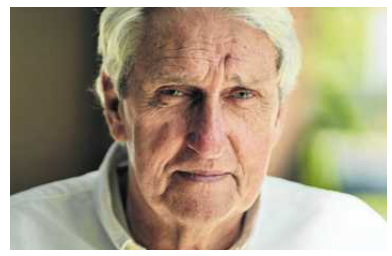
Piotr Brzózka



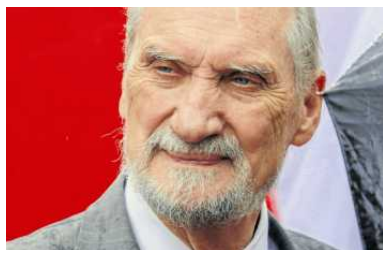
• **Paulina Matysiak** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL



• **Aleksandra Uznańska-Wiśniewska** FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL



• **Bogusław Wołoszański** FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL



• **Antoni Macierewicz** FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL



• **Marcin Józefaciuk** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL



• **Zbigniew Rau** FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Dlaczego aż tyle? Nie można znać się na wszystkim. Dlatego przyjąłem zasadę, że jeśli nie jestem w czymś merytoryczny, a ludzie zgłoszą się do mojego biura, to po to jest poseł, żeby przekazać ich pytania rządowi. Z tego jestem dumny. I z tego, że są to pytania merytoryczne. To nie jest robienie polityki na zasadzie „a wy, a wy" – przekonuje łódzki parlamentarzysta Marcin Józefaciuk, autor przeszło tysiąca sejmowych wypowiedzi.

W rankingach aktywności Józefaciuk ściga się m.in. z Pauliną Matysiak. A jak wypadają w tej kadencji inni posłowie z województwa łódzkiego? Moment, by to sprawdzić, jest idealny. 2 września Sejm wraca do pracy po wakacyjnej przerwie – to już niemal ostatnia prosta, start prekampanii przed wyborami w 2027 roku. Niektórzy mają szansę podtrzymać dobrą passę, inni – podreperować kulejące statystyki.

Mównica już czeka na posłów

Sejm mierzy poselską aktywność na kilka sposobów. Jednym z wyznaczników jest właśnie liczba wypowiedzi w czasie parlamentarnych posiedzeń. W tej kategorii, w skali kraju, prym wiodą Witold Tumanowicz (Konfederacja) i Jarosław Sachajko (Demokracja Bezpośrednia), którzy mają na koncie odpowiednio 1534 i 1318 wystąpień, licząc od początku kadencji, czyli jesieni 2023 roku.

Bezpośrednio za ich plecami, na trzeciej pozycji, lokuje się Marcin Józefaciuk, który mandat zdobył, startując z łódzkiej listy Koalicji Obywatelskiej, i który – po głośnym rozbracie z klubem KO – dziś pozostaje bez przynależności. Sejmową karierę zaczął od pierwszego czytania rządowego projektu budżetu na rok 2024. Potem licznik pracował wartko, dobijając do 1106 wypowiedzi.

– Proszę zwrócić uwagę na to, że wystąpienia wielu posłów są wystąpieniami politycznymi. To krótkie, jednominutowe oświadczenia, które mają wykazać, że „za waszych czasów, to..." Ja, dzięki temu, że jestem posłem niezrzeszonym, mam możliwość wygłoszenia zarówno stanowiska, jak i zadania pytania – mówi „Wyborczej" parlamentarzysta z Łodzi.

Kto jeszcze z posłów reprezentujących województwo łódzkie wykazał się ponadprzeciętną aktywnością? Pierwsza piątka wygląda następująco:

• Marcin Józefaciuk, niezrzeszony, Łódź – 1106 wystąpień (3. miejsce w całym Sejmie)
• Grzegorz Lorek, PiS, Piotrków Trybunalski – 790 (4. miejsce)
• Paulina Matysiak, niezrzeszona, Kutno – 272 (23. miejsce)
• Krzysztof Ciecióra, PiS, Radomsko – 253 (30. miejsce)
• Paweł Sałek, PiS, Skierniewice – 194 (43. miejsce)

Jeśli chodzi o najbardziej rozpoznawalnych posłów z regionu, na dalszych pozycjach plasują się między innymi: Małgorzata Niemczyk (KO, 134 wystąpienia), Włodzimierz Tomaszewski (Rozwój Plus, 130), Paweł Bliźniuk (KO, 94), Tomasz Trela (Lewica, 65), Robert Telus (PiS, 51), Antoni Macierewicz i Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (oboje PiS, po 41 wystąpień).

Są też tacy, którzy w tej kategorii nie zapisali bogatej karty, aczkolwiek należy wziąć poprawkę na sytuację osobistą i zawodową poszczególnych parlamentarzystów. Pięć ostatnich pozycji wśród polityków z regionu łódzkiego zajmują:

Aleksandra Uznańska-Wiśniewska, KO, Łódź – 21 wystąpień (381. miejsce w Sejmie); posłanka w tej kadencji urodziła dziecko

Dariusz Klimczak, PSL, Tomaszów Mazowiecki – 16 wystąpień (406. miejsce); poseł jest ministrem infrastruktury, większość (13) wypowiedzi sformułował jako członek rządu

Dariusz Joński, KO, Łódź – 11 wystąpień (435. miejsce); polityk posłem był tylko przez kilka miesięcy, w czerwcu 2024 roku przeniósł się do Parlamentu Europejskiego

Zbigniew Rau, PiS, Łódź – 3 wystąpienia (481. miejsce)

Bogusław Wołoszański, KO, Piotrków Trybunalski – 3 wystąpienia (481. miejsce)

Ile interpelacji napisali posłowie z Łodzi i województwa łódzkiego

Kolejną zmienną jest liczba złożonych interpelacji. Tu – siłą rzeczy – w szczególności wykazywali się politycy opozycji, bombardujący rząd kolejnymi pismami. Pierwsze trzy miejsca w skali kraju: Dariusz Matecki (PiS, 1279 interpelacji), Michał Woś (PiS, 683) i Jarosław Sachajko (Demokracja Bezpośrednia, 665). Natomiast wśród posłów reprezentujących wyborców z województwa łódzkiego, pierwsza piątka to:

• Paulina Matysiak, niezrzeszona, Kutno – 382 interpelacje (8. miejsce w Sejmie)
• Krzysztof Piątkowski, KO, Łódź – 337 (10. miejsce)
• Marcin Józefaciuk, niezrzeszony, Łódź – 237 (26. miejsce)
• Tadeusz Woźniak, PiS, Kutno – 225 (30. miejsce)
• Ewa Szymanowska, Centrum, Łódź – 163 (51. miejsce)

Paulina Matysiak: – Tematów jest dużo. Przychodzą z nimi moi współpracownicy i asystenci społeczni, organizacje pozarządowe, eksperci, ale przede wszystkim wyborcy, mieszkańcy z całej Polski. Oczywiście bardzo dużo jest spraw transportowych i związanych z wykluczeniem komunikacyjnym, bo tym zajmuję się od lat. I nie chodzi mi o samo nabijanie liczby interpelacji. Chodzi o to, żeby konkretny problem trafił do ministerstwa, został opisany i żeby rząd musiał się do niego oficjalnie odnieść.

Co ciekawe, w tej kadencji posłanka przeszła drogę podobną do Józefaciuka. Zaczynała w szeregach partii Razem, z której jednak została wykluczona (m.in. za bliską współpracę z Marcinem Horałą, wtedy reprezentującym PiS, a dziś Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego). Obecnie działa bez szyldu.

– Jeśli miałabym wskazać jedno z ważniejszych wystąpień tej kadencji, to na pewno byłaby to debata nad reformą publicznego transportu zbiorowego. Czekaliśmy na nią długo, więc tym większe było rozczarowanie, kiedy zobaczyłam projekt. Zabrakło kilku podstawowych rzeczy: wspólnego biletu, reformy ulg, lepszego połączenia kolei z autobusami, większego finansowania. Prezydent ustawę zawetował i uważam, że słusznie – relacjonuje Matysiak.

Drugi biegun sejmowej rzeczywistości to posłowie, którzy w kwestii interpelacji nie mogą się pochwalić pokaźnym urobkiem. Znów biorąc poprawkę na specyficzne okoliczności, wspomnieć można, że w województwie łódzkim ostatnia piątka wygląda tak:

• Paweł Bliźniuk, KO, Łódź – 6 (389. miejsce w Sejmie)
• Cezary Tomczyk KO, Sieradz – 4 (412. miejsce); polityk jest członkiem rządu, wiceministrem obrony narodowej
• Waldemar Buda, PiS/Rozwój Plus, Łódź – 3 (416. miejsce); jego mandat wygasł w czerwcu 2024 roku w związku z przeprowadzką do Brukseli
• Antoni Macierewicz, PiS, Piotrków Trybunalski – 2 (430. miejsce)
• Piotr Polak, PiS, Poddębice – 1 (439. miejsce)

Jedna interpelacja w ciągu niemal trzech lat? Piotr Polak: – Na moje usprawiedliwienie, wykazuję się w innych wymiarach. Praca w terenie, dużo spotkań w Sejmie z młodzieżą. Nie wiem, czy w tej kadencji, ale w poprzedniej byłem liderem, jeśli chodzi o liczbę wycieczek w parlamencie. Robimy bardzo dużo konkursów, wyjazdy wakacyjne dla dzieci.

Odnośnie do samych interpelacji poseł deklaruje: – Poprawię się. One są obowiązkiem, są ważne. Ale ważniejszy jest kontakt z wyborcami. Moje biuro jest otwarte osiem godzin każdego dnia, nie ma „lipy", że jest tylko szyld.

Kto ma prawie 100 procent

Sejmowe statystyki uwzględniają też udział w głosowaniach. Rekordzistami w tej materii są Sylwia Bielawska, Mateusz Bochenek, Zbigniew Konwiński (wszyscy KO) i Łukasz Osmalak (Polska2050), którzy mogą się pochwalić frekwencją na poziomie 99,98 proc. (ponad 4,5 tysiąca głosowań).

Z posłów reprezentujących województwo łódzkie najwyższy wskaźnik notuje Paweł Bliźniuk – 99,82 proc., niewiele gorzej wypada Marcin Józefaciuk – 99,78 proc. Próg 99 procent przekraczają też Piotr Polak, Ewa Szymanowska, Tomasz Trela, Adrian Witczak, Grzegorz Lorek i Włodzimierz Tomaszewski.

100-procentową frekwencję miał wprawdzie Dariusz Joński, ale wziął on udział w zaledwie 446 głosowaniach. Joński – przypomnijmy – posłem był tylko przez pół roku na początku kadencji, prowadząc w tym czasie udaną kampanię do Parlamentu Europejskiego. Jego przypadek kontrastuje z Waldemarem Budą, który również w 2024 roku został europosłem. W tym przypadku frekwencja wyniosła zaledwie 88,79 proc. i była najniższa wśród wszystkich parlamentarzystów z Łódzkiego.

I jeszcze jedno zestawienie – liczba podpisanych projektów poselskich. W tej kategorii 36 pierwszych miejsc zajmują posłowie PiS lub Rozwój Plus z Joanną Borowiak (201) na czele. Jeśli chodzi o województwo łódzkie, na czwartym miejscu lokuje się Anna Milczanowska z Radomska (174). 23. pozycję, mimo krótszego o pół roku stażu, zajmuje Włodzimierz Tomaszewski (114). Miejsce 29. to Robert Telus (107), zaś 35. – Zbigniew Rau (103).

Pytanie, czy tego typu dane odzwierciedlają jakość pracy parlametarzystów?

Prof. Jarosław Flis, socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego: – Są posłowie, którzy pozostają w kontakcie z wyborcami i tacy, którzy są w kontakcie z problemami. Poseł, który pracuje w komisjach, przygotowuje projekty ustaw, konsultuje się z ministerstwem albo kolegami z innych ugrupowań, często nie ma czasu na takie rzeczy, jak interpelacje.

Są posłowie, którzy pozostają w kontakcie z wyborcami i tacy, którzy są w kontakcie z problemami. Poseł, który pracuje w komisjach, przygotowuje projekty ustaw, konsultuje się z ministerstwem albo kolegami z innych ugrupowań, często nie ma czasu na takie rzeczy, jak interpelacje

PROF. JAROSŁAW FLIS
socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Proces matki zastępczej w Poznaniu

Dwie wersje dramatu dzieci

Po trzech latach procesu jedno nie budzi wątpliwości: sama oskarżona przyznaje, że biła powierzone jej dzieci. Zarzuty prokuratury idą jednak znacznie dalej – obejmują odpłatne udostępnianie dzieci pedofilom.

Piotr Żytnicki



• **Switłana P., matka zastępcza z Ukrainy, oskarżona o znęcanie się nad dziećmi i sprzedawanie ich pedofilom. Sąd Okręgowy w Poznaniu, 19 maja 2023 roku**

FOT. ŁUKASZ CYNALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Artykuł zawiera opisy przemocy wobec dzieci.

– Oskarżona miała stworzyć dziecięcą agencję towarzyską i nie zostawić po tym żadnego śladu. To niemożliwe – podkreślił w czwartek 27 sierpnia adwokat Jędrzej Kwiczor. Przez ponad godzinę wygłaszał mowę końcową w jednym z najgłośniejszych procesów ostatnich lat w Poznaniu.

Z akt sprawy wyłania się obraz, który trudno pomieścić w głowie. Dzieci z rodziny zastępczej mówią o biciu, głodzeniu i gwałtach. Obrona przekonuje, że większość tej opowieści jest nieprawdą.

Matka zastępcza: „Robiłam straszne rzeczy”

Na ławie oskarżonych usiadła 55-letnia Switłana P. Towarzyszył jej tłumacz. Kobieta prowadziła rodzinny dom dziecka w Synelnykowem w obwodzie dniepropietrowskim na wschodzie Ukrainy. Po rosyjskiej inwazji w 2022 roku uciekła z dziesięciorgiem dzieci do Polski. Przyjechali do Poznania.

Po kilku tygodniach pomagające im małżeństwo zawiadomiło policję o podejrzeniu przemocy wobec dzieci. Ze zgłoszenia wynikało, że dzieci były wycofane, milczały i nie prosiły o jedzenie. Z czasem zaczęły mówić, że matka zastępcza znęca się nad nimi psychicznie i fizycznie.

Gdy policja zatrzymała Switłanę P., w śledztwie pojawił się drugi wątek. Matka zastępcza miała molestować dzieci oraz przekazywać je nieustalonym mężczyznom w celach seksualnych.

Prokuratura twierdzi, że ofiarami przemocy fizycznej i psychicznej było dziesięcioro dzieci, a przemocy seksualnej ośmioro.

Jednym z dowodów w sprawie jest wiadomość odnaleziona w telefonie oskarżonej. Switłana P. wysłała ją 4 kwietnia 2022 roku, jeszcze przed zatrzymaniem: „Jestem bardzo winna, jestem tego świadoma. Przyznaję, że dopuściłam do swego serca złość i nienawiść. Chcę przejść terapię i powrócić jako nowy człowiek. Stałam się dla nich gorsza niż ich rodzice. Robiłam straszne rzeczy”.

W mowie końcowej adwokat Michał Koryzna, reprezentujący część pokrzywdzonych dzieci, pytał: – Mamy wierzyć temu, co oskarżona mówi dzisiaj, czy temu, co spontanicznie napisała osobom, którym ufała?

Adwokat Jędrzej Kwiczor, obrońca oskarżonej, odpowiedział, że SMS świadczy co najwyżej o poczuciu winy związanym z niewłaściwą opieką i stosowaniem kar fizycznych. Nie dowodzi natomiast, że wykorzystywała seksualnie dzieci i udostępniała je w takim celu innym osobom.

Akt oskarżenia opiera się przede wszystkim na zeznaniach dzieci, które opowiedziały o wizytach mężczyzn, odurzaniu tabletkami i gwałtach. Powołana przez prokuraturę biegła psycholożka uznała te relacje za wiarygodne

Switłana P. przyznała się do bicia dzieci

Po trzech latach procesu jedno nie budzi wątpliwości: nawet Switłana P. nie twierdzi dziś, że była idealną opiekunką.

Częściowo przyznała się do winy i potwierdziła, że zdarzało jej się bić dzieci pasem i otwartą dłonią.

– Nie myli się ten, kto nic nie robi. Nie znam ludzi idealnych we wszystkim – powiedziała Switłana P. w czwartek. – Popełniałam błędy. Czasem nie dawałam dzieciom ciepła, ale żyłam dla nich.

Jej obrońca dodał, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu stosowanie kar cielesnych wobec dzieci było w Polsce akceptowane: – Pamiętam czasy, gdy nauczyciele bili w szkole uczniów. Nie twierdzę, że było to dobre. Mówię tylko, jak było.

Obrońca przekonywał, że standardy dotyczące traktowania dzieci we wschodniej Ukrainie zmieniają się wolniej niż w Polsce, a stosowanie kar fizycznych jest tam szerzej akceptowane i nie zawsze postrzegane jako przestępstwo.

Mec. Kwiczor podkreślał również, że Switłana P. jako matka zastępcza przez całą dobę zajmowała się dziesięciorgiem dzieci, co miało być dla niej emocjonalnie wyczerpujące. Później doszły do tego pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę, ucieczka do obcego kraju, brak znajomości języka.

Zdaniem obrońcy w ostatnich tygodniach przed zatrzymaniem oskarżona żyła w silnym stresie i nie zawsze panowała nad emocjami.

Prokuratura: Dzieci nie mogły się przeciwstawić

Spór nie dotyczy więc już tego, czy dzieci zostały skrzywdzone, lecz tego, jaka była skala tej przemocy.

Prokuratura twierdzi, że katalog kar był znacznie szerszy niż bicie paskiem czy dłonią. Z aktu oskarżenia wynika, że Switłana P. biła też dzieci pięściami, paskiem, tłuczkiem do mięsa, patelnią i gałęziami. Miała też zakładać na dłoń pierścionki z dużymi kamieniami, by zadawać większy ból.

Według prokuratury matka zastępcza wyrywała dzieciom włosy, głodziła je, zmuszała do wielogodzinnego stania, ograniczała dostęp do toalety. Za szczególnie okrutne prokuratura uznała wkładanie dzieciom do ust zabrudzonych pieluch, zmuszanie do spożywania zwierzęcych odchodów czy karanie wielodniowym pozbawieniem jedzenia.

– Wykorzystała nieporadność dzieci i ich zależność od niej. Nie mogły się jej przeciwstawić – powiedziała w czwartek prokuratorka Nina Tybinkowska-Spiesiak.

Switłana P. miała dopuszczać się tych czynów jeszcze w Ukrainie, dlatego na wniosek obrony sąd przesłuchał zdalnie świadków z tego kraju. Urzędnicy nadzorujący rodzinny dom dziecka oraz nauczyciele zeznali, że nie dostrzegli oznak przemocy.

– To nie są wiarygodni świadkowie – ocenił adwokat Michał Koryzna, pełnomocnik części pokrzywdzonych dzieci. – Przemoc zwykle rozgrywa się w domowym zaciszu, a Switłana P. wiedziała z wyprzedzeniem o planowanych kontrolach.

Sąd ponownie przesłuchał dzieci

Największy spór dotyczy najcięższych zarzutów – molestowania i udostępnienia dzieci nieustalonym mężczyznom w celach seksualnych.

– Oskarżona otrzymywała za to pieniądze i uczyniła z tego stałe źródło dochodu – stwierdziła prokuratorka.

Akt oskarżenia opiera się przede wszystkim na zeznaniach dzieci, które opowiedziały o wizytach mężczyzn, odurzaniu tabletkami i gwałtach. Powołana przez prokuraturę biegła psycholożka uznała te relacje za wiarygodne.

W trakcie procesu pojawiły się jednak istotne wątpliwości dotyczące sposobu prowadzenia przesłuchań oraz jakości tłumaczenia z języka ukraińskiego na polski. Obrońca Switłany P. przekonywał, że część zeznań przetłumaczono nieprawidłowo, a niektóre wypowiedzi zostały nadinterpretowane.

Jako przykład wskazał zeznania jednego z dzieci, w których pojawiło się porównanie sytuacji w rodzinie zastępczej do obozu koncentracyjnego. Zdaniem obrońcy dziecko w rzeczywistości nie użyło takiego określenia.

Adwokat kwestionował również bezstronność biegłej, która na zlecenie prokuratury oceniała zeznania dzieci, a jednocześnie prowadziła z nimi odpłatną terapię.

W tej sytuacji sąd zdecydował o ponownym przesłuchaniu dzieci. Prawo dopuszcza taką możliwość, ale w praktyce korzysta się z niej niezwykle rzadko.

Proces częściowo toczył się z wyłączeniem jawności. Podczas czwartkowych mów końcowych strony sugerowały jedynie, że między tymi relacjami występują rozbieżności. Jednocześnie kolejna psycholożka oceniła, że zeznania są wiarygodne.

Radczyni prawna Małgorzata Miecznikowska, pełnomocniczka części pokrzywdzonych dzieci, uważa, że różnice między ich zeznaniami są naturalne. – Gdyby pokrzywdzeni za każdym razem mówili dokładnie to samo, mogłoby to sugerować manipulację albo wcześniejsze uzgodnienie wspólnej wersji – powiedziała.

– Rozbieżności w zeznaniach wynikają ze stresu i wyparcia traumatycznych doświadczeń. To zjawisko powszechne u ofiar przemocy seksualnej – powiedziała w czwartek Joanna Napierała, przewodnicząca Państwowej Komisji ds. Pedofilii.

Obrona podważa zeznania dzieci

Switłana P. od początku zaprzeczała zarzutom dotyczącym przemocy seksualnej. Jej zdaniem dzieci kłamią.

Obrońca oskarżonej mówił w czwartek, że poza zeznaniami dzieci nie ma żadnych dowodów tych przestępstw.

Kwiczor podkreślił, że prokuratura nie odnalazła mężczyzn, którzy mieli rzekomo płacić za możliwość wykorzystywania seksualnego dzieci.

Obrońca skupił się na podważeniu wiarygodności zeznań dzieci. Przypomniał, że najpierw odebrano je Switłanie P., a dopiero potem przesłuchano. W międzyczasie rozmawiały długo z nowymi opiekunami i innymi dorosłymi. Zdaniem Kwiczora te rozmowy mogły wpłynąć na treść ich zeznań.

Ile jest prawdy w zeznaniach dzieci

Adwokat wskazał też na możliwy wpływ wcześniejszych doświadczeń. Jedno z dzieci zeznało, że po przyjeździe do Poznania zostało wykorzystane seksualnie w żółtym budynku, w którym były monitory i rękawiczki.

– Tak się składa, że kilka dni wcześniej dziecko przeszło badanie w szpitalu ginekologicznym. Budynek ma żółtą elewację, a w gabinecie lekarskim są monitory i rękawiczki. Zwróciłem na to uwagę biegłej psycholożce, ale uznała, że nie ma to znaczenia – powiedział.

Adwokat Michał Koryzna, pełnomocnik części dzieci, przywołał jednak inny przykład: jeden z chłopców zeznał, że został zgwałcony w piwnicy, w której były wędki. – Rzeczywiście było tam pomieszczenie z wędkami, a chłopiec samodzielnie nie miał do niego dostępu – powiedział Koryzna.

Dzieci opowiadały też o tabletkach, grzybach i napojach przypominających mleko, po których stawały się senne, nie mogły się ruszać lub zasypiały.

Zdaniem prokuratury potwierdzeniem tych zeznań są wyniki badań toksykologicznych włosów dzieci. Obrona uważa jednak, że wyniki nie pozwalają na tak daleko idące wnioski.

– Wykryta substancja jest składnikiem legalnie dostępnego syropu, a jej stężenie mieściło się w granicach terapeutycznych – powiedział mec. Kwiczor.

– Nieustalone tabletki, nieustalony napój, nieustalone osoby. Nic nie jest ustalone – podsumował wersję prokuratury.

Prokuratura zażądała dla Switłany P. 15 lat więzienia. Obrona poprosiła o sprawiedliwy wyrok. To samo zrobiła oskarżona: – Proszę o wyrok oparty na dowodach i faktach.

Sąd ogłosi wyrok 7 września.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34450359

czerwonak
zobacz więcej

WÓJT GMINY CZERWONAK

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) informuję, że dnia 3.09.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, został wywieszony na tablicy ogłoszeń oraz opublikowany na stronie internetowej Gminy Czerwonak ***Wykaz*** nieruchomości będącej własnością Gminy Czerwonak, przeznaczonej Zarządzeniem Nr 260/2026 Wójta Gminy Czerwonak z dnia 27.08.2026 r. do oddania w dzierżawę: części działek: nr 24/3, nr 23/3, nr 22/19 oraz nr 23/5, arkusz mapy 13, obręb Czerwonak.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak - pok. 215, tel. 61/ 65 44 253.

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Ochrona środowiska

Urzędnicy ulegają deweloperom

Pomorskie jest liderem na mapie nowych rezerwatów. Ekspertka przypomina jednak, że Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku odpowiedzialna jest za całościową ochronę. A z tym nie zawsze jest tak dobrze.



• **Jeden z Rezerwatów Przyrody na Pomorzu**
FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Joanna Wiśniowska

Na Pomorzu od początku 2024 r. powstały 23 nowe rezerwaty przyrody, a dziewięć istniejących powiększono. To najwięcej w całej Polsce. Pod względem powierzchni nowych obszarów chronionych prowadzi woj. świętokrzyskie – ponad 4 tys. ha.

Nowe rezerwaty na Pomorzu i w Polsce

Wśród nowych rezerwatów Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku wymienia m.in. „Wydmę Lubiatowską"i „Łosiowe Bagno". Pierwszy chroni kompleks wydm nadmorskich i zagłębień międzywydmowych, drugi – torfowiska wysokie i przejściowe, brzeziny bagienne i bory bagienne. Powiększono też rezerwat „Piaśnickie Łąki".

RDOŚ podkreśla, że nowe rezerwaty mają chronić rzadkie gatunki, bioróżnorodność i cenne ekosystemy, a ich powoływanie było efektem pracy specjalistów i przyrodników oraz dialogu z samorządami.

– Ochrona przyrody to nasz obowiązek wobec przyszłych pokoleń. Powoływanie nowych rezerwatów w województwie pomorskim to efekt wielomiesięcznej pracy naszych specjalistów, przyrodników oraz dialogu z lokalnymi samorządami. Każdy nowy hektar objęty ochroną rezerwatową to bezpieczna przystań dla rzadkich gatunków flory i fauny, których na Pomorzu nam nie brakuje. Cieszymy się, że możemy dołożyć swoją cegiełkę do ogólnopolskiego sukcesu w tej dziedzinie – komentuje Anna Tchórzewska, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Gdańsku.

A jak jest w całej Polsce? Od 2024 r. utworzono 200 nowych rezerwatów (a ponad 100 istniejących powiększono). Największą grupę w tej liczbie stanowią ekosystemy leśne i borowe – 48,5 proc., a 13 proc. to torfowiska.

– Każdy z 200 utworzonych przez nas od 2024 roku nowych rezerwatów, czy ponad 100 powiększonych, to miejsca retencji wody, ostoje roślin i zwierząt, naturalne oczyszczacze powietrza i obszary, gdzie relaks jest skuteczny i bezpłatny – chwaliła się podczas konferencji Paulina Hennig-Kloska, ministra klimatu i środowiska.

W sumie w Polsce jest obecnie 1718 rezerwatów przyrody.

Gdzie jeszcze może powstać rezerwat?

Nie na wszystkich terenach, które RDOŚ w Gdańsku chciałby chronić, ustanowiono rezerwaty. Jednym z takich miejsc są „Cztery Jeziora koło Soszycy" w okolicach Bytowa. Jak uzasadnia RDOŚ, obszar ma wyjątkową wartość przyrodniczą, a jednocześnie jego stan stopniowo się pogarsza. Dotychczasowe formy ochrony – Natura 2000 oraz Park Krajobrazowy „Dolina Słupi" – nie powstrzymały degradacji jezior.

To unikatowy kompleks jeziorno-torfowiskowy, na który składają się: trzy jeziora lobeliowe – Pomysko, Modre i Obrowo Małe, dystroficzne jezioro Żabie, torfowiska oraz otaczające je lasy. O wartości przyrodniczej tego miejsca decyduje m.in. występowanie rzadkich gatunków roślin charakterystycznych dla jezior lobeliowych, takich jak lobelia jeziorna, poryblin jeziorny i brzeżyca jednokwiatowa.

Jak przyznają urzędnicy RDOŚ, jeziora te należały niegdyś do najlepiej zachowanych tego typu akwenów w Polsce. Ich stan jednak się pogarsza. W przeszłości zagrożeniem była gospodarka rybacka, dziś problemem są przede wszystkim osoby wypoczywające nad jeziorami. Kąpiel, brodzenie, nurkowanie czy tworzenie dzikich zejść do wody prowadzą do niszczenia strefy brzegowej i cennej roślinności.

RDOŚ proponuje kompromis

Objęciem jezior większą ochroną przeciwni jednak są mieszkańcy, co pokazały konsultacje społeczne. Ochrona przyrody – tak, ale nie w tej formie – mówią prawie jednogłośnie mieszkańcy.

Podkreślają, że znają wartość jezior, są z nimi związani i sami je chronią. Argumentują, że teren jest ich miejscem codziennego życia, rekreacji i tradycji. W jednym ze stanowisk mieszkanka Soszycy pisze wręcz, że lokalni mieszkańcy organizują akcje sprzątania, dbają o plażę i wspólnie z samorządem oraz nadleśnictwem stworzyli turystyczny charakter miejscowości. Jedna z osób powoływała się nawet na Biblię i cytat: „Czyńcie sobie ziemię poddaną".

Mieszkańcy uważają, że jeziora są w dobrym stanie, bo przez lata dbali o nie ludzie. Problemem nie jest brak kolejnych zakazów, tylko brak kontroli i egzekwowania istniejących przepisów. RDOŚ przedstawia dokumenty, które zaprzeczają tej tezie.

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku nie zmieniła zasadniczego stanowiska pod wpływem konsultacji. W zdecydowanej większości przypadków odpowiedź brzmi „nie uwzględniono", a uzasadnienie wraca do tych samych argumentów – wyjątkowa wartość przyrodnicza, presja rekreacyjna, konieczność ochrony rezerwatowej oraz fakt, że rezerwat obejmuje grunty Skarbu Państwa.

Jednocześnie RDOŚ wskazuje na pewien kompromis – plaża przy południowym brzegu Pomyska ma pozostać dostępna, możliwe ma być wyznaczenie części jeziora do kąpieli, mają zostać zachowane ścieżki, a potencjalnie powstać może również trasa rowerowa.

Przyrodnicy o nowych rezerwatach

– Ochrona rezerwatowa jest jedną z najskuteczniejszych form ochrony przyrody – komentuje Konrad Bidziński, biolog i chiropterolog. I wyjaśnia: – W przypadku objęcia terenu rezerwatem kontrola nad gruntem przechodzi na rzecz Skarbu Państwa i zostaje podporządkowana celom ochrony przyrody realizowanym przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Dzięki temu, obok parków narodowych, rezerwaty zapewniają realną i skuteczną ochronę przyrody.

Marta Frankowska, prezeska Stowarzyszenia „Pomorski Dom", podkreśla, że cieszy ją każda nowa forma ochrony przyrody i docenia działania RDOŚ w tym zakresie, a 23 nowe rezerwaty w województwie pomorskim to ważny krok.

– Liczymy jednak, że ta ochrona będzie obejmowała również otuliny istniejących rezerwatów oraz parków narodowych, w tym Rezerwatu Mierzeja Sarbska, zagrożonej presją deweloperską. Ich skuteczna ochrona wymaga spojrzenia szerzej niż tylko na granice samego rezerwatu – komentuje Frankowska. – Mamy również nadzieję na wsparcie RDOŚ w objęciu ochroną Łebskich Błot, niezwykle cennego przyrodniczo obszaru, który graniczy ze Słowińskim Parkiem Narodowym.

„Cieszę się, ale..."

Prof. Miłosława Borzyszkowska-Szewczyk, prezeska Instytutu Ochrony Krajobrazu Pomorza, także cieszy się z wiadomości o powstawaniu nowych rezerwatów. Ma jednak pewne „ale".

– Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska odpowiedzialna jest w naszym województwie za całościową ochronę przyrody, a rezerwaty to tylko wyimek jej zadań i wyimek (ok. 1 proc.) obszaru Pomorza. Bulwersujące są w tym kontekście pozytywne decyzje i opinie wydawane przez RDOŚ w odniesieniu do planów inwestycyjnych deweloperów i innych inwestorów, zwłaszcza – choć nie tylko – na obszarach już chronionych czy też uznanych za priorytetowe w dokumencie Audytu Krajobrazowego Województwa Pomorskiego – komentuje prezeska IOKP.

Co ma na myśli? Chodzi o już istniejące parki krajobrazowe, obszary w ich otulinach czy też Natura 2000.

– Przywołać można tu choćby przypadki, które odbiły się medialnym echem: inwestycje Resort Lubowisko na terenie Kaszubskiego Parku Krajobrazowego, Hel Happines, rozbudowa żwirowni w miejscowości Łączyno. Zastanawiające jest to, że wymyki prawne, które szary obywatel ocenia jako działania wbrew duchowi prawa, np. dzielenie obszarów inwestycyjnego czy inwestycji na etapy, uchodzą wytrawnemu oku urzędników – wymienia Borzyszkowska-Szewczyk.

I zastrzega, że dopóki instytucje odpowiedzialne za ochronę przyrody i krajobrazu nie będą kierować się duchem prawa obowiązujących regulacji – a nie tylko litery – system ochrony walorów przyrodniczych Pomorza de facto nie będą funkcjonować efektywnie.

– Nazwa zobowiązuje, tym bardziej że koszty złych decyzji ponoszą oraz ponosić będą obecne i następne pokolenia Pomorzan – dodaje naukowczyni. ●

Liczymy nie tylko na powstawanie nowych rezerwatów, ale także na ochronę, która będzie obejmowała również otuliny istniejących już rezerwatów oraz parków narodowych, w tym Rezerwatu Mierzeja Sarbska, zagrożonej presją deweloperską. Mamy również nadzieję na wsparcie RDOŚ w objęciu ochroną Łebskich Błot, niezwykle cennego przyrodniczo obszaru, który graniczy ze Słowińskim Parkiem Narodowym

MARTA FRANKOWSKA
prezeska Stowarzyszenia „Pomorski Dom"

eprasa.pl 7f44cf7eaa

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

„Nie odchodzi ten, kto pozostaje w sercach bliskich"

Naszemu Koledze

Sławkowi Grzywnie

słowa żalu, otuchy
oraz szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
Koleżanki i Koledzy oraz Zarząd BIBUS MENOS Sp. z o.o.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34450702

Z ogromnym smutkiem żegnamy

Patryka Magińskiego

naszego Kolegę i Współpracownika,
który był częścią naszej zawodowej społeczności.

Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek,
z którym dzieliliśmy codzienną pracę, rozmowy i wspólne chwile.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd oraz Pracownicy
Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów w Szczecinie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34450878

Łącząc się w bólu i żałobie,
wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia

dr Jolancie Niścigorskiej-Olsen

z powodu śmierci

Taty

składają

Członkowie Oddziału Szczecińskiego
Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych,
oraz
Zespoły Oddziałów Zakaźnych wraz z Poradniami dla Dorosłych i Dzieci
Szpitala Wojewódzkiego w Szczecinie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34450901

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 05 października 2026 r. o godz. 11.00 czwarty ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa przy ul. Toruńskiej 59 zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym wolnostojącym (pustostan), o pow. zabudowy 86 m2.
Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW GD1M/00025624/0**.**

l.p.	*Nr działki*	*Pow. w ha*	*cena wywoławcza brutto (VAT zw)*
1	14/15 obr. 5	0.0801	360 000 zł

Warunki nabycia nieruchomości:

wadium w kwocie **40 000 zł** (czterdzieści tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **02 października 2026 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472, 475 i w zakresie zabudowy w. 431, 432). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia zamieszczono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka oraz na stronie www.bip.malbork.pl

Gdańsk/34450774

Wyciąg z ogłoszenia
BURMISTRZ SOLCA KUJAWSKIEGO
ogłasza:

III publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **nieruchomości gruntowej**, stanowiącej własność Gminy Solec Kujawski, położonej w Solcu Kujawskim przy ulicy **Kujawskiej**,

1) nr ew. **2894,** o pow. **0,1118** ha, objętej **KW nr BY1B/00244652/4**.
Cena wywoławcza netto wynosi: **123 600,00 zł**
Wadium wynosi: **12 360,00 zł** (wpłata do **05.10.2026 r.**)
Przetarg odbędzie się w dniu **8 października 2026 r**. o godz. **9⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.

2) nr ew. **2895,** o pow. **0,1003** ha, objętej **KW nr BY1B/00244652/4**.
Cena wywoławcza netto wynosi: **110 800,00 zł**
Wadium wynosi: **11 080,00 zł** (wpłata do **05.10.2026 r.**)
Przetarg odbędzie się w dniu **8 października 2026 r**. o godz. **10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.

3) nr ew. **2896,** o pow. **0,1018** ha, objętej **KW nr BY1B/00244652/4**.
Cena wywoławcza netto wynosi: **112 500,00 zł**
Wadium wynosi: **11 250,00 zł** (wpłata do **05.10.2026 r.**)
Przetarg odbędzie się w dniu **8 października 2026 r**. o godz. **11⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.

4) nr ew. **2897,** o pow. **0,1011** ha, objętej **KW nr BY1B/00244652/4**.
Cena wywoławcza netto wynosi: **111 700,00 zł**
Wadium wynosi: **11 170,00 zł** (wpłata do **05.10.2026 r.**)
Przetarg odbędzie się w dniu **8 października 2026 r**. o godz. **12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.

5) nr ew. **2898,** o pow. **0,1012** ha, objętej **KW nr BY1B/00244652/4**.
Cena wywoławcza netto wynosi: **111 800,00 zł**
Wadium wynosi: **11 180,00 zł** (wpłata do **05.10.2026 r.**)
Przetarg odbędzie się w dniu **8 października 2026 r**. o godz. **13⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.

6) nr ew. **2899,** o pow. **0,1038** ha, objętej **KW nr BY1B/00244652/4**.
Cena wywoławcza netto wynosi: **114 700,00 zł**
Wadium wynosi: **11 470,00 zł** (wpłata do **05.10.2026 r.**)
Przetarg odbędzie się w dniu **8 października 2026 r**. o godz. **14⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.

Dodatkowe informacje o przetargach uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim przy ulicy 23 Stycznia 7, pokój nr 5, tel.: (52) 387 01 19, e-mail: nieruchomosci@soleckujawski.pl.

Pełne teksty ogłoszeń dostępne są na stronie internetowej bip.soleckujawski.pl, a także na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim przy ulicy 23 Stycznia 7.

Bydgoszcz-Toruń/34450780



W sprzedaży!

TEMAT NUMERU:

JAK SIĘ DOGADAĆ Z DORASTAJĄCYM DZIECKIEM

oraz:
- Agresja nastolatka. Co za nią stoi
- Matki z ADHD
- Orzeczenia i opinie. Sprawdź, co należy się w szkole
- Fakty i mity o diecie dziecka

SPONSOR WYDANIA
MÖLLER'S OMEGA-3

żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii czytaj na **wysokieobcasy.pl/zyclepiej**

1 S2G

eprasa.pl 7f44cf7eaa

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Ogłasza się pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim lokali mieszkalnych wraz z udziałami w częściach wspólnych nieruchomości.

lp	Nr działki / Nr księgi wieczystej / Powierzchnia działki / Udział / Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) / Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	**131/9** **ZG1R/00016994/7** **0,0700ha (użytki B)** **86.000/10.000** ul. Męczenników Oświęcimskich 9 obręb 7	**Lokal mieszkalny nr 26** położony na III piętrze budynku, składający się z jednego pokoju, kuchni, łazienki z W.C. i przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 21,54m². Brak pomieszczeń przynależnych do lokalu. Lokal do generalnego remontu, zużycie techniczne lokalu określone zostało na poziomie 33%, a zużycie funkcjonalne na 35%. Nieruchomość znajduje się na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla powyższego terenu została wydana decyzja lokalizacji celu publicznego: 4/2022 z 14.02.2022r. dla inwestycji polegającej na budowie linii energetycznej nNW wraz z infrastrukturą towarzyszącą przy ul. Męczenników Oświęcimskich w Żarach. Rok budowy budynku - lata 70-te.	**140.000,00 zł,** w tym: 138.304,00 zł – lokal 1.696,00 zł – udział w gruncie. **1.500,00 zł**
2.	**131/9** **ZG1R/00016994/7** **0,0700ha (użytki B)** **87.000/10.000** ul. Męczenników Oświęcimskich 9 obręb 7	**Lokal mieszkalny nr 44** położony na IV piętrze budynku, składający się z jednego pokoju, kuchni, łazienki z W.C. i przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 21,68m². Brak pomieszczeń przynależnych do lokalu. Lokal do generalnego remontu, zużycie techniczne lokalu określone zostało na poziomie 34%, a zużycie funkcjonalne na 36%. Nieruchomość znajduje się na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla powyższego terenu została wydana decyzja lokalizacji celu publicznego: 4/2022 z 14.02.2022r. dla inwestycji polegającej na budowie linii energetycznej nNW wraz z infrastrukturą towarzyszącą przy ul. Męczenników Oświęcimskich w Żarach. Rok budowy budynku - lata 70-te.	**140.000,00 zł,** w tym: 138.219,00 zł – lokal 1.781,00 zł – udział w gruncie. **1.500,00 zł**

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2026r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **16 października 2026r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **16 października 2026r.** Przedmiotowe nieruchomości wolne są od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie są przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości lokalowych zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia lokalu należy zgłosić się do administratora tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Zakopiańska 7, 68-200 Żary, który wyznaczy termin udostępnienia lokalu, telefon kontaktowy ROM 2 (068) 479-46-40, ROM 1 (068) 479-46-38, e-mail: zgmzary@zgmzary.pl.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia lokalu do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Lubuskie/34450555

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Ogłasza się drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.

lp	Nr działki / Nr księgi wieczystej / Powierzchnia działki / Udział / Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) / Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	**339/2; 339/16** **ZG1R/00059773/5** **0,0721ha (użytki B)** **93/1000** **ul. Żagańska 16-18 kl. 18** obręb 3	**Lokal mieszkalny nr 1,** położony na parterze budynku, składający się z jednego pokoju, W.C. i kuchni o łącznej powierzchni użytkowej 26,5m². Brak pomieszczeń przynależnych do lokalu. Lokal charakteryzuje się złym stanem technicznym (lokal zdewastowany, wymaga kapitalnego remontu) i podstawowym standardem wykończenia. Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – terenów Centrum Miasta w Żarach przyjętego Uchwałą Nr XLI/79/14 Rady Miejskiej w Żarach z dn. 2014-10-09r. ze zm. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2014r poz. 2353) i stanowi teren o przeznaczeniu podstawowym - pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Rok budowy budynku - około 1909r.	**67.500,00 zł,** w tym: 56.178,00 zł – lokal 11.322,00 zł – udział w gruncie **1.000,00 zł**

Pierwszy przetarg odbył się w dniu **08 lipca 2026r.**
Drugi przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2026r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **16 października 2026r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **16 października 2026r.** W Dziale III księgi wieczystej **KW ZG1R/00059773/5**, prowadzonej dla nieruchomości – **ul. Żagańska 16-18 kl. 18/1** wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe - NIEODPŁATNA SŁUŻEBNOŚĆ GRUNTOWA POLEGAJĄCA NA PRAWIE PRZEJŚCIA I PRZEJAZDU PRZEZ DZIAŁKI NR: 339/10 I 339/12 DO DZIAŁKI NR 339/11, OBJĘTEJ KW NR ZG1R/00031070/5, NA RZECZ KAŻDOCZESNYCH WSPÓŁWŁAŚCICIELI DZIAŁKI NR 339/11 DO CZASU KIEDY BĘDZIE TO KONIECZNE, ZGODNIE Z ZAŁĄCZNIKIEM GRAFICZNYM DO AKTU NOTARIALNEGO (PRZENIESIONO Z KW NR ZG1R/00047688/5). Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od wszelkich innych obciążeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości lokalowych zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia lokalu należy zgłosić się do administratora tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Zakopiańska 7, 68-200 Żary, który wyznaczy termin udostępnienia lokalu, telefon kontaktowy ROM 2 (068) 479-46-40, ROM 1 (068) 479-46-38, e-mail: zgmzary@zgmzary.pl.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia lokalu do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Lubuskie/34450552

Wójt Gminy Słońsk

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026, poz.399)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Słońsku przy ul. Sikorskiego 15 oraz na stronie internetowej Gminy Słońsk www.bipslonsk.pl podany został do publicznej wiadomości wykaz Nr GG/15/2026 i GG/ 16/2026 nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy

Lubuskie/34450981

OGŁOSZENIE o naborze

Gdański Zarząd Zieleni

DYREKTOR GDAŃSKIEGO ZARZĄDU ZIELENI
Aleja Grunwaldzka 103 A, 80-244 GDAŃSK
na podstawie art. 11 ust.1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1135)

ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze: od Specjalisty\Specjalistki do Starszego specjalisty\ Starszej specjalistki ds. koordynacji zadań w Dziale Utrzymania Drzewostanu – 1 etat

Szczegółowe wymagania stawiane kandydatom, zakres zadań wykonywanych na danym stanowisku oraz niezbędne dokumenty aplikacyjne podane są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.gdansk.pl/gdanski-zarzad-zieleni/ lub na stronie internetowej Gdańskiego Zarządu Zieleni www.gzz.gda.pl.
Termin składania dokumentów aplikacyjnych od dnia **01.09.2026 r.** do dnia **15.09.2026 r.** (liczy się data wpływu do GZZ).

Gdańsk/34450781

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Grunwald ogłasza **III przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako **działka nr 458 o powierzchni 0,1913 ha**, położonej w obrębie **Stębark**, dla której Sąd Rejonowy w Ostródzie prowadzi księgę wieczystą **EL1O/00029480/0**.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Grunwald uchwalonym Uchwałą II/12/2018 Rady Gminy Grunwald w dniu 30 listopada 2018 r. w obrębie geodezyjnym Stębark działka 458, wskazana została jako teren zabudowy mieszkalno-usługowy.
Cena wywoławcza: 61 126,00 zł brutto + 23% VAT.
Wadium: 6 112,00 zł, płatne do dnia **30 września 2026 r.** na konto Gminy Grunwald BS w Olsztynku nr **76 8823 0007 2001 0000 1775 0004**.
Przetarg odbędzie się: 5 października 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy Grunwald w Gierzwałdzie, pokój nr 3.
Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości na tablicy Urzędu Gminy Grunwald, w Biuletynie Informacji Publicznej, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu w prasie.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwałdzie, pokój nr 2, tel. (89) 621 73 03.

Z up. Wójta
Sylwia Sadowska-Yusufoglu
Zastępca Wójta

Olsztyn/34450801

Syndyk masy upadłości MiGbud Sp. z o. o. sp. k. w upadłości,

ZAPRASZA

do składania ofert na zakup wierzytelności wobec gminy oraz podmiotów prywatnych (22 podmioty), określonych w nr 1-2, 6, 8-24 spisu należności, z wolnej ręki, za najwyższe zaoferowane ceny, nie niższe niż 25% wartości nominalnej danej wierzytelności.

Wierzytelności dotyczą głównie kar umownych. Wierzytelności nie są stwierdzone wyrokami**.**

Istnieje możliwość złożenia oferty na zakup jednej, kilku lub wszystkich wierzytelności.

Ze spisem wierzytelności można zapoznać się pod adresem: bdabrowski@sdo.com.pl

Ofertę należy złożyć listownie lub bezpośrednio w biurze Syndyka przy ul. Narutowicza 12, 70-240 Szczecin, w zamkniętej kopercie z dopiskiem: *„Oferta na zakup wierzytelności masy upadłości MiGbud Sp. z o.o. sp.k. GUp 146/20”*, do dnia 21 września 2026r. (liczy się data wpływu).

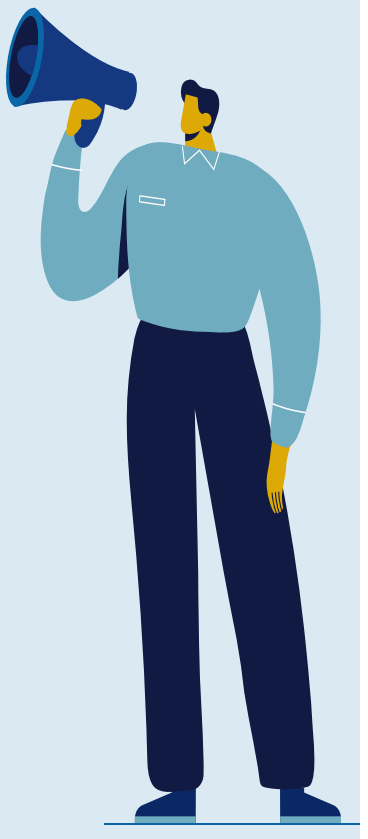
W treści oferty należy podać dokładne dane oferenta oraz oferowaną cenę nabycia brutto oraz oświadczenie o zobowiązaniu do bezwarunkowej zapłaty całości ceny najpóźniej w dniu podpisania umowy, w razie dokonania wyboru oferty.

Otwarcie ofert nastąpi po upływie terminu do składania ofert. Oferent składając ofertę powinien legitymować się wszelkimi dokumentami koniecznymi do zawarcia umowy.

Cała cena musi zostać uiszczona w dniu zawarcia umowy bez możliwości dokonywania jakichkolwiek potrąceń. Jednocześnie zastrzega się, że rozpatrywane będą tylko takie oferty, które zostaną złożone w formie pisemnej na wyżej wskazanych warunkach. Syndyk zastrzega możliwość nie wybrania żadnej oferty bez podania przyczyny oraz unieważnienia postępowania po wyborze oferty i nie przystąpienia do umowy sprzedaży.

W razie pytań proszę o kontakt telefoniczny: (*+48) 602 695 969*

Szczecin/34450630

NEWSLETTER
Komunikaty.pl
Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.
Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ
Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

eprasa.pl 7f44cf7eaa

INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2026r. poz. 399 ze zm.)

Wójt Gminy Osielsko

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Osielsko na tablicy ogłoszeń wywieszony został w dniu 03 września 2026r. **wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.** Dotyczą one:

Miejscowość (obręb ewidencyjny)	Adres nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza w zł
Osielsko	Osielsko, ul. Marsowa	17/47	0,1045	BY1B/00062959/6	526 071,00
Osielsko	Osielsko, ul. Marsowa	17/48	0,1203	BY1B/00062959/6	537 633,00
Osielsko	Osielsko, ul. Krzywa	2/26	0,0869	BY1B/00064675/5	302 600,00
Osielsko	Osielsko, ul. Krzywa	2/28	0,1073	BY1B/00064675/5	373 700,00

Pełna treść wykazu dostępna jest na stronach internetowych: www.bip.osielsko.pl oraz ww.osielsko.pl.

Bydgoszcz-Toruń/34450841

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Grunwald ogłasza **III przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako **działka nr 460 o powierzchni 0,3537 ha**, położonej w obrębie **Stębark**, dla której Sąd Rejonowy w Ostródzie prowadzi księgę wieczystą **EL1O/00029480/0**.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Grunwald uchwalonym Uchwałą II/12/2018 Rady Gminy Grunwald w dniu 30 listopada 2018 r. w obrębie geodezyjnym Stębark działka 460, wskazana została jako teren zabudowy mieszkalno-usługowy.
Cena wywoławcza: 104 863,00 zł brutto + 23% VAT.
Wadium: 10 486,00 zł, płatne do dnia **30 września 2026 r.** na konto Gminy Grunwald BS w Olsztynku nr **76 8823 0007 2001 0000 1775 0004**.
Przetarg odbędzie się: 5 października 2026 r. o godz. 11:00 w siedzibie Urzędu Gminy Grunwald w Gierzwałdzie, pokój nr 3.
Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości na tablicy Urzędu Gminy Grunwald, w Biuletynie Informacji Publicznej, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu w prasie.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwałdzie, pokój nr 2, tel. (89) 621 73 03.

Z up. Wójta
Sylwia Sadowska-Yusufoglu
Zastępca Wójta

Olsztyn/34450807

Słubice, dnia 03.09.2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Słubicach uchwały Nr XXIX/260/2026 z dnia 20 sierpnia 2026 r. w sprawie zintegrowanego planu inwestycyjnego dla obszaru położonego w Drzecinie, gmina Słubice, opublikowanej w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego z dnia 20 sierpnia 2026 r, poz. 1831.
Jednocześnie informuję, iż wszyscy zainteresowani ww. uchwałą mogą zapoznać się z jej treścią w siedzibie Urzędu Miejskiego w Słubicach oraz na urzędowej stronie BIP, natomiast z dokumentacją towarzyszącą w siedzibie Urzędu Miejskiego w Słubicach.

Burmistrz Słubic

Lubuskie/34450751

Słubice, dnia 03.09.2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Słubicach uchwały Nr XXIX/271/2026 z dnia 20 sierpnia 2026 r. w sprawie uchwalenia planu ogólnego gminy Słubice, opublikowanej w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego z dnia 21 sierpnia 2026 r, poz. 1835.
Jednocześnie informuję, iż wszyscy zainteresowani ww. uchwałą mogą zapoznać się z jej treścią w siedzibie Urzędu Miejskiego w Słubicach oraz na urzędowej stronie BIP, natomiast z dokumentacją towarzyszącą w siedzibie Urzędu Miejskiego w Słubicach.

Burmistrz Słubic

Lubuskie/34450750

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazów nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Burmistrz Miasta Rypin informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Rypin ul. Warszawska 40 wywieszono do dnia 21 września 2026 roku wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Bliższych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Środowiska Urzędu Miasta Rypin ul. Warszawska 40, pok. 108, telefon: 54 280 96 27.

Bydgoszcz-Toruń/34450748

BURMISTRZ BISKUPCA

11-300 BISKUPIEC UL.ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI

działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami
(j.t. Dz.U. z 2026 r., poz.399 ze zm.)

informuje,

że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Biskupcu (www.bip.biskupiec.pl i www.biskupiec.pl), został zamieszczony **wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę, obejmujący nieruchomości gruntowe, położone w Biskupcu przy ulicach: Ogrodowej (obręb miasto Biskupiec 4, cz.dz.nr 242/1) i Bolesława Chrobrego (obręb miasto Biskupiec 4, cz.dz.nr 242/2).**

Olsztyn/34450917

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

Wójt Gminy Zabór

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Zabór został wywieszony

wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego, położonej w obrębie Zabór.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu dostępne są na stronie internetowej Gminy Zabór: www.gminazabor.pl oraz pod numerem telefonu 68 321-83-08.

Lubuskie/34450946

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Ogłasza się pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim lokali mieszkalnych wraz z udziałami w częściach wspólnych nieruchomości.

lp	Nr działki / Nr księgi wieczystej / Powierzchnia działki / Udział / Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) / Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	**415** / **ZG1R/00028083/5** / **0,5371ha (użytki B)** / **35/1000** / **ul. Niepodległości 11** obręb 5	**Lokal mieszkalny nr 6 kl. I,** położony na I piętrze budynku, składający się z dwóch pokoi, kuchni i W.C. o łącznej powierzchni użytkowej 44,10m². Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 12,20m² w piwnicy budynku oraz pomieszczenie gospodarcze o pow. 4,80m² w budynku gospodarczym. Lokal do generalnego remontu, zużycie techniczne lokalu określone zostało na poziomie 60%, a zużycie funkcjonalne na 62%. Nieruchomość znajduje się na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla powyższego terenu zostały wydane decyzje: 159/2010 z 28.09.2010r. dla inwestycji polegającej na budowie garażu blaszanego, 82/2012 z 05.06.2012r. dla inwestycji polegającej na budowie garażu wolnostojącego oraz 31/2015 z 10.04.2015 polegającej na zmianie sposobu użytkowania części korytarza na cele mieszkalne oraz wybiciu otworów okiennych w ścianie zewnętrznej budynku i montażu okien połaciowych. Rok budowy budynku - lata 1920-1940.	**168.000,00 zł,** w tym: 140.671,00 zł – lokal 27.329,00 zł – udział w gruncie. / **2.000,00 zł**
2.	**415** / **ZG1R/00028083/5** / **0,5371ha (użytki B)** / **25/1000** / **ul. Niepodległości 11** obręb 5	**Lokal mieszkalny nr 7 kl. I,** położony na II piętrze budynku (poddasze), składający się z dwóch pokoi i kuchni o łącznej powierzchni użytkowej 29,40m². Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 9,40m² w piwnicy budynku oraz pomieszczenie gospodarcze o pow. 4,80m² w budynku gospodarczym. W.C. w częściach wspólnych, w budynku gospodarczym, w którym znajdują się toalety wspólne dla lokali. Lokal do generalnego remontu, zużycie techniczne lokalu określone zostało na poziomie 70%, a zużycie funkcjonalne na 74%. Nieruchomość znajduje się na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla powyższego terenu zostały wydane decyzje: 159/2010 z 28.09.2010r. dla inwestycji polegającej na budowie garażu blaszanego, 82/2012 z 05.06.2012r. dla inwestycji polegającej na budowie garażu wolnostojącego oraz 31/2015 z 10.04.2015 polegającej na zmianie sposobu użytkowania części korytarza na cele mieszkalne oraz wybiciu otworów okiennych w ścianie zewnętrznej budynku i montażu okien połaciowych. Rok budowy budynku - lata 1920-1940.	**95.000,00 zł,** w tym: 75.325,00 zł – lokal 19.675,00 zł – udział w gruncie. / **1.000,00 zł**
3.	**415** / **ZG1R/00028083/5** / **0,5371ha (użytki B)** / **34/1000** / **ul. Niepodległości 11** obręb 5	**Lokal mieszkalny nr 7 kl. II,** położony na II piętrze budynku (poddasze), składający się z trzech pokoi, kuchni i W.C. o łącznej powierzchni użytkowej 43,20m². Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 10,50m² w piwnicy budynku oraz pomieszczenie gospodarcze o pow. 6,70m² w budynku gospodarczym. Lokal do generalnego remontu, zużycie techniczne lokalu określone zostało na poziomie 62%, a zużycie funkcjonalne na 64%. Nieruchomość znajduje się na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla powyższego terenu zostały wydane decyzje: 159/2010 z 28.09.2010r. dla inwestycji polegającej na budowie garażu blaszanego, 82/2012 z 05.06.2012r. dla inwestycji polegającej na budowie garażu wolnostojącego oraz 31/2015 z 10.04.2015 polegającej na zmianie sposobu użytkowania części korytarza na cele mieszkalne oraz wybiciu otworów okiennych w ścianie zewnętrznej budynku i montażu okien połaciowych. Rok budowy budynku - lata 1920-1940.	**155.000,00 zł,** w tym: 128.290,00 zł – lokal 26.710,00 zł – udział w gruncie. / **2.000,00 zł**

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2026r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **16 października 2026r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **16 października 2026r.** Przedmiotowe nieruchomości wolne są od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie są przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości lokalowych zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia lokalu należy zgłosić się do administratora tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Zakopiańska 7, 68-200 Żary, który wyznaczy termin udostępnienia lokalu, telefon kontaktowy ROM 2 (068) 479-46-40, ROM 1 (068) 479-46-38, e-mail: zgmzary@zgmzary.pl.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia lokalu do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Lubuskie/34450553

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Ogłasza się pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim lokali mieszkalnych wraz z udziałami w częściach wspólnych nieruchomości.

lp	Nr działki / Nr księgi wieczystej / Powierzchnia działki / Udział / Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) / Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	**154/1** / **ZG1R/00017366/3** / **0,0165ha (użytki B)** / **236/1000** / **ul. Śródmiejska 21** obręb 2	**Lokal mieszkalny nr 5,** położony na II piętrze budynku (poddasze), składający się z dwóch pokoi, kuchni, spiżarki i dwóch garderób o łącznej powierzchni użytkowej 78,8m². Brak pomieszczeń przynależnych do lokalu. W.C. z łazienką wspólne, w częściach wspólnych budynku. Lokal do generalnego remontu, stan techniczny przeciętny/zły – część pieców jest zdemontowana, instalacje zdewastowane, podłogi i stolarka zniszczone, standard lokalu – podstawowy. Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – terenów Centrum Miasta w Żarach przyjętego Uchwałą Nr XLI/79/14 Rady Miejskiej w Żarach z dn. 2014-10-09r. ze zm. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2014r poz. 2353) i stanowi teren o przeznaczeniu podstawowym – pod zabudowę śródmiejską mieszkalno – usługową. Rok budowy budynku – około 1900r.	**290.000,00 zł,** w tym: 279.522,00 zł – lokal 10.478,00 zł – udział w gruncie. / **3.000,00 zł**
2.	80/3 / **ZG1R/00032302/8** / **0,0267ha (użytki B)** / **313/1000** / **ul. Podchorążych 5** obręb 2	**Lokal mieszkalny nr 1,** położony na I piętrze budynku, składający się z czterech pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z W.C. o łącznej powierzchni użytkowej 92,7m². Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 5,2m² na parterze budynku. Stan techniczny lokalu – przeciętny w zakresie konstrukcji i ścian, a w pozostałych elementach zły, standard lokalu – podstawowy. Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – terenów Centrum Miasta w Żarach przyjętego Uchwałą Nr XLI/79/14 Rady Miejskiej w Żarach z dn. 2014-10-09r. ze zm. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2014r poz. 2353) i stanowi teren o przeznaczeniu podstawowym – pod zabudowę śródmiejską mieszkalno – usługową. Rok budowy budynku – około 1890r.	**320.000,00 zł,** w tym: 298.013,00 zł – lokal 21.987,00 zł – udział w gruncie. / **3.500,00 zł**
3.	**80/3** / **ZG1R/00032302/8** / **0,0267ha (użytki B)** / **180/1000** / **ul. Podchorążych 5** obręb 2	**Lokal mieszkalny nr 2,** położony na II piętrze budynku, składający się z dwóch pokoi oraz kuchni o łącznej powierzchni użytkowej 56,3m². Brak pomieszczeń przynależnych do lokalu. W.C. w częściach wspólnych, w budynku gospodarczym. Stan techniczny lokalu – przeciętny w zakresie konstrukcji i ścian, a w pozostałych elementach zły, standard lokalu – podstawowy. Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – terenów Centrum Miasta w Żarach przyjętego Uchwałą Nr XLI/79/14 Rady Miejskiej w Żarach z dn. 2014-10-09r. ze zm. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2014r poz. 2353) i stanowi teren o przeznaczeniu podstawowym – pod zabudowę śródmiejską mieszkalno – usługową. Rok budowy budynku – około 1890r.	**200.000,00 zł,** w tym: 187.042,00 zł – lokal 12.958,00 zł – udział w gruncie. / **2.000,00 zł**

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2026r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **16 października 2026r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **16 października 2026r.** Przedmiotowe nieruchomości wolne są od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie są przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości lokalowych zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia lokalu należy zgłosić się do administratora tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Zakopiańska 7, 68-200 Żary, który wyznaczy termin udostępnienia lokalu, telefon kontaktowy ROM 2 (068) 479-46-40, ROM 1 (068) 479-46-38, e-mail: zgmzary@zgmzary.pl.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia lokalu do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Lubuskie/34450554

eprasa.pl 7f44cf7eaa

GRUNTY INWESTYCYJNE POŁOŻONE W PRZECŁAWIU GMINA KOŁBASKOWO

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W SZCZECINIE

podaje do publicznej wiadomości informację, że w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Oddziału Terenowego w Szczecinie przy ulicy Bronowickiej 41, odbędą się przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż n/w nieruchomości, wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, położonej na terenie **Gminy Kołbaskowo w obrębie Przecław.**

NOWA NIŻSZA CENA – 10%

w dniu 25.09.2026 r.

o godz. 11.30
– dz. nr **10/25 o pow. 1,2062 ha** wraz z udz. 1/5 w dz. nr 10/13 o pow.0,0700 ha i udz. 1/5 w dz. nr 10/24 o pow.0,1053 ha
4 489 650,00 zł,
cena wywoławcza nieruchomości wynosi ~~**4 988 500,00 zł,**~~

o godz. 12.00
– dz. nr **10/26 o pow. 1,0019 ha** **3 721 500,00 zł,**
cena wywoławcza nieruchomości wynosi ~~**4 135 000,00 zł,**~~

o godz. 12.30
– dz. nr **10/27 o pow. 1,0021 ha** **3 722 400,00 zł,**
cena wywoławcza nieruchomości wynosi ~~**4 136 000,00 zł,**~~

o godz. 13.00
– dz. nr **10/28 o pow. 1,0500 ha** wraz z udz. 1/6 w dz. nr 10/29 o pow.0,1214 ha
3 906 135,00 zł,
cena wywoławcza nieruchomości wynosi ~~**4 340 150,00 zł,**~~

o godz. 13.30
– dz. nr **10/34 o pow. 7,8136 ha** wraz z udz. 1/5 w dz. nr 10/13 o pow.0,0700 ha, udz. 1/5 w dz. nr 10/24 o pow.0,1053 ha, udz.1/6 w dz. nr 10/29 o pow.0,1214 ha oraz udz.1/3 w dz. nr 10/33 o pow.1,4389 ha
21 260 700,00 zł,
cena wywoławcza nieruchomości wynosi ~~**23 623 000,00 zł,**~~



Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gm. Kołbaskowo przyjętym Uchwałą Rady Gminy w Kołbaskowie Nr IX/65/2011 z dnia 20 czerwca 2011 r. – teren działek położony jest w obszarach : **4 P,U – przeznaczenie pod zabudowę produkcyjną i usługową.**
Dodatkowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem ogłoszenia można uzyskać w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Szczecinie ul. Bronowicka 41, 71-012 Szczecin, tel. 91 81 44 224 oraz 91 81 44 216.

www.kowr.gov.pl

Szczecin/34450615

OBWIESZCZENIE STAROSTY POLICKIEGO

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz stosownie do art. 11a i art. 11c ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zawiadamiam, że postanowieniem z dnia 3 lipca 2026 r., znak: WAB.7130.2.4.2026.EJ, sprostował decyzję Starosty Polickiego z dnia 18 czerwca 2026 r., Nr 9/2026, znak: WAB.7130.2.4.2026.EJ, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej, w ramach zadania pn.: **„Budowa obwodnicy Polic stanowiącej dojazd do Węzła Police Zachodniego Obejścia Miasta Szczecina”** do realizacji na terenie działek nr ewid. 737/5, 736/1, 758, 736/3, 347 położonych w Trzeszczynie, obręb Trzeszczyn, gm. Police, działek nr ewid. 779/2, 802/9, 802/7, 835/3, 67, 66, 836/4, 89/2, 836/2, 836/3, 837/2, 837/1, 803/9, 803/11, 803/20, 803/15, 803/16, 102, 801/5, 802/6, 802/8 położonych w Siedlicach, obręb Siedlice, gm. Police, działek nr ewid. 848/3, 846, 847, 848/2, 848/1, 858 położonych w Przęsocinie, obręb Przęsocin, gm. Police, działek nr ewid. 93, 24, 23/2, 23/1, 22, 86/2 położonych w Szczecinie, obręb Nad Odrą 17, gm. Szczecin, sprostowanej postanowieniem Starosty Polickiego z dnia 3 lipca 2026 r., znak: WAB.7130.2.4.2026.EJ.

na stronie ósmej (Nr działki po podziale/ powierzchnia po podziale [ha]) w tabeli w kolumnie trzeciej (zakres) w wierszu trzecim:
jest: 737/16 0,0460 **winno być: 737/16 0,0496**
na stronie ósmej (Nr działki po podziale/ powierzchnia po podziale [ha]) w tabeli w kolumnie trzeciej (zakres) w wierszu dziewiątym:
jest: 758/2 1,4009 **winno być: 758/2 1,4010**
na stronie dziesiątej (Nr działki po podziale/ powierzchnia po podziale [ha]) w tabeli w kolumnie trzeciej (zakres) w wierszu siódmym:
jest: 836/7 0,5314 **winno być: 836/7 0,5313**
na stronie dziesiątej (Nr działki po podziale/ powierzchnia po podziale [ha]) w tabeli w kolumnie trzeciej (zakres) w wierszu jedenastym,:
jest: 89/3 0,3019 **winno być: 89/3 0,3020**
na stronie jedenastej (Nr działki po podziale/ powierzchnia po podziale [ha]) w tabeli w kolumnie trzeciej (zakres) w wierszu pierwszym:
jest: 89/5 2,1165 **winno być: 89/5 2,1164**
na stronie jedenastej (Nr działki po podziale/ powierzchnia po podziale [ha]) w tabeli w kolumnie trzeciej (zakres) w wierszu dziesiątym:
jest: 848/5 5,1500 **winno być: 848/5 5,15**
na stronie jedenastej (Nr działki po podziale/ powierzchnia po podziale [ha]) w tabeli w kolumnie trzeciej (zakres) w wierszu jedenastym:
jest: 846/1 1,7747 **winno być: 846/1 1,7748**
na stronie jedenastej (Nr działki po podziale/ powierzchnia po podziale [ha]) w tabeli w kolumnie trzeciej (zakres) w wierszu czternastym:
jest: 847/1 0,3907 **winno być: 847/1 0,3906**

Bezpośrednia obsługa klientów Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Policach odbywa się:
- w poniedziałki w godzinach 7^{30} – 15^{00},
- w środy i czwartki w godzinach 7^{30} – 15^{00}.
Kontakt telefoniczny możliwy w poniedziałki, środy i czwartki w godz.: 7^{30} – 15^{00}.
Sprawę prowadzi główny specjalista mgr inż. arch. Ewelina Jakubowska (tel. 91 4328119)

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) obwieszczenie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Szczecin/34450712

GRUNTY INWESTYCYJNE POŁOŻONE W PRZECŁAWIU GMINA KOŁBASKOWO

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W SZCZECINIE

podaje do publicznej wiadomości informację, że w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Oddziału Terenowego w Szczecinie przy ulicy Bronowickiej 41, odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż n/w nieruchomości, wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, położonej na terenie **Gminy Kołbaskowo w obrębie Przecław.**

NOWA NIŻSZA CENA – 10%

w dniu 25.09.2026 r.
o godz. 10.00
– dz. nr **304/10** o pow. 0,6506 ha, **2 416 950,00 zł**
cena wywoławcza nieruchomości wynosi ~~**2 685 500,00 zł,**~~
o godz. 10.30
– dz. nr **304/11** o pow. 0,6425 ha, **2 148 300,00 zł**
cena wywoławcza nieruchomości wynosi ~~**2 387 000,00 zł,**~~
o godz. 11.00
– dz. nr **304/12** o pow. 1,0377 ha, **3 853 800,00 zł**
cena wywoławcza nieruchomości wynosi ~~**4 282 000,00 zł,**~~



Przeznaczenie nieruchomości:
Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gm. Kołbaskowo przyjętym Uchwałą Rady Gminy w Kołbaskowie Nr XXX/353/10 z dnia 08 lutego 2010 r. – teren działek położony jest w obszarach: **1 P,U – przeznaczenie pod zabudowę usługowo-produkcyjną, usług oświaty, zabudowy centrum handlowo-usługowego w tym lokalizacji obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m².**

Dodatkowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem ogłoszenia można uzyskać w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Szczecinie ul. Bronowicka 41, 71-012 Szczecin, tel. 91 81 44 224 oraz 91 81 44 216.

Szczecin/34450613

OGŁOSZENIE

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 2213)

Burmistrz Wolina

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości zabudowanej, położonej w obrębie ewidencyjnym Jarzębowo:

► Działka nr 474/2 o powierzchni 0,3813 ha.

Cena wywoławcza: **160.000,00 zł brutto**, księga wieczysta: **SZ1K/00024963/7**.

Klasoużytek: **RIIIa** (grunty orne), **Br-RIIIa** (grunty rolne zabudowane), ŁV (łąki trwałe).
Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań. Działy III i IV księgi wieczystej nie zawierają żadnych wpisów.

Działka będąca przedmiotem niniejszego ogłoszenia, nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wolin, uchwalonym uchwałą nr LXXXIII/848/23 Rady Miejskiej w Wolinie z dnia 2 października 2023 r., przedmiotowa działka położona jest częściowo na terenie istniejącej zabudowy mieszkaniowej i częściowo na terenie przeznaczonym na cele rolne.Na jej terenie znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni zabudowy 96 m^2 oraz trzy budynki gospodarcze o powierzchni zabudowy: 48 m^2, 39 m^2 oraz 4 m^2. Budynki w złym stanie technicznym, kwalifikują się do generalnego remontu. Działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej.

Z uwagi na brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, działka nr 474/2, położona w Jarzębowie jest nieruchomością rolną w rozumieniu ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz.U.2025.1653 ze zm.).

Zgodnie z art. 2a ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, warunki nabycia nieruchomości rolnych przez rolników indywidualnych nie dotyczą nabycia nieruchomości rolnej o powierzchni mniejszej niż 1 ha. Osoba niebędąca rolnikiem może nabyć taką nieruchomość

w przypadku gdy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nie skorzysta z prawa pierwokupu.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki nr 474/2, położonej w Jarzębowie, odbędzie się w dniu 14 października 2026 r., w Dworku Wolińskim przy ul. Zamkowej 23a w Wolinie, o godzinie 12:00.

Wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej każdej z nieruchomości, należy wpłacać przelewem na konto Urzędu Miejskiego nr: 67 9393 0000 0000 0156 2000 0050 w Banku Spółdzielczym w Wolinie. Wpłaty wadium należy dokonać tak, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym najpóźniej w dniu 7 października 2026 r.

W tytule przelewu należy określić, na którą nieruchomość wpłacane jest wadium.

Osoby fizyczne zobowiązane są przedstawić komisji przetargowej dokument stwierdzający ich tożsamość, natomiast osoby prawne – aktualny odpis z rejestru handlowego, pełnomocnictwo i dokument tożsamości osoby reprezentującej. Do spisania protokołu wymagany jest numer NIP. Do nabycia nieruchomości przez oferenta zagranicznego mają zastosowanie przepisy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym, jeśli nikt nie przystąpił do przetargu ustnego lub żaden z uczestników nie zaoferował postąpienia ponad cenę wywoławczą.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wadium oferenta, który wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości w dniu zapłaty pozostałej należności za nieruchomość, natomiast innym oferentom zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium nie podlega zwróceniu, jeżeli osoba, która wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy notarialnej.

Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Osiągnięta w wyniku przetargu cena nieruchomości podlega zapłacie przed zawarciem umowy przenoszącej prawo własności nieruchomości.

Przystępujący do przetargu powinni zapoznać się we własnym zakresie ze stanem nieruchomości, w tym z jej parametrami, aktualnym oraz możliwym przyszłym sposobem zagospodarowania.

Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca nieruchomości. Protokół z przetargu będzie zawierał oświadczenie, że nabywcy jest znany przedmiot przetargu i z tego tytułu nie wnosi i nie będzie wnosił żadnych roszczeń wobec Gminy Wolin.

Gmina Wolin nie planuje w najbliższym czasie poprawy przejezdności drogi dojazdowej do działek będących przedmiotem przetargu.

Nabywca we własnym zakresie i na własny koszt wskazuje granice nieruchomości. W przypadku istnienia w granicach działki sieci uzbrojenia technicznego nabywca zapewni służbom specjalistycznym swobodny dostęp do tych urządzeń w celu ich konserwacji lub naprawy.

W przypadku zamiaru nabycia nieruchomości w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej do przetargu winni przystąpić oboje małżonkowie, chyba że zostanie przedłożona przez uczestnika przetargu zgoda współmałżonka na nabycie nieruchomości wyrażona w formie sporządzonego pełnomocnictwa.

Uczestnik przetargu może wnieść skargę do Burmistrza Wolina na czynności związane z przeprowadzeniem przetargu, w terminie 7 dni od dnia przeprowadzenia przetargu.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela pracownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wolinie (ul. Zamkowa 23), pokój nr 8, tel. 512 348 851.

Ogłoszenie znajduje się na stronie internetowej https://gminawolin.pl/ w zakładce „nieruchomości na sprzedaż” oraz: http://bip.gminawolin.pl/strony/menu/35.dhtml
a także zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Wolinie (ul. Zamkowa 23).

Wolin, dnia 31 sierpnia 2026 r.

Szczecin/34450593

NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl /newslettery

wyborcza.pl

eprasa.pl 7f44cf7eaa

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Ogłasza się trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.

lp	Nr działki / Nr księgi wieczystej / Powierzchnia działki / Udział / Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) / Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	43/4 / ZG1R/00018997/2 / 0,0314ha (użytki B) / 39/1000 / ul. Broni Pancernej 1 obręb 2	**Lokal mieszkalny nr 10,** położony na IV piętrze budynku (poddasze), składający się z dwóch pokoi i kuchni o łącznej powierzchni użytkowej 38,0m². Brak pomieszczeń przynależnych do lokalu. Lokal charakteryzuje się przeciętnym stanem technicznym i podstawowym standardem wykończenia. Układ funkcjonalny - przeciętny (występują pomieszczenia przechodnie). Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – terenów Centrum Miasta w Żarach przyjętego Uchwałą Nr XLI/79/14 Rady Miejskiej w Żarach z dn. 2014-10-09r. ze zm. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2014r poz. 2353) i stanowi teren o przeznaczeniu podstawowym - pod zabudowę śródmiejską mieszkalno - usługową. Budynek nr 1 przy ul. Broni Pancernej wpisany został do rejestru zabytków. Rok budowy budynku - około 1890r.	**150.000,00 zł,** w tym: 147.387,75 zł – lokal 2.612,25 zł – udział w gruncie. **1.500,00 zł**

Pierwszy przetarg odbył się w dniu **20 maja 2026r.**
Drugi przetarg odbył się w dniu **08 lipca 2026r.**
Trzeci przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2026r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **16 października 2026r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **16 października 2026r.** W Dziale III księgi wieczystej **KW ZG1R/00018997/2**, prowadzonej dla nieruchomości – **Broni Pancernej 1/10**, wpisane jest ograniczenie w rozporządzaniu nieruchomością - PRZEDMIOTOWY BUDYNEK WPISANY JEST DO REJESTRU ZABYTKÓW POD NR 3322. WSZELKIE PRACE REMONTOWE I KONSERWATORSKIE W TYM OBIEKCIE I JEGO OTOCZENIU WYMAGAJĄ ZEZWOLENIA LUBUSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW W ZIELONEJ GÓRZE Zgodnie z art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026r. poz. 399) cenę nieruchomości lub jej części wpisanych do rejestru zabytków obniża się na wniosek nabywcy o 50%. Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od wszelkich innych obciążeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości lokalowych zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia lokalu należy zgłosić się do administratora tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Zakopiańska 7, 68-200 Żary, który wyznaczy termin udostępnienia lokalu, telefon kontaktowy ROM 2 (068) 479-46-40, ROM 1 (068) 479-46-38, e-mail: zgmzary@zgmzary.pl.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia lokalu do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Lubuskie/34450549

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Ogłasza się czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim lokali mieszkalnych wraz z udziałami w częściach wspólnych nieruchomości.

lp	Nr działki / Nr księgi wieczystej / Powierzchnia działki / Udział / Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) / Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	84/2 / ZG1R/00014937/6 / 0,0242ha (użytki B) / 94/1000 / ul. Parkowa 6 obręb 2	**Lokal mieszkalny nr 2,** położony na parterze budynku, składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z W.C. i przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 51,4m². Brak pomieszczeń przynależnych do lokalu. Lokal charakteryzuje się przeciętnym stanem technicznym i podstawowym standardem wykończenia. Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – terenów Centrum Miasta w Żarach przyjętego Uchwałą Nr XLI/79/14 Rady Miejskiej w Żarach z dn. 2014-10-09r. ze zm. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2014r poz. 2353) i stanowi teren o przeznaczeniu podstawowym - pod zabudowę śródmiejską mieszkalno - usługową. Rok budowy budynku - przed 1939r.	**172.500,00 zł,** w tym: 167.889,75 zł – lokal 4.610,25 zł – udział w gruncie. **2.000,00 zł**
2.	491/1 / ZG1R/00042438/3 / 0,0212ha (użytki B) / 93/1000 / ul. Żabikowska 5 obręb 1	**Lokal mieszkalny nr 11,** położony na II piętrze budynku (poddasze), składający się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki z W.C. o łącznej powierzchni użytkowej 35,0m². Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 7,9m² w piwnicy budynku. Lokal charakteryzuje się przeciętnym stanem technicznym i podstawowym standardem wykończenia. Nieruchomość znajduje się na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla powyższego terenu została wydana następująca decyzja o warunkach zabudowy: - nr D-20/2005r. z 14.02.2025r. dla inwestycji polegającej na adaptacji poddasza na mieszkanie. Rok budowy budynków - około 1895r.	**112.500,00 zł,** w tym: 108.650,25 zł – lokal 3.849,75 zł – udział w gruncie. **1.500,00 zł**

Pierwszy przetarg odbył się w dniu **21 stycznia 2026r.**
Drugi przetarg odbył się w dniu **22 kwietnia 2026r.**
Trzeci przetarg odbył się w dniu **08 lipca 2026r.**

Czwarty przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2026r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **16 października 2026r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **16 października 2026r.** Przedmiotowe nieruchomości wolne są od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie są przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości lokalowych zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia lokalu należy zgłosić się do administratora tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Zakopiańska 7, 68-200 Żary, który wyznaczy termin udostępnienia lokalu, telefon kontaktowy ROM 2 (068) 479-46-40, ROM 1 (068) 479-46-38, e-mail: zgmzary@zgmzary.pl.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia lokalu do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Lubuskie/34450546

Gdańskie Nieruchomości

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) **Gdańskie Nieruchomości Samorządowy Zakład Budżetowy** informują, że na tablicach ogłoszeń: w siedzibie przy ul. Partyzantów 74, Działu Nieruchomości i Lokali Użytkowych przy ul. Dyrekcyjnej 5, właściwych terytorialnie Obszarach Administracyjnych, Urzędu Miejskiego w Gdańsku przy ul. Nowe Ogrody 8/12, a także na stronach internetowych www.gdansk.pl, www.nieruchomoscigda.pl, zostało wywieszone na okres 21 dni **zarządzenie Nr 1495/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 31 sierpnia 2026 roku** w sprawie zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego wolny prawnie i fizycznie lokal użytkowy, wchodzący w skład zasobu Gminy Miasta Gdańska, przeznaczony do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na czas oznaczony **zarządzenie Nr 1496/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 31 sierpnia 2026 roku** w sprawie zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego wolny prawnie i fizycznie lokal użytkowy, wchodzący w skład zasobu Gminy Miasta Gdańska, przeznaczony do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na czas oznaczony **zarządzenie Nr 1497/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 31 sierpnia 2026 roku** w sprawie zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego wolny prawnie i fizycznie lokal użytkowy, wchodzący w skład zasobu Gminy Miasta Gdańska, przeznaczony do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na czas oznaczony **zarządzenie Nr 1498/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 31 sierpnia 2026 roku** W sprawie użyczenia oraz zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego opis lokalu użytkowego przy ul. Wałowej 27 w Gdańsku przeznaczonego do oddania w użyczenie **zarządzenie Nr 1499/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 31 sierpnia 2026 roku** w sprawie zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego wolne prawnie i fizycznie lokale użytkowe, wchodzące w skład zasobu Gminy Miasta Gdańska, przeznaczone do oddania w najem w trybie przetargu pisemnego ograniczonego.

Gdańsk/34450831

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Grunwald ogłasza **III przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako **działka nr 459 o powierzchni 0,1864 ha**, położonej w obrębie **Stębark**, dla której Sąd Rejonowy w Ostródzie prowadzi księgę wieczystą **EL1O/00029480/0**.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Grunwald uchwalonym Uchwałą II/12/2018 Rady Gminy Grunwald w dniu 30 listopada 2018 r. w obrębie geodezyjnym Stębark działka 459, wskazana została jako teren zabudowy mieszkalno-usługowy.
Cena wywoławcza: 59 560,00 zł brutto + 23% VAT.
Wadium: 5 956,00 zł, płatne do dnia **30 września 2026 r.** na konto Gminy Grunwald BS w Olsztynku nr **76 8823 0007 2001 0000 1775 0004**.
Przetarg odbędzie się: 5 października 2026 r. o godz. 10:30 w siedzibie Urzędu Gminy Grunwald w Gierzwałdzie, pokój nr 3.
Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości na tablicy Urzędu Gminy Grunwald, w Biuletynie Informacji Publicznej, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu w prasie.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwałdzie, pokój nr 2, tel. (89) 621 73 03.

Z up. Wójta
Sylwia Sadowska-Yusufoglu
Zastępca Wójta

Olsztyn/34450804

Sopot

Prezydent Miasta Sopotu
ul. Kościuszki 25/27
81-704 Sopot

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA SOPOTU
o przyjęciu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa

Zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), zawiadamiam o przyjęciu **uchwały nr XXIV/300/2026 Rady Miasta Sopotu z dnia 23 lipca 2026 r. w sprawie uchwalenia Planu ogólnego miasta Sopotu**.
Z treścią dokumentu oraz uzasadnieniem i podsumowaniem, o których mowa odpowiednio w art. 42 pkt 2 i art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Sopotu w Wydziale Urbanistyki i Architektury, 81-855 Sopot, ul. Rzemieślnicza 17-19, pokój nr 220 w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej urzędu: https://bip.sopot.pl/m,287,plan-ogolny.html

Gdańsk/34450846

eprasa.pl 7f44cf7eaa

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

POLSKA NA DWÓCH KÓŁKACH

PRZEWODNIK
po *najpiękniejszych* trasach rowerowych



- Idealne zarówno na weekendowe wycieczki, jak i dłuższe wyprawy
- Czytelne mapy, doskonałe uzupełnienie opisów, pomocne przy planowaniu wypraw
- Do każdej trasy w tym przewodniku możecie pobrać plik GPX

ZAMÓW NA KulturalnySklep.pl

wyborcza.pl

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Raków w świecie, którego nie ma

Wpływ Rakowa Częstochowa na polską ligę jest większy niż tylko trofea, które zdobył. Zwalczył wszelkie niedasizmy, narzucił nowe standardy działania. A tym samym zlikwidował swoją przewagę konkurencyjną. To problem większy niż tylko ten czy inny trener.

Michał Trela



• **Liga Konferencji, eliminacyjny mecz Raków Częstochowa – Hajduk Split. Częstochowa, 27 sierpnia 2026 roku** FOT. MACIEJ SKOWRONEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Moment, w którym Marek Papszun pierwszy raz objął Raków Częstochowa, z dzisiejszej perspektywy można nazwać początkiem rewolucji polskiej piłki klubowej. W czasach, gdy w lidze królowała bylejakość, ambitny II-ligowiec postawił na jakość. Recepta była prosta. Wystarczyło robić wszystko inaczej niż pozostali. Grać trójką środkowych obrońców, gdy środowisko uważało, że polscy piłkarze tak nie potrafią. Dać trenerowi pełnię władzy i zaufania, by móc wymagać od zawodników wznoszenia się na coraz wyższe parametry fizyczne. Zatrudnić przy pierwszej drużynie sztab specjalistów, by jak najmniej pozostawić przypadkowi. Raków nie wymyślał koła na nowo. Po prostu je zaimportował. Wiedział, gdzie patrzeć i kim się inspirować, nie wierząc, że polska specyfika jest inna i zagranicznych trendów nie można w niej wdrażać. Zwalczali zresztą w Częstochowie wszelkie niedasizmy. Także dlatego, że na różne stanowiska zatrudniali ludzi, którzy chcieli zmieniać polską piłkę. Znali języki, czytali branżowe magazyny zagraniczne, jeździli na staże. Po cichu szydzili z królującej wtedy myśli szkoleniowej spod znaku grilla, piwka, budowania atmosfery, męskich rozmów i ciągłego szukania „impulsów".

Takie działanie przyniosło nie tylko spektakularne sukcesy, mierzone trofeami, jakich pozazdrościć może wiele klubów z bogatszymi tradycjami gry na wysokim poziomie, ale też niemierzalny wpływ na całą ligę. Każdy zamożny człowiek, chcący inwestować w polską piłkę, zaczynał od zapytania Michała Świerczewskiego z Rakowa, jak to się robi. Każdy początkujący trener wpatrywał się jak w obrazek w Papszuna. Dla trenerów pokroju Dawida Kroczka, który miał ledwie 27 lat, gdy Papszun zaczynał pracę w Częstochowie, możliwość przyglądania się z bliska jego działaniom musiała brzmieć wtedy jak przeprowadzka do Doliny Krzemowej. Nic dziwnego, że młodzi, głodni wiedzy trenerzy, nawet gdy mieli już za sobą samodzielną pracę w zawodzie, jak Kroczek czy Szwarga, godzili się na powrót do roli asystentów. Bo dla nich to nie była degradacja. W końcu pracowali u Papszuna.

Papszunizacja polskiej piłki

Dziesięć lat to jednak w futbolu epoka. W lidze zdążyło się wymienić całe pokolenie trenerów, dyrektorów sportowych, właścicieli i piłkarzy. Dla nowej generacji działanie wdrażane dekadę temu przez Raków nie jest już udziwnianiem piłki nożnej, lecz wymaganymi standardami. Po Polsce rozjechali się apostołowie Papszuna, jego byli asystenci, którzy przewinęli się przez klub przez wszystkie lata. Do inspiracji pracą wykonywaną w Częstochowie przyznawali się w ostatnich latach wcale nie najmłodsi trenerzy ligowi jak Mariusz Misiura czy Rafał Górak. Liga uległa Papszunizacji. System z trójką stoperów tak się w Polsce upowszechnił, że nawet reprezentacja gra w nim od lat.

Znamienne, że pod koniec drugiej kadencji Papszuna, lepiej radził sobie już w europejskich pucharach niż w lidze. Papszun wiedział, że z projektem dobił do sufitu. Raków przez lata budował imponującą pierwszą drużynę, ale nie zbudował nadążającego za nią klubu. Wciąż zderzał się więc z ograniczeniami, których nie mieli więksi. Gdy ci zaczęli lepiej odrabiać własną pracę domową, przewaga konkurencyjna Rakowa malała.

Skupienie na jednej idei

W Częstochowie zagubiono w ostatnich latach innowacyjność. Tak mocno skupiono się na szlifowaniu idei, która przyniosła sukcesy, że nie dopuszczano innego spojrzenia na futbol. Tamtejsi generałowie byli gotowi, ale na poprzednią wojnę. W lecie do klubu po dwóch latach przerwy wrócił Jarosław Gambal, w randze dyrektora ds. rekrutacji. Gdy go nie było, spełniał się w podobnej roli w Cracovii, stawiając tam zresztą na... trenera Kroczka. Ściągnięcie Martina Minczewa, ofensywnego pomocnika, uzasadniał tym, że w Rakowie podpatrzył, że warto mieć na tej pozycji wysokiego piłkarza, by wygrywał w tej strefie pojedynki główkowe. Nawet na pozycję ofensywnego pomocnika, tradycyjnie najbardziej kreatywnego piłkarza w drużynie, szukano kogoś wysokiego do wygrywania główek. Budowana w ten sposób Cracovia początkowo dobijała się nawet do europejskich pucharów, ale stała się tak przewidywalna i jednowymiarowa, że nie mogła utrzymać wyników na dłuższą metę. Każdy kolejny trener Pasów po Kroczku podkreślał, że jego głównym zadaniem jest poprawa gry z piłką przy nodze.

Kroczek ten aspekt odsuwał na drugi plan. Dla niego liczyła się głównie intensywność i fazy przejściowe. Po odejściu z Krakowa wylądował więc w miejscu, w którym myśli się podobnie. A gdy wkrótce dołączył do niego jeszcze Gambal, znów można było się skupić na budowie drużyny bazującej na typowych cechach Rakowa. Klub kisił się we własnym sosie, podczas gdy futbol od lat szedł w inną stronę.

W światowym futbolu minął czas dogmatyków, uznających tylko jeden właściwy styl gry. Piłka poszła w stronę łączenia wszystkich aspektów. Ubierania różnych masek w zależności od potrzeb. W klubowej piłce króluje drużyna budowana według barcelońskich standardów, ale jednocześnie zaczynająca mecze od wykopywania piłki w aut, by móc od razu założyć pressing.

Nowe stolice innowacji

W Polsce do tego pociągu wskoczyli najmocniej Lech Poznań i Jagiellonia Białystok. Mistrzostwo Jagi sprzed trzech lat było zanegowaniem wszystkiego, co dotąd wiedzieliśmy w Ekstraklasie o klubach z drugiego szeregu atakujących najwyższe cele. Wcale nie osiągało się tego już pragmatyzmem, wyczekiwaniem na swoją szansę, żelazną defensywą i czyhaniem na stałe fragmenty gry. Czyli tym, czym zaatakował szczyt Raków, a wcześniej Piast Gliwice. Jagiellonia była mistrzem efektownym, ofensywnym, odważnym. W europejskich pucharach Jagiellonia przekonała się początkowo, że taki sposób gry jest zbyt naiwny i brakuje mu intensywności. Sukcesywnie więc rozwijała się w tym elemencie. Stała się drużyną bardziej zrównoważoną, różnorodną, dojrzałą. Rzadziej oferowała widowiska, choć nie wyrzekła się nigdy tożsamości, która doprowadziła ją do tego miejsca. Używała jej jednak mądrzej, oszczędniej.

Lech Poznań za rządów Rutkowskich starał się być taki od dawna, ale często zderzał się pod tym względem z rywalami bardziej pragmatycznymi, lepiej poukładanymi. Niels Frederiksen został zatrudniony głównie po to, by podnieść intensywność gry zespołu, a cały klub podczas rekrutacji piłkarzy zaczął uważniej patrzeć na aspekty fizyczne, biegowe. Do elementu futbolu ofensywnego, który już miał, dołożył trochę więcej Rakowowego biegania. W ten sposób zbudował drużynę, która zdominowała polską ligę i zaczęła nadążać za Europą. Nie ma przypadku, że akurat te zespoły zrobiły w europejskich pucharach ewidentny postęp. A przecież wicemistrzostwo Górnika Zabrze zostało w poprzednim sezonie zdobyte bardzo podobną drogą, czyli umiejętnym dobieraniem przez Michala Gasparika oblicza zespołu zależnie od potrzeb. Raków tymczasem na każdy problem wciąż miał tę samą odpowiedź. Więcej pressingu, więcej intensywności, więcej sprintów i wygranych pojedynków powietrznych.

Główne zadanie

Każdy odnoszący sukcesy zespół dochodzi do momentu, w którym inni zaczynają go traktować jako faworyta i oddawać mu inicjatywę, a z nią piłkę. Dla wszystkich zespołów zbudowanych na fundamencie skutecznej gry bez piłki, pressingu, zamykania przestrzeni, czy odpowiednim przesuwaniu, to moment próby. Kto nauczy się ataku pozycyjnego i cierpliwego budowania akcji, ten ma szansę zostać na szczycie dłużej. Kto obleje ten egzamin, wraca do roli przeciętniaka. Problem Rakowa polega na tym, że on chyba wciąż nie jest jeszcze świadomy, że powinien do tego egzaminu podejść. Niezależnie od tego, kto zostanie zatrudniony jako nowy trener, powinien przechylić wajchę w stronę szlifowania gry z piłką przy nodze. Czyli tego, co w Rakowie zawsze odkładali na później. ●

SPORT.PL

- **Polskie siatkarki dziś o godz. 15 grają ćwierćfinał ME z Holandią**
- **Jerzy Brzęczek w długiej rozmowie o dojrzewaniu młodych piłkarzy**
- **Czy Igor Milicić junior będzie piątym Polakiem w NBA?**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

Zapraszamy na Sport.pl+. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34450155

czerwonak zobacz więcej

WÓJT GMINY CZERWONAK OGŁASZA*
I USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości położonej w miejscowości Koziegłowy,
przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod teren zabudowy usługowej „3U" stanowiącej własność Gminy Czerwonak oznaczonej geodezyjnie: obręb Koziegłowy,

dz. nr **130/6**, KW PO1P/00264543/0 **o powierzchni 0,4745 ha**,
cena wywoławcza brutto: 2 847 000,00 zł

Przetarg odbędzie się 6 listopada 2026 r. o godz. 10^{00} w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, pok. 01.

Ustala się wadium w wysokości 550 000,00 zł
Wadium na działkę należy wpłacać w formie pieniężnej na konto Urzędu Gminy Czerwonak: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A.**
nr 78 1020 4027 0000 1302 1636 7338
z dopiskiem „przetarg na działki nr 130/6" - najdalej do dnia 2 listopada 2026 r.
Za dzień wpłaty wadium uznaje się datę wpływu środków pieniężnych na konto Urzędu Gminy Czerwonak.

***Uwaga:** Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy Czerwonak ul. Źródlana 39 - Wydział Regulacji i Obrotu Nieruchomościami, pok. 213, tel. 61/65-44-285, 61/65-44-254. Ogłoszenie o I ustnym przetargu nieograniczonym wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Czerwonak (parter i II piętro), oraz opublikowano na: stronie internetowej Urzędu Gminy Czerwonak www.czerwonak.pl, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.czerwonak.pl/public.*
**Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym*

1 S2

34448755

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

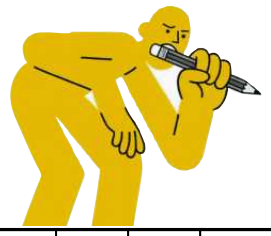
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

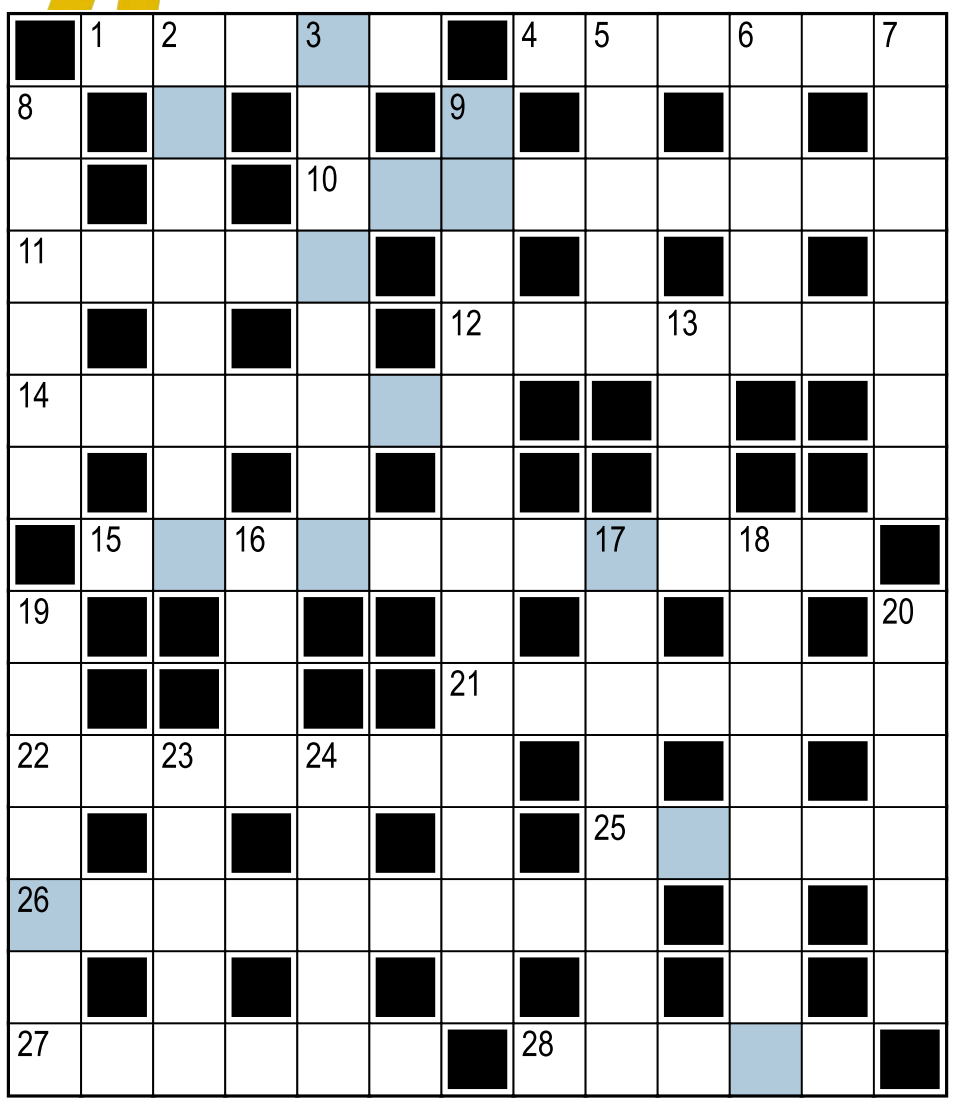
Izba Wydawców Prasy — Nakład kontrolowany

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 7f44cf7eaa



krzyżówka



Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) weszła z remontem
4) spuchnięcie jakiegoś miejsca na ciele
10) wędruje do sanktuarium
11) kto ... sieje, zbiera burzę (przysłowie)
12) członkini zakonu żeńskiego; mniszka
14) podawane do chrztu
15) krótka podróż dla przyjemności, np. konno, rowerem
21) relaksująca kąpiel w wannie z hydromasażem
22) pojazdy, które w razie potrzeby albo pojadą, albo popłyną
25) wyobrażenie czczonego bóstwa; idol
26) Amy (zm. 2011) , brytyjska piosenkarka („Back to Black")
27) Joanna, zagrała w filmie „Sztuka kochania", serialu „Panny i wdowy"
28) wiosenny wypęd owiec na górskie hale

Pionowo:
2) blady „kolega" brokułu
3) leśne rośliny o pierzastych liściach
5) otaczało lokum Shreka
6) ładunek podczepiony pod spadochron
7) „Harry Potter i ... tajemnic"
8) gdy rzeka przerwie wały
9) największy przebój zespołu Depeche Mode
13) ... małżeński, żartobliwie o latach w związku
16) E. Smolarek – Ebi, Z. Boniek – ?
17) jednostki kojarzące się z hałasem
18) powieść, w której Danusia śpiewała w gospodzie „Pod Lutym Turem"
19) mknie po miejskim torowisku
20) wziął udział w synodzie
23) krótki nóż noszony przez harcerzy
24) Jurko, Kozak zawadiaka, który kochał Helenę Kurcewiczównę

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 109 z 2.09:
Poziomo: 1) style **4)** intruz **10)** bohemista **11)** Dover **12)** zmywacz **14)** melodie **15)** patrycjusze **21)** jezioro **22)** gondola **25)** drzwi **26)** Sebastian **27)** kolano **28)** akcja
Pionowo: 2) Travolta **3)** labrador **5)** nimfy **6)** Rosja **7)** znaczek **8)** zadyma **9)** chrześcijanie **13)** włos **16)** trąd **17)** urzędnik **18)** złodziej **19)** nagusek **20)** łokieć **23)** nobel **24)** Olsen
Hasło: Zielona noc.

sudoku

8	9				1		4	5
			5			1		9
		4	9		7	3	6	8
4			8		6	2		3
2	5	3						4
6		1	3	4			9	7
9		8	7			4		1
1			4		5	8	3	2
		5		1				6

	6	4		8			3	
2		9						5
						9		
9			6				4	7
	5	2						
	7	6	5				8	1
	4			6	3			
6		7	8					
					5			8

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

Ł	A	U	S	Z	O	Z
T	Ń	C	K	E	S	Y
K	A	L	M	O	T	R
K	O	W	Y	O	C	H
J	Ó	T	S	D	O	A
W	J	A	S	Ć	C	N
E	Ć	Ś	K	Ś	N	L
Z	Ł	O	R	O	A	E
S	A	Z	A	W	C	Z

zaszłość naczelna chryzostom łańcuszek
jaskrawość stójkowy akt

Hasło z 2.09: ironistka

skojarzenia

Kaskader	Oszczep	Ostroga	Zbuk
Jeżozwierz	Szczapka	Śmieci	Rohatyna
Skunks	Nunczako	Pikielhauba	Beretta
Głóg	Ser	Harpun	Korona cierniowa

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 2.09:
Piosenki, pieśni: Kołysanka, Protest song, Szanta, Barkarola. **Pomieszczenia na okręcie:** Mesa, Kajuta, Kubryk, Kambuz. **W przenośni o wielkiej ilości czegoś:** Masa, Morze, Kawał, Huk. **Radiowy, radiowa, radiowe:** Fale, Maszt, Odbiornik, Audycja

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 S2

eprasa.pl 7f44cf7eaa

wyborcza

WYBORCZA
O OBRONNOŚCI

Czwartek, 3 września 2026 | Redaktorka prowadząca **Kamila Sierocka**

wyborcza.pl



FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zbrojeniówka 2.0

Ruszają targi obronne MSPO 2026 w Kielcach

▸2

REKLAMA 34449534



eprasa.pl 7f44cf7eaa

Zbrojeniówka 2.0. Ruszają targi obronne MSPO 2026 w Kielcach

Ratel nową gwiazdą Polskiej Grupy Zbrojeniowej

Kielecki salon obronny po raz kolejny przełamuje historyczne granice, ściągając na MSPO 2026 ponad tysiąc globalnych marek i udowadniając, że na współczesnym rynku zapanowała era dronów, robotyki i sztucznej inteligencji.

Dorota Roman



• **Dziś suwerenność państwa, ochrona obywateli i nienaruszalność granic zależą nie tylko od liczby ciężkiego sprzętu, ale w równym stopniu od zaawansowanych technologii**

FOT. WOJCIECH HABDAS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Choć stoiska zaleje fala cyfrowych innowacji, a oczy międzynarodowych delegacji przyciągnie Kanada w prestiżowej roli Kraju Wiodącego, to prawdziwy gwóźdź programu odsłoni nasz rodzimy gigant zbrojeniowy. Na wielbicieli potężnego kalibru czeka bowiem elektryzujące widowisko – Polska Grupa Zbrojeniowa po raz pierwszy pokaże potężnego Ratela, czyli ponad 40-tonowego, ciężkiego następcę słynnego Borsuka, który ma stać się nową, niezniszczalną pięścią pancernej strategii Wojska Polskiego.

Bezpieczeństwo kraju przestało być domeną generałów

A dotychczasowe myślenie o obronności zmienia się na naszych oczach każdego dnia. Dziś suwerenność państwa, ochrona obywateli i nienaruszalność granic zależą nie tylko od liczby ciężkiego sprzętu, ale w równym stopniu od zaawansowanych technologii, które przenikają do sfery militarnej z naszego codziennego życia.

Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego MSPO 2026 w Kielcach pokazuje to wyraźniej niż kiedykolwiek. Tegoroczna edycja, największych i najbardziej prestiżowych targów obronnych w Europie Środkowo-Wschodniej – wykracza poza tradycyjnie rozumiane uzbrojenie. MSPO 2026 kładzie szczególny nacisk na technologie dual-use (podwójnego zastosowania) oraz budowanie odporności społecznej.

Głównym przesłaniem płynącym z tegorocznej ekspozycji w Kielcach jest fakt, że nowoczesna tarcza obronna opiera się na rozwiązaniach wykraczających poza tradycyjne struktury czysto militarne. Tegoroczny salon MSPO 2026 kładzie ogromny nacisk na innowacje, których kluczowym zadaniem w warunkach kryzysowych staje się bezpośrednia ochrona obywateli oraz kluczowej infrastruktury cywilnej. Pokazuje to, że odporność państwa budują dziś nie tylko zaawansowane wozy bojowe, ale w równym stopniu rozwijane równolegle systemy szyfrowanej łączności, aplikacje ostrzegawcze instalowane w naszych smartfonach oraz technologie zabezpieczające przed atakami obiekty strategiczne, takie jak szpitale czy elektrownie.

To jednoznaczny dowód na to, że współczesne pole walki przenosi się z tradycyjnych frontów także do cyberprzestrzeni, laboratoriów oraz zintegrowanych systemów dowodzenia.

Dzisiejsza tarcza obronna kraju musi wykraczać poza ochronę fizycznych granic. Jej kluczowym zadaniem staje się zabezpieczenie sieci teleinformatycznych państwa przed cyberatakami, co bezpośrednio decyduje o stabilnym funkcjonowaniu miast i ochronie danych każdego z nas.

To nowe podejście doskonale widać w halach Targów Kielce. Tegoroczne MSPO 2026 łączy cyfrowe innowacje z klasyczną siłą ognia – obok potężnych czołgów, nowoczesnych wozów bojowych i systemów rakietowych stanęły rozwiązania mające realnie chronić naszą cywilną codzienność.

Nie oznacza to jednak, że z Targów Kielce zniknął czysto militarny kaliber – fani ciężkiego sprzętu dostaną dokładnie to, na co czekają. Tegoroczny salon MSPO 2026 przynosi falę wyjątkowo wyczekiwanych, stricte bojowych nowości.

Głównym punktem ekspozycji Polskiej Grupy Zbrojeniowej będzie oficjalna premiera pierwszego, w pełni mobilnego prototypu ciężkiego bojowego wozu piechoty – Ratel.

Pancerny kolos, opracowany przez inżynierów z Huty Stalowa Wola, to jednak nie wszystko. Narodowy koncern odsłoni również gotowe rozwiązania w zakresie obrony nowej ery, prezentując pierwszy operacyjny pluton polskiego systemu ochrony antydronowej rozwijanego w ramach programu OSA oraz nowoczesne technologie rakietowe i bezzałogowe z nowo utworzonego programu SAN.

Pod tą ostatnią nazwą kryją się zaawansowane projekty Ośrodka Systemów Autonomicznych. Obejmują nie tylko drony powietrzne, ale też zaawansowane oprogramowanie sterujące oraz systemy naprowadzania (w tym laserowe i optoelektroniczne), które pozwalają platformom bezzałogowym działać samodzielnie w trudnych warunkach walki elektronicznej.

Rusza rekordowe MSPO 2026 w Kielcach

Wszystko zacznie się już lada moment – 34. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego zagości w halach Targów Kielce w dniach 8-11 września 2026 roku.

Mimo że oficjalne otwarcie dopiero przed nami, tegoroczny salon już zdążył okazać się rekordowy. Zainteresowanie okazało się tak gigantyczne, że cała przestrzeń wystawiennicza została wyprzedana do ostatniego metra, a swój udział potwierdziło ponad 1000 firm z 40 państw – reprezentujące najważniejsze ośrodki światowego przemysłu obronnego – od Stanów Zjednoczonych i Kanady, przez Wielką Brytanię, Niemcy, Francję, Włochy i Hiszpanię, po Republikę Korei i Chiny oraz wiele innych krajów Europy, Ameryki Północnej i Azji.

Żeby pomieścić ogrom technologii, kielecki ośrodek po raz pierwszy oddaje do użytku nowo wybudowaną halę oferującą łącznie ponad 18,5 tys. metrów kw. całkowitej powierzchni. Imponujący obiekt dzieli się na 15,5 tys. metrów kw.nowoczesnej przestrzeni wystawienniczej na parterze oraz dodatkowe 3 tys.metrów kw na antresoli, gdzie zaplanowano strefę restauracyjną i sale konferencyjne. Dzięki tej inwestycji łączny zadaszony teren ekspozycji całego wydarzenia urósł do rekordowych 53,5 tys. metrów kw., gwarantując wystawcom i gościom najwyższy światowy komfort.

Kielecki salon od ponad trzech dekad powstaje we współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej.

Przez ten czas impreza na stałe wpisała się do europejskiej czołówki wystawienniczej sektora zbrojeniowego, stając się jednym z trzech najważniejszych wydarzeń dla branży obronnej na Starym Kontynencie.

Kielecka ekspozycja ustępuje miejsca jedynie absolutnym liderom branży: paryskim targom Eurosatory, czyli największemu globalnemu salonowi obronności i bezpieczeństwa, oraz londyńskim DSEI, które stanowią główne centrum premier dla przemysłu zbrojeniowego. Dla Targów Kielce pozycja tuż za nimi to dowód najwyższego światowego prestiżu.

Nie tylko czołgi i poligony. Nowy wymiar bezpieczeństwa państwa na targach w Kielcach

Wojna w Ukrainie i napięcia geopolityczne sprawiły, że Polska stała się filarem bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO. Dzięki historycznym inwestycjom – przeznaczamy na zbrojenia aż 4,68 proc. PKB – jesteśmy jednym z liderów wydatków obronnych w całym Sojuszu i Europie. To imponujący wynik, biorąc pod uwagę, że średnia dla państw NATO wynosi obecnie 2,86 proc.

Nasze gigantyczne nakłady finansowe przekładają się na bezprecedensową w historii wymianę generacyjną uzbrojenia. Polska modernizuje armię wielotorowo: od budowy wielowarstwowej tarczy antyrakietowej w ramach programów Wisła i Narew, przez potężne zakupy pancerne obejmujące amerykańskie czołgi Abrams i koreańskie K2, aż po skok technologiczny w lotnictwie, którego symbolem jest wdrażanie do służby myśliwców 5. generacji F-35 Husarz.

Tak gigantyczna skala inwestycji i bezprecedensowy program zakupów przyciągają uwagę najważniejszych światowych koncernów zbrojeniowych.

Dla globalnych dostawców sprzętu kielecki salon stał się więc strategicznym punktem na mapie świata, gdzie nie tylko prezentuje się nowości, ale rozmawia o przyszłości europejskiej obronności.

Tegoroczny salon odbędzie się pod honorowym patronatem Prezydenta RP Karola Nawrockiego. Tradycyjnie już Partnerem Strategicznym wydarzenia pozostaje Polska Grupa Zbrojeniowa, z kolei rolę Kraju Wiodącego objęła w tym roku Kanada. Ottawa przygotowuje największą prezentację narodową w całej historii swojej obecności na kieleckich targach, stając się absolutnym międzynarodowym liderem tegorocznej wystawy, przysyłając potężną reprezentację aż 180 przedsiębiorstw.

Na halach Targów Kielce nie zabraknie też innych globalnych graczy. W czołówce zagranicznych delegacji mocną pozycję zajmują Niemcy z liczbą 89 firm, a tuż za nimi plasują się Stany Zjednoczone oraz Australia – oba te państwa reprezentowane są przez 53 przedsiębiorstwa. Europejską elitę zamyka Wielka Brytania, która przywiozła do Polski technologie 38 swoich producentów.

W przeciwieństwie do niektórych imprez, tegoroczne MSPO 2026 nie przewiduje dnia otwartego dla publiczności. Choć w ubiegłych latach wystawa przyciągała tłumy mieszkańców i pasjonatów militariów, obecna edycja ma zamknięty, biznesowy charakter. Teren wystawy będzie dostępny wyłącznie dla przedstawicieli branży zbrojeniowej, delegacji państwowych oraz żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych.

Taka decyzja Targów Kielce i Ministerstwa Obrony Narodowej to konsekwencja nowej rzeczywistości geopolitycznej. Przy rekordowej skali ponad tysiąca wystawców i obecności setek oficjalnych delegacji z całego świata, priorytetem stało się zapewnienie najwyższego bezpieczeństwa, poufności negocjacji oraz komfortu dla kluczowych decydentów.

Jak podkreśla prezes Targów Kielce, dr Andrzej Mochoń: MSPO to miejsce, gdzie przemysł spotyka się z polityką obronną, co skutkuje konkretnymi decyzjami i umowami. W tak rygorystycznej formule, nastawionej na kluczowe kontrakty w ramach NATO, organizatorzy musieli postawić na czysto biznesowy format wydarzenia.

Lasery, drony i nowy ciężki wóz bojowy. Co zobaczymy na tegorocznych targach MSPO 2026?

Uruchomienie nowo wybudowanej hali wystawienniczej powiększającej łączny zadaszony obszar ekspozycyjny Targów Kielce pozwoliło na przyjęcie w tym roku około 1200 wystawców, co stanowi skokowy wzrost w porównaniu do 812 firm obecnych w ubiegłym roku.

Szeroki wachlarz prezentowanych technologii obronnych oraz rekordowa liczba oferentów determinują również obecność wysokiej rangi delegacji rządowych i wojskowych z całego świata,

Ciąg dalszy na stronie 7

eprasa.pl 7f44cf7eaa

PRODUKUJEMY TWOJE
BEZPIECZEŃSTWO
W POLSKICH ZAKŁADACH
PGZ



POLSKA GRUPA ZBROJENIOWA S. A.
PARTNER STRATEGICZNY
XXXIV edycji Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego
Targi Kielce, hala nr 9, 8-11 września 2026 r.

POLSKA SAFE
Local Content

HSW · Zakłady Mechaniczne Tarnów · PCO · Belma · JELCZ · H.CEGIELSKI-POZNAŃ S.A. · PITRADWAR · FABRYKA BRONI · NAUTA · WZŁ 1 · WZL 2 · RUMAR ŁABĘDY · OBRUM · Cenzin · MESKO · STOMIL POZNAŃ · ROSOMAK · DEZAMET · ZMM · WZU · ZPS GAMRAT · WCBKT · WSK PZL-KALISZ · MASKPOL · CTM · NITROCHEM · WZL1

34450023

eprasa.pl 7f44cf7eaa

XXXIV Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego 2026 będzie rekordowy

Do Kielc przyjeżdża cały świat

A dla polskiego przemysłu zbrojeniowego to bardzo ważne okno wystawowe. Śmiało mogę powiedzieć, że jedyne – mówi Andrzej Mochoń, prezes zarządu Targów Kielce.



FOT. WOJCIECH HABDAS / AGENCJA WYBORCZA.PL

ROZMOWA Z
ANDRZEJEM MOCHONIEM
prezesem zarządu Targów Kielce

SŁAWOMIR SZYMAŃSKI: Podczas MSPO 2026 debiutuje wasza nowa hala. Jak ją wykorzystacie? Jak bardzo zwiększyła się powierzchnia targowa w Kielcach dzięki tej inwestycji?
ANDRZEJ MOCHOŃ: W tej chwili trwa w niej budowa stoisk dla Polskiej Grupy Zbrojeniowej, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Agencji Uzbrojenia, a także dla szeregu firm, m.in. kanadyjskich. To bardzo duża hala, o powierzchni użytkowej 18,5 tys. metrów kw. Dzięki temu powierzchnia Targów Kielce pod dachem wzrosła o blisko 50 procent i obecnie dysponujemy 53 tysiącami metrów kwadratowych. A i tak okazało się to za mało dla potrzeb MSPO. W tym roku, w związku z bardzo dużym zainteresowaniem tymi targami, musieliśmy dobudować dwie hale tymczasowe o pow. 4 tys. metrów kw. każda. Przy czym są to stalowe konstrukcje o najlepszym standardzie obiektów tego rodzaju w Europie. Niestety i to nie wystarczyło i musieliśmy odmówić 50 firmom. W przyszłości chcemy, aby w naszej nowej hali odbywały się koncerty, kongresy i eventy, organizowane także przez firmy zewnętrzne.

Czy MSPO 2026 będzie największy w historii? Jak targi wyglądają w liczbach?
– Już pobiliśmy kilka rekordów, w tym właśnie powierzchni targowej. MSPO zajmie ponad 49 tysięcy metrów kwadratowych w 11 halach. Natomiast liczba wystawców na MSPO w ciągu trzech lat wzrosła z 600 do ponad 1200. W większości są to firmy zagraniczne. W ubiegłym roku przez cztery dni odnotowaliśmy 39 tys. gości. Myślę, że i ten rekord zostanie teraz pobity.

Czy sytuacja geopolityczna na świecie przekłada się na wyraźnie większe zainteresowanie targami?
– Podczas MSPO 2025 mieliśmy w Kielcach gości oraz wystawców z 60 krajów świata, uczestniczyło w nich, np. kilkadziesiąt firm z Australii. Sytuacja geopolityczna ma duże znaczenie, sądzę jednak, że większe zainteresowanie MSPO spowodowane jest przede wszystkim uczestnictwem Polski w programie SAFE. W stosunkowo krótkim czasie będziemy mieli do wydania ponad 43 miliardy euro. Ta suma robi wrażenie na całym świecie. Wiadomo, że nasz przemysł nie będzie w stanie wykonać wszystkiego, co zamówi MON korzystając z tych środków, a to znaczy, że będą potrzebni kooperanci i dostawcy z zagranicy. Jeszcze do niedawna mieliśmy 300 polskich firm na MSPO, a teraz jest ich już 550. Rzecz jasna, nie oznacza to, że nagle przybyło tak wiele przedsiębiorstw w branży zbrojeniowej. Nowi wystawcy to w bardzo dużej części firmy, które chcą uczestniczyć w sektorze dual use. Zresztą takich firm w skali całej Europy jest coraz więcej. Np. w Niemczech dotychczasowi kooperanci przemysłu motoryzacyjnego, który wpadł w kłopoty, szukają teraz nowych obszarów działalności.

Czy to, co jest prezentowane na targach, odzwierciedla zmiany obserwowane na realnym polu walki? Pytam szczególnie o drony i powiązane z nimi technologie.
– W ciągu ostatnich kilku lat liczba prezentowanych pojazdów bezzałogowych rośnie w niezwykle szybkim tempie. Oczywiście, tak dzieje się nie tylko podczas MSPO, ale też na innych tego rodzaju imprezach targowych. Dodam, że jednym z bardziej wyczekiwanych wydarzeń tegorocznych targów w Kielcach będzie światowa premiera drona odrzutowego Gladius II polskiej Grupy WB.



Liczba wystawców na MSPO w ciągu trzech lat wzrosła z 600 do ponad 1200. W większości są to firmy zagraniczne. W ubiegłym roku przez cztery dni odnotowaliśmy 39 tys. gości. Myślę, że i ten rekord zostanie teraz pobity

ANDRZEJ MOCHOŃ
prezes zarządu Targów Kielce

Jaką pozycję wśród europejskich, a może światowych targów tego rodzaju zajmuje MSPO?
– W tej chwili liderem na świecie są targi Eurosatory w Paryżu, gromadzące ok. 2 tys. wystawców. Na drugim miejscu znajdują się targi DSEI w Londynie. Te dwie imprezy odbywają się co dwa lata, na przemian. Kiedyś, gdy tam bywało tysiąc firm, a u nas 150, dystans był gigantyczny. Dzisiaj już się bardzo zmniejszył. Warto także zwrócić uwagę porównując targi w Kielcach i na świecie, w tym przypadku w Europie, na prezentowany sprzęt. Jeśli chodzi o te cięższe pojazdy – czołgi, armatohaubice, bojowe wozy piechoty, śmigłowce – to w Kielcach jest ich zdecydowanie więcej niż w Londynie, gdzie właściwie nie ma terenów zewnętrznych, a wystawa koncentruje się w halach.

Jakie znaczenie ma MSPO dla polskiego przemysłu obronnego? Czy to jego jest najważniejsze okno wystawowe?
– Śmiało mogę powiedzieć, że to jest jego jedyne okno wystawowe. Np. największych targach w Paryżu było może 10-12 polskich firm. Polska Grupa Zbrojeniowa miała tam tym razem więcej sprzętu niż w latach ubiegłych z bojowym wozem piechoty Borsukiem jako głównym eksponatem, ale to właściwie tyle. Z kolei na targach w Azji czy w USA znajdziemy tylko pojedynczych polskich wystawców. To dlatego, że w tej branży przewiezienie wyposażenia, szczególnie cięższego, wiąże się z niełatwą i przede wszystkim kosztowną logistyką.

Zdecydowanie łatwiej i taniej jest zaprosić do Kielc wybranych, potencjalnych kontrahentów z innych kontynentów, niż wozić sprzęt z Polski do odległych krajów.

Bardzo istotny jest jeszcze jeden aspekt: MSPO jest ważnym miejscem edukacji polskiej kadry oficerskiej. Na targi zagraniczne wyjeżdża zazwyczaj kilkuosobowa delegacja z MON, a do Kielc jest dużo bliżej niż do Paryża czy Londynu, nie mówiąc już o innych kontynentach. Na MSPO przyjeżdża około 7 tysięcy wojskowych, a w tym roku spodziewamy się ich o wiele więcej.

Wszystko można dziś zobaczyć na filmach i zdjęciach, i to w detalach.
– Czymś zupełnie innym jest pooglądać sprzęt w internecie, niż zobaczyć go na własne oczy, dotknąć, porozmawiać z przedstawicielami producentów. To szczególnie wartościowe dla specjalistów. Tej funkcji MSPO, służebnej wobec polskich sił zbrojnych, w przewidywalnej przyszłości nic nie zastąpi.

Wspieramy też nasz przemysł obronny w inny sposób. W swoim portfolio mamy targi różnego rodzaju i korzystamy z tych kontaktów. W ostatnich latach organizowaliśmy specjalne spotkania dla polskiej zbrojeniówki z odlewniami czy z sektorem obróbki tworzyw sztucznych. To są potencjalni kooperanci przemysłu obronnego.

Jak zamierzacie rozwijać MSPO w przyszłości? Czy potrzebne są do tego dalsze inwestycje na terenie Targów Kielce?
– Mamy pozycję jednego z liderów w Europie i mamy ambicję, by ją utrzymać, stąd decyzja o budowie nowej hali. To była inwestycja na poziomie 100 milionów zł. W niedalekiej przyszłości czeka nas budowa parkingu wielopoziomowego na tysiąc samochodów, to też będzie znaczące przedsięwzięcie. Poza tym musimy powiększyć terminal wejściowy ze względu na bardzo duże zainteresowanie zwiedzających.

W dalszej przyszłości chcemy przebudować cztery starsze hale, dostosowując je do nowoczesnego standardu. Myślimy również o budowie w pobliżu naszych targów, we współpracy z inwestorem zewnętrznym, dobrego hotelu sieciowego. ●

Rozmawiał Sławomir Szymański

eprasa.pl 7f44cf7eaa

NIEWYGODNE SĄSIEDZTWO WARMII I MAZUR

Bezpieczeństwo to nie tylko zbrojenia

W obliczu wojny w Ukrainie stabilność wschodniej flanki Unii Europejskiej wymaga czegoś więcej niż infrastruktury wojskowej. Kluczowa jest odporność gospodarcza i społeczna. Regiony przygraniczne, w tym województwo warmińsko-mazurskie, potrzebują silniejszego wsparcia oraz nowych mechanizmów finansowania po 2027 roku.



Województwo warmińsko-mazurskie, które z dzieli z Federacją Rosyjską dwieście kilometrów granicy, jeszcze niedawno rozwijało się w oparciu o współpracę przygraniczną. Dziś funkcjonuje w cieniu trwającej wojny w Ukrainie, wojny hybrydowej i wysokiego napięcia na wschodniej granicy Unii Europejskiej. To zmiana odczuwalna nie tylko w statystykach, ale przede wszystkim w codziennym życiu mieszkańców.

Zamknięcie przejść granicznych i koniec małego ruchu granicznego odcięły lokalne przedsiębiorstwa od handlu przygranicznego i turystki, które stanowiły istotne filary gospodarcze gmin takich jak Bartoszyce, Braniewo czy Gołdap.

Wstrzymanie współpracy transgranicznej i programu Interreg Polska – Rosja, oznaczało dla regionu utratę dziesiątek milionów euro. Instrumenty kompensacyjne okazały się niewystarczające. Nowe mechanizmy – choć potrzebne – wciąż nie odpowiadają w pełni skali wyzwań i narastających problemów.

Panująca sytuacja geopolityczna i sąsiedztwo regionu z obwodem królewieckim sprawią, że prywatny kapitał – zwłaszcza zagraniczny – wykazuje ostrożność, częściej wybierając do inwestowania stabilniejsze lokalizacje w głębi kraju. W efekcie procesy inwestycyjne w regionie uległy spowolnieniu.

Ograniczenie powstawania nowych miejsc pracy potęguje niekorzystne zjawiska demograficzne. Migracja młodych ludzi do większych aglomeracji osłabiają potencjał gospodarczy północnych powiatów.

Dyplomatyczna ofensywa samorządu województwa warmińsko-mazurskiego

26 lutego w Brukseli został zainaugurowany instrument pożyczkowy EastInvest dla regionów UE graniczących z Rosją, Białorusią i Ukrainą. To odpowiedź Komisji Europejskiej na postulaty tych regionów, w tym województwa warmińsko-mazurskiego. Przewiduje on latach 2026–2027 ponad 28 mld euro na pożyczki wspomagające m.in. rozwój firm, rolnictwo czy projekty związane z odnawialnymi źródłami energii.

Inauguracja EastInvest była następstwem komunikatu, jaki opublikowała Komisja Europejska. W strategicznym dokumencie „Silne regiony na rzecz bezpiecznej Europy" KE wskazała, że bezpieczeństwo UE zaczyna się na wschodniej granicy (od Bałtyku po Morze Czarne), a odporność regionów przygranicznych jest bezpośrednio powiązana z bezpieczeństwem całej Unii. Komisja zwraca w nim uwagę m.in. na zagrożenia hybrydowe, presję migracyjną, zakłócenia infrastruktury oraz negatywne skutki gospodarcze wojny w Ukrainie.

Komunikat jest efektem starań także samorządu województwa warmińsko-mazurskiego, który podjął intensywne działania na forum międzynarodowym i krajowym, aby zwrócić uwagę KE na trudną sytuację terenów przygranicznych. Zapoczątkowała je wspólna petycja do Ursuli von der Leyen, jaką w marcu ubiegłego roku, z inicjatywy europosła Jacka Protasa, wystosowali samorządowcy i politycy. Apel, którego konkluzja zamykała się w słowach „wyjątkowe wyzwania wymagają wyjątkowych działań", dotyczył utworzenia specjalnego instrumentu wsparcia dla wschodnich regionów przygranicznych. Pod petycją podpisało się kilkuset samorządowców polskiej ściany wschodniej. Przedsięwzięcie objęło także kraje Wspólnoty, graniczące z Rosją, Białorusią i Ukrainą.

Rekcje Brukseli stanowiły dla samorządu województwa punkt odniesienia do dalszych negocjacji. Podczas międzynarodowej konferencji pt. „Silni i bezpieczni razem – od wyzwań do nowych możliwości – kierunki działań dla wschodnich regionów przygranicznych Europy", która odbyła się w Olsztynie z udziałem przedstawicieli z Komisji Europejskiej i Banku Światowego, do sytuacji obszarów przygranicznych odniósł się także Raffaele Fitto. Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej podkreślił, że zapewnienie bezpieczeństwa i wysokiej jakości usług mieszkańcom wschodnich regionów jest bezpośrednim obowiązkiem całej Unii.

Z kolei w Elblągu, podczas seminarium komisji CIVEX Europejskiego Komitetu Regionów, reprezentanci unijnych państw analizowali codzienne realia życia w sąsiedztwie kraju prowadzącego wojnę. Spotkanie potwierdziło, że wschodnie regiony graniczne zyskały dziś znaczenie strategiczne dla całej Unii Europejskiej.

Dwa filary bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo regionu przygranicznego opiera się na dwóch wzajemnie uzupełniających się filarach. Z jednej strony są to niezbędne inwestycje obronne, z drugiej dbałość o odporność społeczno-gospodarczą.

Bez otoczenia biznesowego, sprawnie działających usług publicznych i rentownych gospodarstw domowych regiony przygraniczne tracą swoją stabilność. Dlatego priorytetem samorządu województwa warmińsko-mazurskiego pozostaje wyważenie akcentów między wymogami obronności a potrzebami rozwojowymi mieszkańców.



Marcin Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

– Troska o bezpieczeństwo nie sprowadza się wyłącznie do zbrojeń i budowania zasieków. W rozmowach z Komisją Europejską twardo artykułujemy, że potrzebujemy dedykowanych, długofalowych środków na rozwój gospodarczy, infrastrukturę i wsparcie dla lokalnych firm. Nie może się ono opierać wyłącznie na instrumentach pożyczkowych. Nasze regiony, osłabione gospodarczo i demograficznie, nie udźwignął ciężaru kolejnych zobowiązań. Potrzebujemy realnych dotacji – inwestycji, które pozwolą odbudować potencjał gospodarczy, zatrzymać mieszkańców i przywrócić stabilność. Potrzebujemy polityki spójności po 2027 roku, która nie tylko wyrównuje różnice, lecz także reaguje na kryzysy i skutecznie wzmacnia odporność. Potrzebujemy elastyczności w projektowaniu programów, ale przede wszystkim adekwatnych środków finansowych. To wspólne stanowisko setek samorządowców z całej wschodniej granicy Unii Europejskiej.

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Do jakiego konfliktu i jak powinniśmy się przygotowywać

Każdy kryzys ma własne cechy

Rozmowa z Mieczysławem Cieniuchem, generałem Sił Zbrojnych RP w stanie spoczynku, Szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w latach 2010-2013, autorem ekspertyz z zakresu obronności i bezpieczeństwa państwa dla Sieci Badawczej Łukasiewicz.

ROZMOWA Z
GEN. MIECZYSŁAWEM CIENIUCHEM

SŁAWOMIR SZYMAŃSKI: Czy w ogóle można przewidzieć obraz przyszłego konfliktu na podstawie tego, co dzieje się dzisiaj, szczególnie za naszą wschodnią granicą i rejonie Zatoki Perskiej?
GEN. MIECZYSŁAW CIENIUCH: Przewidywanie konfliktów jest ryzykowne. Każda wojna ma własne, charakterystyczne cechy. Istnieje powiedzenie, że generałowie najlepiej są przygotowani do konfliktu, który już się wydarzył. Wojna w Ukrainie i konflikt na Bliskim Wschodzie bardzo się od siebie różnią, nie tylko ze względu na położenie geograficzne, lecz także z powodu ich uczestników oraz stosowanego uzbrojenia.

Stany Zjednoczone niechętnie angażują się w konflikty, w których dochodzi do bezpośredniej walki amerykańskich żołnierzy z żołnierzami innych państw. Ogłosiły strategię wojny bezkontaktowej, czyli wysokotechnologicznej, w której bezpośrednia konfrontacja żołnierza z żołnierzem zdarza się rzadko albo nie występuje wcale. Oddziaływanie na przeciwnika obejmuje całą jego głębokość i opiera się na precyzyjnym ogniu, wykorzystaniu kosmosu oraz innych nowoczesnych technologii. Ważnym celem jest oszczędzanie życia i zdrowia własnych żołnierzy.

W konflikcie rosyjsko-ukraińskim, przynajmniej w jego początkowym okresie, żołnierze walczyli ze sobą bezpośrednio. Wiązało się to z ogromnymi stratami i określeniem „mięsne szturmy". Było to przeciwieństwo tego, co obserwujemy na Bliskim Wschodzie. Choć przyszłe wojny będą najprawdopodobniej przebiegały według scenariusza wojny wysokotechnologicznej, wojna w Ukrainie jest nam bliższa geograficznie, ale także pod względem mentalności i jakości sił zbrojnych. Wnioski z niej wynikające są najbardziej przydatne przy określaniu kierunków rozwoju polskiej armii.

Jak ocenia Pan rozwój naszego przemysłu zbrojeniowego? Czy inwestujemy w to, czego potrzeba i tyle, ile trzeba?
– Nasz przemysł obronny ma obecnie swoje pięć minut, ponieważ środki przeznaczane na bezpieczeństwo są ogromne, nie tylko w skali Polski, lecz także świata. Zwiększone finansowanie wiąże się z intensyfikacją zakupów uzbrojenia, w tym zamówień składanych w krajowym przemyśle obronnym. Otrzymuje on znaczący zastrzyk finansowy, który może przeznaczyć na nowe technologie i rozwiązania oraz zwiększenie skali produkcji wojskowej.

Moim zdaniem obecnie pieniędzy jest wystarczająco dużo. Nie ma natomiast pewności, czy tak intensywne finansowanie zostanie utrzymane przez wiele lat. Przemysł obronny potrzebuje stabilności finansowania bardziej niż jednorazowo wysokich nakładów. To ryzyko dla decydentów i menedżerów, którzy muszą rozstrzygać, czy inwestować w nowe fabryki, zdolności i technologie, nie wiedząc, jak długo będzie trwał napływ środków. Tym procesem powinno sterować państwo.

Jakie znaczenie ma dziś suwerenność technologiczna i co właściwie powinno to oznaczać w praktyce? Czy można się przygotować do sytuacji przerwania czy chociaż poważnego zakłócenia łańcuchów dostaw, co w warunkach konfliktu zbrojnego jest bardzo prawdopodobnym scenariuszem?
– Produkty wojskowe są skomplikowane i bardzo często powstają w szerokiej kooperacji krajowej oraz międzynarodowej. To normalne. Chodzi jednak o to, aby współpraca miała tak silne podstawy polityczne, by nie zawiodła w warunkach zagrożenia lub konfliktu i by kooperanci nie wycofali się z powodów politycznych. Wspólnota interesów politycznych przy zawieraniu kontraktów powinna mieć duże znaczenie.



• **Gen. Mieczysław Cieniuch**
FOT. MACIEK JAŹWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Polska jest w dobrej sytuacji jako członek Unii Europejskiej i NATO. Daje to polityczne podstawy do nadziei, że w warunkach wojny współpraca nie zostanie przerwana. Tylko kilka państw na świecie jest w stanie samodzielnie produkować skomplikowany sprzęt wojskowy bez kooperacji międzynarodowej. Mogą one czuć się bezpieczniej, ale Polska nie należy do państw o tak dużym potencjale gospodarczym.

Czy państwo polskie dostatecznie wykorzystuje potencjał prywatnego sektora w modernizacji armii? To może być źródło innowacji, a wojna w Ukrainie pokazuje, jakie to ma znaczenie.
– Obserwując polski prywatny przemysł obronny i spółki akcyjne, dochodzę do wniosku, że to dobry kierunek. Przemysł prywatny szybciej dostosowuje się do wyzwań rynkowych i uważniej gospodaruje pieniędzmi, a podejmowane ryzyko obciąża właścicieli. W przemyśle państwowym ryzyko ponosi państwo. Dlatego udział prywatnych przedsiębiorstw w całym sektorze obronnym powinien być jak największy.

Przewidywanie konfliktów jest ryzykowne. Każda wojna ma własne, charakterystyczne cechy. Istnieje powiedzenie, że generałowie najlepiej są przygotowani do konfliktu, który już się wydarzył

Słabością prywatnego przemysłu jest zazwyczaj mniejszy dostęp do kapitału inwestycyjnego, ale w Polsce firmy prywatne dużo inwestują, na własne ryzyko i z własnych środków. Z punktu widzenia państwa jest to wygodna sytuacja. Powstające w nich produkty są satysfakcjonujące jakościowo i ilościowo, a poziom innowacyjności bywa nawet wyższy niż w przemyśle państwowym.

Nie oznacza to, że przemysł państwowy jest niepotrzebny. Państwo decyduje o palecie produktów oraz o tym, które branże rozwijać szybciej, a które wolniej. Przemysł prywatny kieruje się zyskiem, ale ma ważne miejsce wśród producentów sprzętu wojskowego. Mimo tych różnic, dobra współpraca przemysłu państwowego i prywatnego jest korzystna dla tego przemysłu, jak i dla państwa.

Czy nasza armia jest w stanie zmieniać się tak szybko i elastycznie, jak wymaga tego dzisiejsza sytuacja? Mam na myśli przyjmowanie nowych typów uzbrojenia, zmianę sposobu wykorzystania już posiadanego sprzętu (daleko idące modyfikacje taktyki na polu walki) itp.
– Siły zbrojne chcą dysponować sprzętem efektywnym, nowoczesnym, bezpiecznym dla żołnierzy i dającym przewagę na polu walki. Zbyt częsta wymiana sprzętu nie jest jednak korzystna. Aby wykorzystywać go efektywnie, trzeba zorganizować cały system szkolenia, od programów szkół oficerskich i akademii po szkolenie pojedynczych żołnierzy, pododdziałów oraz całych jednostek. Bardzo kosztowne jest wyposażenie jednostek w symulatory, trenażery, pomoce szkoleniowe oraz dostosowanie poligonów. Wymaga to czasu, dużych środków i skomplikowanych przygotowań.

Po przyjęciu sprzętu Siły Zbrojne dostosowują system szkolenia, taktykę użycia, umiejętności żołnierzy, także rezerwy oraz systemy serwisowania i napraw. Jeżeli po roku przemysł zaoferuje nowy, nawet lepszy sprzęt, jego wdrożenie potrwa tak długo, że w tym czasie może pojawić się kolejna generacja. To droga donikąd, ponieważ system obronny, jako całość, nigdy nie osiągnie pełnej sprawności.

Potrzebny jest balans. Wojsko potrzebuje nowoczesnego sprzętu, ale nie musi wymieniać go co roku. Brak umiejętności wykorzystania nawet bardzo nowoczesnego uzbrojenia jest gorszy niż perfekcyjne posługiwanie się sprzętem poprzedniej generacji.

Na co zwróci Pan szczególną uwagę podczas tegorocznego MSPO? Pytam o rodzaje produktów i rozwiązania kluczowych, według pana, problemów.
– Konflikt za naszą wschodnią granicą pokazał, że zanikają znane wcześniej linie frontu. Między wojskami powstaje pas ziemi niczyjej o szerokości kilkunastu, a czasem kilkudziesięciu kilometrów, w którym operują przede wszystkim drony. Bezzałogowce były znane wcześniej, ale wojna w Ukrainie nadała im nowe znaczenie. Występują dziś we wszystkich domenach: powietrznej, morskiej i lądowej.

Rozwój dronów będzie coraz bardziej dynamiczny. Szczególnie ważne są bezzałogowce lądowe, ponieważ bezpośrednio pozwalają chronić życie żołnierzy i mogą wykonywać zadania najbardziej niebezpieczne, uciążliwe lub wymagające najwyższych kwalifikacji. Rozwój systemów bezzałogowych we wszystkich domenach wymusi także rozwój technik i technologii antydronowych. Te dwa obszary będą w centrum mojego zainteresowania na targach w Kielcach.

Następnym obszarem jest amunicja. O jej produkcji ciągle dyskutujemy, ale w Polsce nadal nie uruchomiliśmy realnej produkcji masowej. Będę przyglądał się rozwiązaniom, które mogą do tego doprowadzić, nie tylko w zakresie amunicji tradycyjnej, najprostszej i najmniej efektywnej, lecz także precyzyjnej. Polska zajmuje się jej produkcją w niewystarczającym stopniu. Ten kierunek jest konieczny także ze względów humanitarnych i prawnych, między innymi z powodu ryzyka strat ubocznych. Nasz przemysł, również prywatny, musi sobie z tym wyzwaniem poradzić. Bez masowej produkcji amunicji, w tym precyzyjnej, nie będziemy gotowi do konfliktu.

Kolejnym tematem jest cały system obrony powietrznej. Mamy własne produkty, takie jak Piorun i Grom, ale zabezpieczają one najniższy poziom zagrożeń powietrznych. Programy Wisła, Narew i Pilica mają zapewnić nam kompatybilną z sojusznikami, wielowarstwową, kompletną i kompleksową obronę powietrzną oraz przeciwrakietową. Systemowość tych rozwiązań będzie bardzo interesująca.

Pozostaje także kwestia masowej produkcji pocisków przeciwpancernych. Własna broń przeciwpancerna jest w naszych warunkach potrzebna, szczególnie Wojskom Obrony Terytorialnej, które mają do wykonania wiele poważnych zadań. Mając tak zdefiniowane zagrożenia, drony i broń przeciwpancerna na niskich szczeblach dowodzenia mogą nam zabezpieczyć powodzenie. ●

Rozmawiał Sławomir Szymański

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Ciąg dalszy ze strony 2

w tym oficjalnych reprezentantów NATO. W efekcie kieleckie MSPO staje się miejscem spotkań o bardzo szerokim profilu. W halach targowych spotkają się ministrowie i szefowie resortów obrony z różnych państw, ale też niezależni eksperci, przedstawiciele firm zbrojeniowych, naukowcy oraz publicyści branżowi.

Bo to właśnie w Kielcach finalizowane są kluczowe zamówienia na uzbrojenie oraz strategiczne porozumienia kooperacyjne. A biznesowy charakter salonu przejawia się bezpośrednio w skali zawieranych następnie transakcji i umów partnerskich, które od lat decydują o wysokiej, międzynarodowej randze tego wydarzenia.

W halach wystawowych obecni będą globalni liderzy sektora zbrojeniowego, których rozwiązania bezpośrednio przekładają się na wzrost potencjału obronnego polskich sił zbrojnych. Do Kielc zjadą koncerny odpowiedzialne za dostawy najbardziej zaawansowanych systemów bojowych. Wśród nich znajdą się producenci wielozadaniowych myśliwców piątej generacji F-35, śmigłowców uderzeniowych Apache i wielozadaniowych Black Hawk, a także czołgów podstawowych Abrams oraz zestawów obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej Patriot.

Ekspozycję uzupełnią dostawcy ciężkiej artylerii, w tym armatohaubic K9 i wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych Chunmoo. Obok ciężkiego sprzętu gąsienicowego i kołowego szeroko reprezentowane będą technologie rozpoznawcze, w tym radary nowej generacji, systemy satelitarne, bezzałogowe statki powietrzne oraz platformy wspierane przez algorytmy sztucznej inteligencji.

Analiza tegorocznej listy wystawców pokazuje przewartościowanie rynkowych trendów. Tradycyjny podział na producentów klasycznego uzbrojenia, wozów bojowych czy amunicji ustępuje miejsca dynamicznie rozwijającemu się sektorowi technologii podwójnego zastosowania (dual-use). Kluczowym elementem współczesnego przemysłu obronnego stają się innowacje w obszarze cyberbezpieczeństwa, nowoczesnej optoelektroniki oraz systemów w pełni autonomicznych.

Coraz większą przestrzeń targową zajmują także zaawansowane technologie materiałowe oraz specjalistyczne rozwiązania dla wojskowej logistyki i ochrony infrastruktury krytycznej, które pierwotnie rozwijały się na rynku cywilnym.

Kanada krajem wiodącym na MSPO 2026 w Kielcach

W tym roku na MSPO powraca tradycja wyboru gościa honorowego. Status Kraju Wiodącego, po dwuletniej przerwie, przypadł w udziale Kanadzie.

Dlaczego akurat Kanada? Wybór nie jest przypadkowy – zarówno Warszawa, jak i Ottawa chcą skończyć z kupowaniem gotowego sprzętu – stawiają dziś na głębszą, partnerską współpracę w ramach NATO, opartą na wspólnych projektach przemysłowych.

Budowę wspólnych elastycznych łańcuchów dostaw w ramach sojuszu transatlantyckiego odzwierciedla już wdrożenie zaawansowanych kanadyjskich radiostacji taktycznych w polskim Dowództwie Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, co bezpośrednio zabezpiecza kodowaną łączność naszych sił zbrojnych.

Ta warta ponad miliony dolarów umowa z firmą Marconi Technologies ma charakter przełomowy, ponieważ Kanada stała się pierwszym państwem spoza Europy, które dołączyło do unijnego programu zbrojeniowego SAFE. Nowy sprzęt działa dla armii jak superszczelna, niemożliwa do podsłuchania sieć łączności, zwiększając bezpieczeństwo cyfrowe na nowoczesnym polu walki. Co kluczowe, Kanadyjczycy realizują ten kontrakt w ścisłym partnerstwie z polskim integratorem Enamor International z Gdyni, co zapewnia naszemu krajowi bezpośredni transfer nowoczesnych technologii i tworzy trwałe, transatlantyckie więzi przemysłowe.

Kolejnym przykładem na Pomorzu jest inwestycja kanadyjskiego koncernu Galvion, który na terenie 7R City Park Gdańsk Airport otworzył zaawansowane centrum produkcyjne Galvion Europe. Z tamtejszej linii schodzą nowoczesne hełmy balistyczne z oznaczeniem „Made in Poland". To sprzęt, który zabezpiecza żołnierzy polskiego GROM-u, trafia do baz w całej Europie, a także stanowi element wyposażenia regularnych sił zbrojnych w Kanadzie.

Strategiczny wymiar polsko-kanadyjskiej kooperacji potwierdzają również działania w Kujawsko-Pomorskim. Bydgoskie zakłady Nitro-Chem, działające jako największy producent trotylu w NATO i kluczowy filar zachodniego łańcucha dostaw – zaopatrują Kanadyjczyków w materiały wybuchowe niezbędne do produkcji amunicji wielkiego kalibru.

Pozycja Bydgoszczy na globalnym rynku zbrojeniowym sprawia, że polski przemysł nie jest już tylko odbiorcą technologii, ale staje się krytycznym dostawcą surowców decydujących o zdolnościach obronnych Sojuszu.

Poza biznesem i technologią Polskę i Kanadę łączy też codzienna wojskowa służba. Nasi żołnierze wspólnie z Kanadyjczykami dbają o bezpieczeństwo wschodniej flanki – polska kompania czołgów wchodzi w skład dowodzonej przez Kanadę wielonarodowej brygady NATO na Łotwie. Ponadto oba kraje koordynują pomoc dla Kijowa oraz prowadzą misje szkoleniowe dla ukraińskich żołnierzy w ramach operacji UNIFIER.

MSPO 2026 w Kielcach to unikalna platforma, gdzie cały polski przemysł zbrojeniowy – zarówno państwowy,

jak i prywatny – ma szansę zaprezentować swoją ofertę, a armia może zapoznać się z najnowszymi rozwiązaniami wystawców. Krajowe targi są dla naszych firm kluczowe w poszukiwaniu partnerów biznesowych i możliwości eksportowych

Co Kanada pokaże w Kielcach?

Udział w wydarzeniu potwierdziło około 180 kanadyjskich przedsiębiorstw. To absolutny rekord w historii kieleckich targów. Dotychczas mianem najliczniejszych zagranicznych delegacji cieszyły się firmy ze Stanów Zjednoczonych, które zazwyczaj przysyłały około 50–60 wystawców. W praktyce oznacza to, że zamiast pojedynczych, rozsianych po halach stoisk, Kanadyjczycy zaprezentują się jako jeden potężny blok, tworząc wielką wystawę narodową pod wspólną flagą.

Gdzie dokładnie zobaczymy ofertę zza oceanu? Kanadyjski Pawilon Narodowy powstanie w nowo wybudowanej Hali 7, która swój wielki debiut zaliczy właśnie podczas tegorocznego MSPO. W tym wyjątkowym obiekcie kanadyjskie firmy zaprezentują przekrój kluczowych sektorów swojej obronności: od zaawansowanych pojazdów wojskowych i optoelektroniki, przez technologie lotnicze i radarowe, aż po systemy cyberbezpieczeństwa stworzone z myślą o współczesnym polu walki.

Nowe podejście do obronności wymaga wypracowania konkretnych mechanizmów współpracy międzynarodowej. Dlatego kanadyjska przestrzeń wystawiennicza stanie się także miejscem rozmów polityczno-biznesowych. Jednym z najważniejszych punktów oficjalnego programu będzie zaplanowana na 9 września Konferencja Kraju Wiodącego (Lead Nation Conference).

Główna oś tematyczna paneli i spotkań B2B skoncentruje się wokół zagadnień wspólnej produkcji, transferu nowoczesnych technologii oraz głębokiej integracji transatlantyckich łańcuchów dostaw. Równie istotnym elementem debat będzie wypracowanie nowych strategii eksportowych, ukierunkowanych na ekspansję zarówno na rynkach europejskich, jak i w państwach trzecich.

Strona kanadyjska jak podkreśla, dostrzega, że Polska coraz częściej wychodzi poza tradycyjny zakup gotowego wyposażenia. Warszawa koncentruje się dziś na kooperacji przemysłowej, rozwoju własnych technologii oraz budowaniu niezależnych możliwości eksportowych. Takie podejście idealnie wpisuje się w kanadyjską Strategię Przemysłu Obronnego oraz model Build-Partner-Buy, który kładzie szczególny nacisk na tworzenie głębokich partnerstw z zaufanymi sojusznikami.

Łącznie transatlantycka delegacja liczyć ma ponad 500 osób, a jej oficjalnej części przewodniczyć będą kanadyjski minister obrony narodowej David McGuinty oraz minister handlu międzynarodowego Maninder Sidhu.

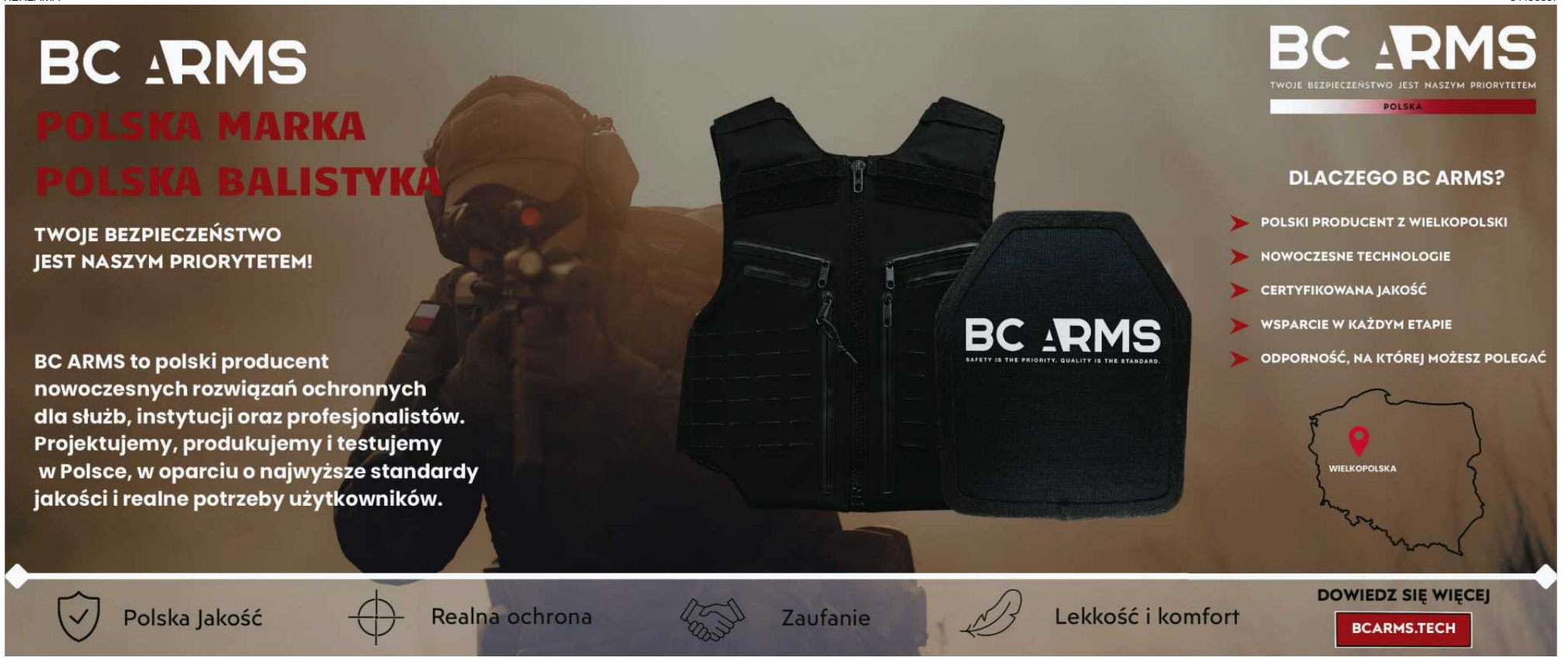
Co przygotowali dla nas goście zza oceanu? Choć w branży zbrojeniowej przedpremierowe szczegóły techniczne są pilnie strzeżoną tajemnicą, to główne karty z kanadyjskiej tali zostały częściowo odkryte. Z zapowiedzi organizatorów wynika, że Kanada chce pokazać potężny, technologiczny skok – zamiast skupiać się wyłącznie na tradycyjnym sprzęcie wojskowym, ich wielka wystawa narodowa zdominowana zostanie przez technologie kosmiczne, systemy satelitarne oraz zaawansowaną elektronikę.

W hali Targów Kielce zobaczymy nowoczesne systemy bezzałogowe, najnowsze cyfrowe symulatory do szkolenia żołnierzy oraz zaawansowane systemy ochrony obiektów strategicznych. Kanadyjczycy przywożą do Polski pełne spektrum nowoczesnego pola walki, pokazując, że w dzisiejszych realiach obronność opiera się przede wszystkim na cyfrowym i technologicznym sprycie.

Kanada zaprezentuje wirtualną platformę szkoleniową StellarX, która wykorzystuje sztuczną inteligencję, rozszerzoną rzeczywistość oraz system wirtualnego asystenta Agent X do zaawansowanego treningu i planowania misji wojskowych.

• **Więcej czytaj na wyborcza.pl**

REKLAMA 34450397



1 RP

eprasa.pl 7f44cf7eaa

Sieć Badawcza Łukasiewicz zaprezentuje innowacje

Od sprytnych robotów po super efektywne silniki

Sieć Badawcza Łukasiewicz przedstawi podczas MSPO 2026 kilka produktów zaprojektowanych z myślą o współczesnym polu walki. **Uwagę przyciągną pewnie przede wszystkim roboty, ale ciekawych rozwiązań będzie więcej.**

Sławomir Szymański

Robotyzacja pola walki przemawia do wyobraźni? Ale jak właściwie wyglądają takie roboty i co tak naprawdę potrafią? Podczas MSPO pojawi się okazja, by się im przyjrzeć. Chodzi o roboty PIAP, przeznaczone do rozpoznania w środowisku wysokiego ryzyka. Do czego dokładnie mają służyć? Pozwalają zwiększyć świadomość sytuacyjną pododdziału, jak ujmują to specjaliści, czyli (w uproszczeniu) lepiej orientować się, co się dzieje wokół, a równocześnie zmniejszać zagrożenie dla żołnierzy.



• **Roboty PIAP to narzędzia, które mają wejść tam, gdzie dla człowieka ryzyko jest największe**
FOT. MATERIAŁY PRASOWE



• **Roboty PIAB IBIS i HUNTeR. PIAP HUNTeR jest wyposażony w miotacz min przeciwpancernych**
FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Mogą wejść tak, gdzie ryzyko jest największe

– Roboty PIAP najlepiej rozumieć nie jako „mechanicznych żołnierzy", ale jako narzędzia, które mają wejść tam, gdzie dla człowieka ryzyko jest największe. Mogą zajrzeć pod podejrzany pojazd, sprawdzić pomieszczenie przed wejściem zespołu rozpoznania, podjąć niebezpieczny ładunek, rozpoznać skażenie, przewieźć sprzęt, a w większych wersjach także ewakuować rannego. Ich najważniejsza funkcja jest więc prosta: zwiększyć dystans między człowiekiem a zagrożeniem – mówi Adam Szepczyński reprezentujący Sieć Badawczą Łukasiewicz – Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów (PIAP).

Roboty tego typu opracowano w różnych rozmiarach. Najmniejszy PIAP TRM waży ok. 1,5 kg.

– Można go dosłownie rzucić przez okno lub za przeszkodę, by uzyskać obraz i dźwięk z miejsca, do którego wejście byłoby ryzykowne. PIAP TARANTULA to z kolei ok. 17-kilogramowy robot „plecakowy", który potrafi pokonywać schody i trudny teren, prowadzić obserwację dzienną i termowizyjną oraz pracować z manipulatorem. Na drugim końcu skali jest kilkutonowy PIAP HUNTeR – mobilna platforma integrowana z różnymi modułami zadaniowymi – wyjaśnia ekspert.

Podkreśla, że właśnie modułowość jest tu jedną z najważniejszych innowacji. Dlaczego? – Coraz mniej liczy się robot „do jednego zadania", a coraz bardziej platforma, którą można wyposażyć w inne sensory, manipulator, system łączności, uzbrojenie, nosze czy moduł logistyczny. To podejście przypomina trochę smartfon: wartość daje nie tylko samo urządzenie, ale możliwość dokładania kolejnych funkcji – opowiada Adam Szepczyński.

Zauważa, że drugi kierunek rozwoju tego rodzaju robotów to autonomia: Robot ma nie tylko wykonywać polecenia operatora, ale też utrzymywać trasę, omijać przeszkody, podążać za człowiekiem czy wspierać nawigację. Nie oznacza to jednak, że człowiek znika z procesu. W zastosowaniach wojskowych i bezpieczeństwa kluczowa pozostaje kontrola operatora i odpowiedzialność za decyzje – zaznacza.

Na tegorocznym MSPO będzie można zobaczyć m.in. roboty PIAP, przeznaczone do rozpoznania w środowisku wysokiego ryzyka. Pozwalają zwiększyć świadomość sytuacyjną pododdziału, czyli lepiej orientować się, co się dzieje wokół, a równocześnie zmniejszać zagrożenie dla żołnierzy

Roboty PIAP to sprzęt gotowy do wykorzystania

Podczas MSPO zostanie zaprezentowana nowa wersja wspomnianego, ciężkiego robota lądowego PIAP HUNTeR z posadowionym miotaczem min przeciwpancernych z zakładów BELMA. To produkt Polskiej Grupy Zbrojeniowej, z którą Sieć Badawcza Łukasiewicz zawarła partnerstwo strategiczne na MSPO w 2025 roku.

„Miotacz min MN-123 produkcji BELMA mieści 100 min przeciwpancernych. System umożliwia tworzenie zapór minowych w trybie ręcznym lub automatycznym, w pasie o szerokości

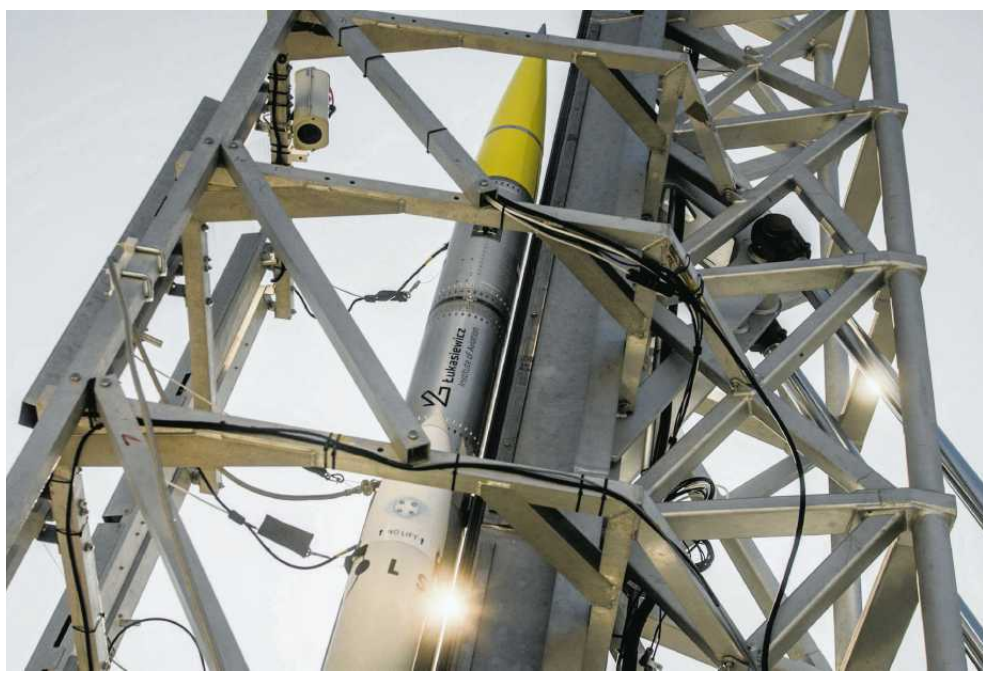
1 RP

eprasa.pl 7f44cf7eaa



34450561

eprasa.pl 7f44cf7eaa



• **Rakieta Bursztyn** FOT. MATERIAŁY PRASOWE



• **ASBOP-PERKUN, czyli tzw. bezzałogowy, mobilny system przeciwlotniczy o krótkim czasie reakcji** FOT. MATERIAŁY PRASOWE



• **Robot PAWO** FOT. MATERIAŁY PRASOWE



• **PIAP trm to taktyczny robot miotany, używany do zwiadu i inspekcji** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

od 30-90 m, z możliwością programowania gęstości pola minowego" – informuje Łukasiewicz.

Oczywiście to tylko jeden z przykładów wykorzystania takiego robota. W praktyce chodzi tu o platformę, którą można dostosować do różnych zadań i potrzeb zamawiającego.

Na możliwości zastosowania tego rodzaju robotów warto spojrzeć szerzej. Potencjalnie mogą się „specjalizować" w bardzo różnych działaniach, niekoniecznie w warunkach typowo bojowych.

– Najciekawsze jest chyba to, że technologie rozwijane pierwotnie dla saperów i pirotechników coraz częściej przenikają do logistyki, ratownictwa, ochrony infrastruktury czy działań w strefach skażeń. Robotyzacja nie musi więc oznaczać zastępowania ludzi. Jej sens polega raczej na przenoszeniu człowieka z miejsca największego ryzyka do miejsca, z którego może bezpiecznie obserwować, analizować i podejmować decyzje – podsumowuje Adam Szepczyński.

Dodajmy, że roboty PIAP to już sprzęt gotowy do wykorzystania, nie mówimy o prototypach. Np. pierwszą serię TARANTULI zamówiła w ubiegłym roku Agencja Uzbrojenia, a tej jesieni ma być finalizowany odbiór tych robotów.

Mocny a lekki silnik

– Wyobraźmy sobie, że chcemy zbudować elektryczny statek powietrzny. Sam silnik może mieć wysoką moc, ale jeśli będzie ciężki, konieczne będzie ujmowanie masy innym elementom, np. kosztem ładowności. Równocześnie większa masa oznacza większe zapotrzebowanie na energię. Powstaje więc swoiste „błędne koło". Dlatego konstruktorzy dążą do uzyskania jak największej mocy, przy jak najmniejszej masie – mówi dr inż. Tomasz Wolnik, Grupa Badawcza – Obwody Elektromagnetyczne, Łukasiewicz – Górnośląski Instytut Technologiczny.

Przykładem takiego podejścia są silniki serii LEMoK, które również będą prezentowane podczas tegorocznego MSPO. – LEMoK 300 osiąga moc 110 kW, przy masie około 20 kg, co oznacza współczynnik mocy do masy na poziomie około 5,5 kW/kg. Dla zobrazowania skali – silnik ważący mniej więcej tyle, co przeciętny duży bagaż, może dostarczyć moc porównywalną z mocą samochodu o bardzo dobrych osiągach – podkreśla ekspert.

Jak mówi, ciekawym rozwiązaniem konstrukcyjnym jest tu zewnętrzny wirnik (outrunner): – W klasycznym silniku wirnik znajduje się wewnątrz, natomiast w LEMoK obraca się jego zewnętrzna część. Takie rozwiązanie pozwala wykorzystać większą średnicę wirnika i uzyskać korzystne warunki do generowania momentu obrotowego, przy zachowaniu kompaktowej i lekkiej konstrukcji – wyjaśnia.

Co istotne, LEMoK to nie jeden silnik, ale cała rodzina rozwiązań. – W ofercie znajdują się konstrukcje wykorzystujące różne technologie – silniki z magnesami trwałymi, indukcyjne oraz synchroniczne reluktancyjne. Pozwala to dobierać technologię do wymagań związanych z konkretnym zastosowaniem. Wysoka gęstość mocy nie jest efektem jednego rozwiązania. To rezultat jednoczesnej optymalizacji obwodu elektromagnetycznego, konstrukcji mechanicznej, materiałów, chłodzenia i sposobu sterowania silnikiem. To właśnie połączenie tych obszarów stanowi o innowacyjności rozwiązani – zaznacza dr inż. Tomasz Wolnik.

Jego zdaniem, potencjał dalszego rozwoju tej konstrukcji jest duży. – Jeszcze lżejsze i bardziej wydajne silniki mogą przyspieszyć elektryfikację lekkiego lotnictwa, dronów, transportu wodnego, elektromobilności, czy specjalistycznych maszyn przemysłowych. Wszędzie tam obowiązuje ta sama zasada: im więcej mocy można „zmieścić" w jednym kilogramie, tym więcej możliwości otwiera się przed projektantami – mówi.

Zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt – im lżejszy silnik oraz im mniejsza masa i mniej materiałów w produkcji seryjnej, tym niższa cena, jak również sporo zalet z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju.

Potencjał silników LEMoK nie kończy się na zastosowaniach lotniczych. Skonstruowano je z myślą o wykorzystaniu również w motoryzacji, jednostkach pływających oraz specjalistycznych rozwiązaniach przemysłowych.

Współpraca otwiera nowe możliwości

Co jeszcze Sieć Badawcza Łukasiewicz zaprezentuje podczas MSPO 2026? To m.in. ASBOP-PERKUN, czyli „bezzałogowy, mobilny system przeciwlotniczy o krótkim czasie reakcji. Jest przeznaczony do zwalczania m.in. pocisków manewrujących, dronów, śmigłowców i samolotów. System powstał z myślą o ochronie infrastruktury krytycznej, jak lotniska, rafinerie czy bazy wojskowe". Dokładniej, chodzi tu o połączenie wielofunkcyjnej platformy PIAP IBIS z przeciwlotniczym systemem PIORUN. Przenośny Przeciwlotniczy Zestaw Rakietowy Piorun – bo tak brzmi jego pełna nazwa – jest produkowana przez zakłady MESKO S.A. wchodzące w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej. System stał się hitem eksportowym. Ale w formie zintegrowanej z robotem, już jako gotowy produkt, jest nowością.

Sieć Badawcza Łukasiewicz współpracuje lub nawiąże współpracę również z innymi podmiotami z przemysłu obronnego. Przykładem może być finalizowane porozumienie z europejskim konsorcjum MBDA, które we współpracy z Wojskowymi Zakładami Elektronicznymi buduje w Polsce Centrum Serwisowo-Produkcyjne pocisków rakietowych. Przed Łukasiewiczem, który dysponuje kompetencjami w zakresie rakiet hipersonicznych, otworzy to szansę na udział w rozwoju systemu obrony powietrznej krótkiego zasięgu Pilica+ oraz Mała Narew, który będzie integrowany z wyrzutniami iLauncher (produkt MBDA)

Z kolei Nitro-Chem, spółka Grupy PGZ i największy producent trotylu w Europie, podpisuje z Łukasiewiczem umowę dotyczącą nadchloranów, czyli niezbędnych składników paliw rakietowych."Podpisujemy również umowę z firmą Eycore – to jedno z nielicznych w Europie prywatnych przedsiębiorstw posiadających własnego satelitę radarowego na orbicie. Widzimy potencjał w wykorzystaniu elementów Programu Badań Kosmicznych Sieci Badawczej Łukasiewicz w obronności. Chodzi zarówno o nanosatelitę SPARK, którego przydatność dla wojska potwierdziły ekspertyzy – jak i rakietę Bursztyn, która poza rolą badawczą może też przenosić sensory i efektory" – informuje Łukasiewicz.

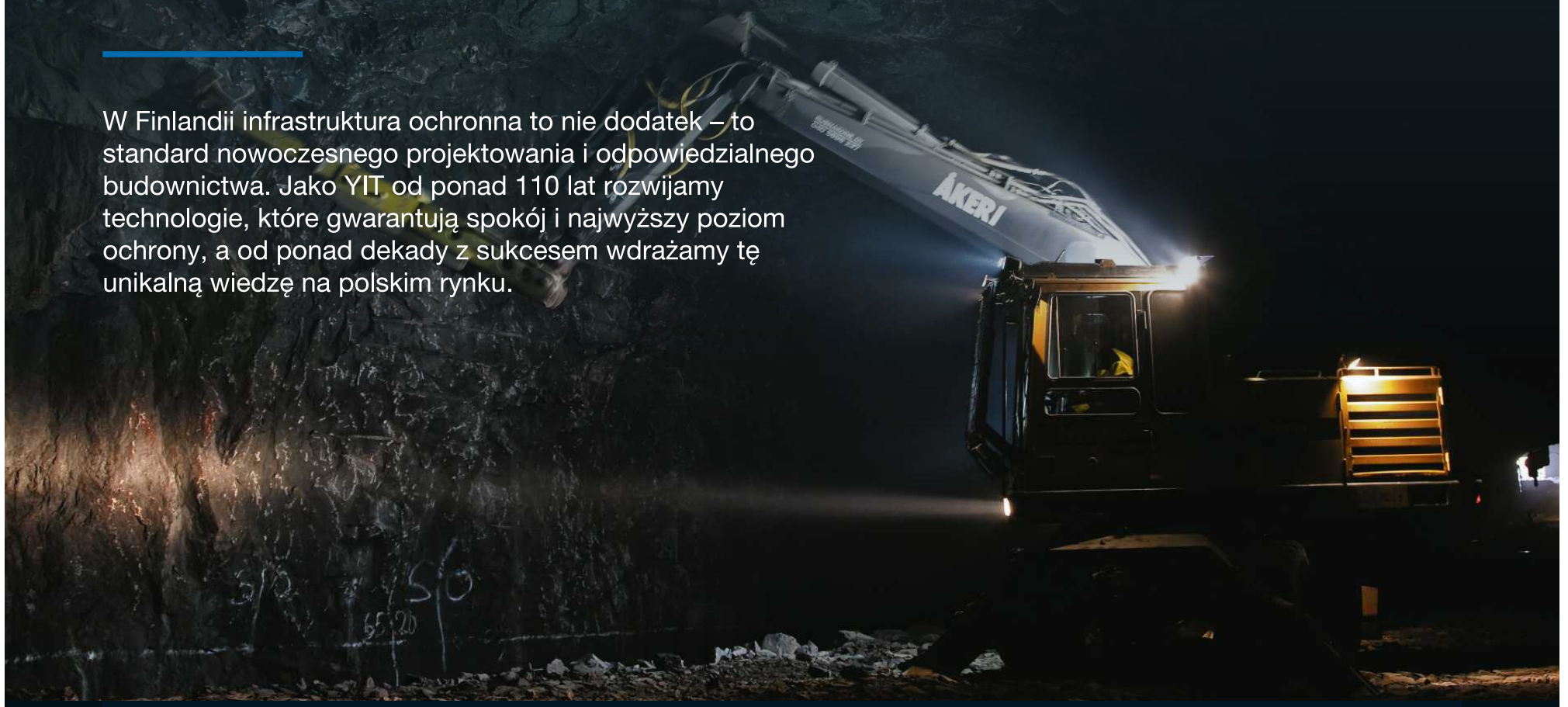
eprasa.pl 7f44cf7eaa

YIT

Bezpieczeństwo wpisane w fundamenty.

Doświadczenie, któremu możesz zaufać.

W Finlandii infrastruktura ochronna to nie dodatek – to standard nowoczesnego projektowania i odpowiedzialnego budownictwa. Jako YIT od ponad 110 lat rozwijamy technologie, które gwarantują spokój i najwyższy poziom ochrony, a od ponad dekady z sukcesem wdrażamy tę unikalną wiedzę na polskim rynku.



- **Fiński know-how: Finlandia posiada jeden z najbardziej zaawansowanych systemów obrony cywilnej i schronów na świecie. Czerpiemy bezpośrednio ze sprawdzonych standardów inżynieryjnych i wieloletnich procedur.**
- **110+ lat tradycji / 10+ lat w Polsce: Łączymy międzynarodową siłę i ponad stuletnią historię z precyzyjną znajomością lokalnych realiów prawnych i wykonawczych.**
- **Kompleksowe partnerstwo: Od analizy terenu i koncepcji technicznej po precyzyjną realizację – chronimy to, co ma największą wartość.**
- **Zaawansowana inżynieria: Projektujemy i realizujemy infrastrukturę ochronną w oparciu o rygorystyczne normy wytrzymałościowe, nowoczesne systemy filtracji oraz technologie podwójnego przeznaczenia.**

Budujemy bezpieczną przyszłość opartą na faktach, doświadczeniu i precyzji.

YIT. Twój zaufany partner w infrastrukturze ochronnej.

YIT | SBOS STOWARZYSZENIE BUDOWY OBIEKTÓW SCHRONOWYCH

Jako eksperci wspieramy Jednostki Samorządu Terytorialnego

www.yit.pl/construction

34449844

eprasa.pl 7f44cf7eaa

INNOWACJE, KTÓRE CHRONIĄ POLSKĘ

Łukasiewicz
Sieć Badawcza

Z laboratoriów do działań operacyjnych. Polskie technologie dla bezpieczeństwa.

TWORZYMY

bezzałogowe platformy lądowe i powietrzne, systemy ratownicze i cyberbezpieczeństwa, technologie amunicyjne i ochronę balistyczną, rozwiązania dla rakiet, dronów i systemów łączności.

Współpracujemy z Siłami Zbrojnymi RP, służbami mundurowymi i przemysłem.

PIAP HUNTeR

Z systemem minowania narzutowego BELMA to modułowa bezzałogowa platforma lądowa, gotowa do integracji i adaptacji do wymagań współczesnego pola walki.

Odwiedź nas na
lukasiewicz.gov.pl

34449533

eprasa.pl 7f44cf7eaa